

Grzegorz Sokoliński, zdobywca Krysztalu Górskiego: Przez lata „zieloni” rozmaitej maści forsowali tezę, że narciarstwo w górach oznacza samo zło.

str. 9



nowiny

jeleniogórskie

nj24.pl

TYGODNIK Nr 8 (2957) Rok 57, 23 lutego 2016 Nakład 10.100 egz. cena 2,90 zł (w tym Vat 8%), P.ISSN 0208-6883. Nr indeksu 366870

Trzy dni bez narzekania

str. 16-17



Zabójca 10-latki przed sądem

str. 2

Czy KPR uniknie spadku?

str. 18

 **EsyFloresy**
Kup kwiatki na Dzień Kobiet
pracownia florystyczna
JELENIA GÓRA, UL. KRÓTKA 12
tel. 691-706-148
Realizujemy zamówienia telefonicznie

URZĘDOWA KASACJA POJAZDÓW
Jeżów Sudecki, Długa 17
75 / 713 - 74 - 12

Skup aut BBKasacja pojazdów

tel. 792 18 22 17
607 232 330

www.bb-recykling.pl

nj24.pl

Blog naczelnego

Grillowanie to ulubiony sposób spędzania wolnego czasu Polaków. I można powiedzieć, że sezon został hucznie rozpoczęty, tyle że w roli steków i innych frykasów, wystąpili ludzie.

Zaczęło się od programu rozrywkowego Kuby Wojewódzkiego, który urządził sobie przeciwieństwo benefisu czyli tzw. roast - w wolnym tłumaczeniu grillowanie, przypiekanie. Formuła dość popularna w USA, mam nadzieję, że w Polsce nie znajdzie aż tylu entuzjastów.

Gospodarz zaprosił do studia stand uperów, którzy wyśmiewali wszystkich obecnych w studio, nieobecnych zresztą także. Poziom widowiska był niestety średnich lotów, co prawda zaśmiałem się parę razy i od razu zawstydzilem się sam z siebie. Takich dowcipów nie opowiada się nawet w bardzo zaprzyjaźnionym gronie i przy bardzo luźnej atmosferze. Tematyka półtoragodzinnego programu oścykowała głównie wokół spraw waginalono-genitalnych. Było pieprzenie może ktoś powiedzieć. Dla mnie za wulgarnie i prostacko. Może to syndrom pokolenia wychowanego na tradycji literackich polskiego kabaretu, nie wiem. Poczulem się nieswojo, nie dlatego, że jakoś strasznie się oburzyłem, tylko pomyślałem sobie, że masowa kultura kieruje się w stronę prymitywnej, bezmózgłej papki dla coraz mniej wymagającego odbiorcy.

Ale to było dopiero początek grillowania. W drugiej odsłonie szefową widowiska została wdowa po generale Kiszczaku, która do węgielków na grillu dorzuciła cudownie odnalezioną teczkę bezpieki obciążającą Lecha Wałęsę.

Głos zabrali różni politycy, niestety również ci, którzy w czasach, kiedy legendarny przywódca Solidarności był prześladowany a odwaga była naprawdę w cenie, w najlepszym razie uczyli się dopiero korzystania z nocnika. Mowa nienawistki załapała cały kraj, społeczeństwo podzieliło się jeszcze bardziej. Padły niepotrzebne słowa o III Rzeczypospolitej jako o bękarcie ubeckim, a paru ważnym osobom w kraju już się marzy pisanie na nowo podręczników historii. Środowisko prawniczych ekspertów po prostu odleciało ze szczęścia. Ale wielu Polaków zwyczajnie się wkurzyło, stanęło murem za Lechem Wałęsą i deklarują, że to on pozostanie dla nich symbolem przemian w Polsce. Często są to ludzie, których Lech Wałęsa niezmiernie denerwował jako prezydenta kraju, który widzą jego wady, małe ludzkie słabości. Za Wałęsą stanął cały obóz polityczny, który kiedyś był prezydent próbował zniszczyć i upokorzyć, w imię jego koncepcji wojny na górze. A przecież to dopiero początek politycznej hucpy, bo od poniedziałku odnaleziona teczka są udostępnione w IPN. Żeby tylko od nadmiernie dodawanego paliwa do tego grilla, w kraju nie wybuchł jakiś poważny pożar.

Andrzej Buda
a.buda@nj24.pl

Zabójca 10-latki stanął przed sądem

Przed jeleniogórskim sądem rozpoczął się proces Samuela N. oskarżonego o zabójstwo 10-letniej dziewczynki. Do tragedii doszło latem ubiegłego roku w Kamiennej Górze. 27-latek zaatakował dziecko, gdy wchodziło z mamą do księgarni. Dziewczynka była przypadkową ofiarą, a oskarżony przyznał, że po prostu chciał kogoś zabić, by odreagować w ten sposób frustrację z powodu niemożności znalezienia pracy.

Jeszcze przed rozpoczęciem rozprawy, gdy sąd przeprowadzał wstępne czynności, obecni na sali rozpraw rodzice Samuela N. zaczęli wykrzykiwać do fotoreporterów i operatorów, by ich nie filmowali i nie robili im zdjęć. Podenerwowana kobieta, zasłaniając twarz chustką, nie chciała z początku nawet podejść do bariery, mimo wezwań sądu.

- Dajcie chłopakowi spokój, jesteście kłopotliwi, nie denerwujcie go, wykrzykiwała do operatorów filmujących jej syna siedzącego z policjantami w klatce dla oskarżonych.

W pewnej chwili, gdy zobaczyła, że obiektywy kamer zostały skierowane na nią, chwyciła za parasolkę i uderzyła nią jednego z operatorów. Sąd poprosił rodzinę oskarżonego o podjęcie do stołu sędziowskiego. Rozemocjonowana kobieta żądała, by fotoreporterzy i operatorzy opuścili salę rozpraw.

- Przecież mecenas miał złożyć wniosek o wyłączenie jawności - mówiła kobieta, która po chwili zasłabła i upadła na podłogę. Sąd zarządził przerwę, zostało wezwane pogotowie.

Po wznowieniu rozprawy rodziców Samuela N. nie było pocztu. Mężczyzna odmówił składania wyjaśnień. Te, złożone w czasie śledztwa odczytała prokurator Helena Bonda. Jeszcze w trakcie postępowania przygotowawczego śledczy mówili, że Samuel N. opowiadał o zdarzeniu ze spokojem, bez emocji, wazył słowa.

Samuel N. podczas rozprawy niewiele mówił, a do tego bardzo cicho. Na tyle, że sąd kilkakrotnie prosił go, by wypowiadał się głośnie. Mężczyzna początkowo zdecydował się odpowiedzieć na pytania. Jednak, gdy prokurator

zapytał, w jaki sposób rodzina pomagała mu w znalezieniu pracy i poprawieniu życiowej sytuacji, oskarżony stwierdził, że na pytania jednak nie będzie odpowiadał.

rodziny. Temu wnioskowi sprzeciwił się mec. Jerzy Janik, pełnomocnik rodziców zamordowanej dziewczynki, jednak sąd wniosek uwzględnił.

średniaka" i skierował się w stronę rynku. Tam zaatakował siekierą 10-letnią Kamilę.

Mężczyzna przyznał się do popełnienia zarzucanej mu zbrodni



Samuel N. w czasie rozprawy był spokojny, nie zdradzał żadnych emocji.

Jeden z jego obrońców, mec. Wojciech Biegański, odczytał fragment jego wyjaśnień z posiedzenia aresztowego, w którym Samuel N. mówił o tym, że bardzo źle sypia, źle się czuje i widzi jakieś zjawy.

Drugi z pełnomocników oskarżonego, mec. Jerzy Lachowicz zawniosował o wyłączenie jawności tej części rozprawy, w czasie której zeznawać mieli rodzice i brat Samuela N., powołani do sprawy jako świadkowie. Obrońca przekonywał, że brak publiczności, a zwłaszcza dziennikarzy i kamer, zapewni świadkom swobodę składania zeznań, które dotyczą mają intymnych spraw i relacji

Pod koniec lipca ubiegłego roku Samuel N. został zarejestrowany w kamiennogórskim „pośredniaku” jako osoba bezrobotna, ale odmówiono mu prawa do zasiłku. 18 sierpnia mężczyzna był w urzędzie i zapoznał się z tą decyzją. Następnego dnia przed południem wyszedł z domu zabierając ze sobą siekiere, którą schował w ciemnym, foliowym worku. Poszedł do urzędu pracy przy ulicy Sienkiewicza. Tam wdał się w krótką sprzeczkę z urzędniczką, ale opuścił budynek. Siekiere miał cały czas ze sobą, choć schowaną. Nikt z pracowników urzędu jej nie widział. Samuel N. wyszedł z „po-

i wyjaśnił, że narastała w nim złość, albowiem od dłuższego już czasu miał problemy ze znalezieniem pracy, a decyzja odmawiająca mu prawa do zasiłku tę frustrację jeszcze pogłębiła. To dlatego poszedł do urzędu pracy z siekiere, bo chciał się zemścić na urzędnikach, gdyż nie dostał od nich żadnej pomocy.

Oskarżony był badany psychiatrycznie. Biegli uznali, że w chwili popełnienia przestępstwa był poczytalny.

Samuelowi N. grozi kara co najmniej 12 lat więzienia lub nawet dożywocie.

GOK

53 lata temu w NJ

Ilość miejsc w szpitalu jeleniogórskim jest zbyt mała w stosunku do faktycznych potrzeb. Szczególnie przepełnienie panuje na oddziałach chirurgicznym i internistycznym. Często brakuje nawet miejsca na dostawienie łóżek na korytarzach. Przed kilkoma tygodniami pisaliśmy o trudnych problemach szpitala jeleniogórskiego. W ślad za tym Wydział Zdrowia podjął decyzję,

na mocy której szpital w Miłkowie przeznaczy część swych łóżek dla odczajenia szpitala jeleniogórskiego.

Posypały się pierwsze kary. Wszystko za lekceważenie przepisów meldunkowych. (...) Mieszkańki Jeleniej Góry, po zamążpójściu bardzo często nie dokonują zmiany nazwiska w dowodzie osobistym i księgach ewidencyjnych. Z dużym

opóźnieniem rejestruje się nowo narodzone dzieci. Oto najczęściej spotykane wykroczenia meldunkowe w Jeleniej Górze.

W dalszym ciągu brak jest w naszych sklepach praktycznych i ładnych skafandrów zimowych. Kilka par, które niedawno pokazały się, zniknęły w jednej chwili. Na następne będziemy musieli pewnie czekać do następnej zimy.

Na przystankach autobusowych przy ul. Spółdzielczej ktoś ustawił



ławeczki dla czekających pasażerów. Jeśli zrobiło to MPK, pozostaje nam zapytać, dlaczego tylko na ulicy Spółdzielczej. Jeśli zaś zrobiła to Celwiskoza, to pytamy: Dlaczego tylko ona? Pracownicy innych zakładów też mają „swoje” przystanki.

Wybrał GOK



Jeszcze o podwyżkach cen wody, czyli o co toczy się gra?

Pyrrusowe zwycięstwo

Jeleniogórscy radni odrzucili taryfę opłat za wodę i ścieki, zakładającą spore podwyżki opłat. Na portalach społecznościowych ogłosili sukces. Prawda jest jednak taka, że od marca mieszkańcy i tak zapłacą więcej. O tym, czy działanie rady przyniesie sukces, zadecydują m.in. prawnicy wojewody. Do tej pory w regionie jeleniogórskim nikomu nie udało się skutecznie odrzucić taryfy.

Na piątkowej sesji w ratuszu pojawiła się kilkunastoosobowa grupa mieszkańców, związana głównie z Jeleniogórskim Stowarzyszeniem Osób Bezrobotnych. - Witam współwłaścicieli Wodnika - mieszkańców Jeleniej Góry - zaczął obrady przewodniczący rady Leszek Wrotniewski.

Czterej radni z klubu PiS założyli kamizelki odbłaskowe z napisami „STOP podwyżkom cen wody”. Czuło było mający nieuchronnie nadejść triumf. Zabrakło tylko szampanów.

Kontra jednego mecenasa

Pojawiło się pytanie, czy rada w ogóle może procedować w tej sprawie. Chodzi o to, że rada ma 45 dni od momentu wpłynięcia wniosku taryfowego na podjęcie decyzji, co dalej. Termin ten upłynął na początku lutego. Mecenas Jan Kiliszowski, który reprezentował grupę radnych, dowodził, że termin ten powinien być liczony od momentu, w którym rada dowiedziała się o nowej taryfie. Z tego by wynikało, że jest jeszcze czas na podjęcie decyzji.

Inna rzecz, że radni głosowali już nad taryfą pod koniec stycznia. Wówczas nie zgodzili się na wprowadzenie do porządku obrad projektu uchwały o odrzuceniu taryf, natomiast nie przyjęli uchwały o zatwierdzeniu taryf. Trochę to skomplikowane, ale oznaczało mniej więcej tyle, że podwyżki i tak wejdą w życie.

Mecenas Kiliszowski podkreślał, że rada, nie przyjmując uchwały o zatwierdzeniu taryf, nie wypowiedziała się w tej sprawie jednoznacznie i że ma jeszcze prawo, a wręcz obowiązek, wydania swojej decyzji.

I odpowiedź drugiego

Zupełnie innego zdania był mecenas Roman Słomski, który obsługuje urząd miasta. - Termin wydania decyzji przez radę minął 4 lutego - mówił. Jego zdaniem, było już za późno na tego typu głosowanie. Dodał też, że rada na sesji pod koniec stycznia wyraziła swoją opinię na ten temat.

Podobnego zdania jest zastępca prezydenta Jeleniej Góry Jerzy Łuźniak. - To przewodniczący rady zwołuje sesję i mógł już w styczniu ująć w porządku obrad projekt o odrzuceniu taryfy. Wtedy tego nie zrobił, potem próbował ją wprowadzić, ale bezskutecznie. Teraz jest na to za późno - mówi.

Prezydent Marcin Zawila przestrzegał, by myśleć o skutkach nowej uchwały. Jeśli okaże się, że będzie nieważna, to mieszkańcy będą musieli płacić wstecz różnicę między nową taryfą a starą. - Tak było kilka lat temu w Piechowicach - przypomniał.

To nie przekonało radnych. 17 było za odrzuceniem taryf, jedna osoba

wstrzymała się od głosu. Czworo radnych obecnych na sali nie głosowało.

- Czujemy, jako radni, że ta taryfa jest mocno zawyżona. Wzrost jest tak duży, że jest zagrożeniem dla budżetów domowych wielu jeleniogórczan. Dlatego przyjęliśmy argumenty, które przedstawił nam inny prawnik. Zobaczmy, co się stanie z tą uchwałą dalej - powiedział Leszek Wrotniewski.

Naliczą po wyższych stawkach

Tyle, że na razie mieszkańcy nie odczuwają skutków tej decyzji. Prezes Wodnika Wojciech Jastrzębski zapowiedział, że od marca będzie naliczał opłaty według nowej taryfy. Czyli te wyższe.

- Spółka przygotowała taryfę zgodnie z przepisami, w tym z Ustawą o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i odprowadzenie ścieków. Dochovaliśmy wszelkich formalności i terminów - tłumaczył. - Nie ma żadnych podstaw, by odrzucić tę taryfę.

Powotywał się też na zapis w Ustawie o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę, który mówi o tym, że powodem nie

Prezes Wodnika podkreślił, że dodatkowo wyśle do organu nadzoru pismo i zwróci uwagę prawników na aspekty, o których mówiono wcześniej.

Leszek Wrotniewski uważa, że mimo wszystko warto spróbować. - Cieszę się, że organ niezależny oceni tę sytuację - mówi.

2014 roku, zaraz po zaprzysiężeniu, podjęła uchwałę o odmowie przyjęcia taryf. Wojewoda tę uchwałę uchylił, ale gmina zaskarżyła decyzję do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego. Ten uchylił rozstrzygnięcie wojewody z dość ciekawą argumentacją. Sąd uznał, że KSWiK miał prawo do

Można? Można!

Są samorządy, które znalazły sposób na obniżenie taryfy. Nie odrzucają one taryfy, nie kwestionują wydatków, ale... prognozowaną ilość zużytej wody. Taryfa to, w dużym uproszczeniu, stosunek kosztów spółki do ilości sprzedanej wody. Tak zrobił w 2014 roku na przykład burmistrz Piechowic Witold Rudolf, czy w styczniu tego roku wójt Mysłakowic Michał Orman. Obaj zakwestionowali prognozowaną sprzedaż wody, domagając się, by spółka przyjęła większe ilości. - Dynamicznie rozwija się budownictwo jednorodzinne, Osada Śnieżka w Łomnicy buduje hotel. Mamy więc podstawy by twierdzić, że ilość zużytej wody i odprowadzanych ścieków wzrośnie - mówi Michał Orman. - Wystaliśmy wezwania do wszystkich osób, które jeszcze mogą przyłączyć się do sieci.

KSWiK w obu tych przypadkach przychylił się do wniosków. Efekt? W Piechowicach cena wody i ścieków w 2014 roku spadła. W Mysłakowicach taryfa przedłożona przez KSWiK i tak była niższa od obowiązującej, ale po wniosku wójta będzie jeszcze niższa. W Jeleniej Górze byłoby to trudne do przeprowadzenia, bo ilość sprzedawanej wody spada.

Czterej radni z klubu PiS założyli kamizelki odbłaskowe z napisami „STOP podwyżkom cen wody”.



naliczenia częściowej amortyzacji od środków trwałych, podczas gdy spółka naliczyła pełną amortyzację (stąd m.in. wyższe kwoty). Orzeczenie to nie jest prawomocne, wojewoda odwołał się do Naczelnego Sądu Administracyjnego. Rozprawa ma się odbyć w środę. Niezależnie od tego, kwestionowana taryfa i tak wejdzie w życie 14 dni po korzystnym dla spółki orzeczeniu wojewody.

Rada ma związane ręce

Doświadczeni radni podkreślają, że problem tkwi w przepisach. Są one skonstruowane tak, że w praktyce uniemożliwiają radom miast i gmin skuteczne odrzucenie taryf. Znalezienie błędów we wniosku taryfowym graniczy bowiem z cudem, a kwestionowanie zasadności niektórych wydatków nie zdaje rezultatu, bo jest jedynie polemiką. Tak było w przypadku Jeleniej Góry. Radny Wrotniewski pytał na przykład, po co Wodnik przewidział w taryfie aż 2 miliony złotych na remonty, podczas gdy w ubiegłych latach zakończył inwestycje na 150 milionów złotych. Firma weryfikująca taryfę uznała, że to wydatek zasadny.

Wspomniana ustawa powstała jeszcze za poprzednich rządów PiS-u. Zapytaliśmy posłankę Marzenę Machałek, czy nie należałoby zmienić przepisów tak, by dać radzie realną możliwość wpływu na taryfy. - Zawsze możemy powiedzieć, że winne są przepisy a nie prezydent, czy osoby z nim współpracujące - odpowiedziała posłanka. - Prezydent powinien współpracować z radą i spółką wodociągową na tyle skutecznie, aby do takiej drastycznej podwyżki nie dopuścić.

Przepisu broni też prezes Wodnika, ale z innych powodów. - Ustawodawca wiedział, dlaczego to robi. Woda i ścieki są tak strategicznym towarem, że nie można go poddać jakiegokolwiek politycznej - mówi W. Jastrzębski.

Robert Zapora

Drogo, czyli ile?

Obowiązujące aktualnie w Jeleniej Górze ceny netto to: 5,47 złotych za metr sześcienny wody i 5,21 złotych za metr sześcienny odprowadzania ścieków. Od marca będzie to odpowiednio 6,23 zł i 6,25 złotych. Jest to więc podwyżka łącznie o 1,8 złotych netto za metr sześcienny wody i ścieków.

Wodnik wprowadził za to aż 25 grup abonamentowych, ale 70 procent mieszkańców będzie mieściło się w pierwszych dwóch grupach. Dla nich opłaty te będą wynosiły po 3,82 złote za wodę i tyle samo za ścieki. Jeszcze mniejszy abonament zapłacą ci, którzy zarejestrują się w Internetowym Biurze Obsługi (IBO) i zdecydują się na korzystanie z e-faktury: 1,86 złotych za wodę i tyle samo za ścieki. Do tej pory z IBO korzysta około tysiąca abonentów.

Na przykładzie: rodzina, która zużywa w okresie rozliczeniowym 10 metrów sześciennych wody, obecnie miesięcznie płaci 127 złotych z groszami brutto. Po zmianie zapłaci 143 złote z groszami brutto, a jeżeli skorzysta z e-faktury - 138,80 zł brutto. Wodnik z większością abonentów rozlicza się w cyklu dwumiesięcznym, zatem ludzie będą musieli zapłacić co dwa miesiące przeciętnie od 24 do 32 złotych więcej. Nowa taryfa może być korzystna tylko dla tych, którzy korzystają z IBO i zużywają minimalną ilość wody, poniżej 4 metrów miesięcznie.

przyjęcia taryfy może być naruszenie przepisów przy jej formułowaniu, albo na przykład błąd rachunkowy. W. Jastrzębski mówi, że radni nie wykazali, aby gdzieś naruszono przepisy. Więcej, taryfa ta była weryfikowana przez zewnętrzną firmę, na zlecenie prezydenta, i ta uznała, że jest zgodna z przepisami. - Jest prawidłowa pod względem formalnym, merytorycznym i rachunkowym. Została sporządzona w oparciu o księgi rachunkowe - czytamy we wnioskach firmy, która weryfikowała dokument. - Ponadto, (...) nie stwierdzono zbędnych kosztów prowadzenia działalności.

Jeszcze nikt nie wygrał

O tym, kto ma rację, muszą zdecydować prawnicy wojewody dołnośląskiego. Władze miasta są przekonane, że piątkowa uchwała zostanie uchylona ze wspomnianych powodów.

W ostatnich latach w naszym regionie kilka samorządów próbowało odrzucić taryfy opłat, przedstawiane przez dostawców wody i ścieków. I żaden nie wygrał. Kilka lat temu w Piechowicach rada odrzuciła taryfę, organ nadzoru uchylił tę uchwałę. Ludzie za ten błąd musieli płacić za kilka miesięcy wstecz. W gorszej sytuacji mogą się znaleźć mieszkańcy Kowar. Tam rada przez trzy lata odrzucała taryfy. Karkonoski System Wodociągów i Kanalizacji, który dostarcza wodę i odbiera ścieki, wygrał już sprawę w sądzie, ale wyrok nie jest prawomocny. Miastu została jeszcze jedna instancja odwoławcza. A kwota jest niebagatelna, bo w grę wchodzi, różnie licząc, od 2,5 do 3 milionów złotych.

Nie ma jeszcze ostatecznego rozstrzygnięcia w sprawie Gminy Mysłakowice. Nowa rada pod koniec

Przy redakcyjnym telefonie dyżurował dziennikarz Robert Zapora

Mała rzecz, a denerwuje

Na bałagan na przystankach autobusowych, szczury podchodzące do bloków oraz wodę zbierającą się w pobliżu domów narzekali mieszkańcy Jeleniej Góry podczas ubiegłotygodniowego dyżuru.

- Czy ktoś w ogóle sprząta przystanki autobusowe - zapytał mieszkaniec Zabobrza. - Już kilka razy zdarzyło się, że ławki na przystankach były brudne: albo są na nich ślady butów, albo wymiociny. I efekt jest taki, że ławka jest wolna, a wszyscy oczekujący na autobus stoją.

Rzecznik prasowy urzędu miasta Cezary Wiklik odpowiedział nam, że miasto zleca sprzątanę przystanków firmie. Ma ona dbać o porządek zarówno ławek, jak i okolicy przystanku. Do zadań należy m.in. opróżnianie koszy na śmieci oraz zamykanie przystanku i zatoczki. - Firma ta jeździ codziennie - mówi C. Wiklik.

Mieszkanica ulicy Warszawskiej zaalarmowała nas, że na pole za jej domem wybija woda. - To woda z sieci - przekonywała. Pokazała też zdjęcia podtopionej łąki. Mówi, że zgłaszała temat Wodnikowi. - Przyjechali, odkopali ziemię, po czym zasypali i zostawili - opowiada.

Okazuje się, że nie jest to wynikiem awarii wodociągu. Po naszej interwencji na miejsce pojechała ekipa z Wodnika. - Sieć działa prawidłowo, nie ma wycieku. W tym miejscu zbierają się po prostu wody opadowe. Stąd kałuża - mówi nam Zbigniew Rzońca, rzecznik prasowy Wodnika.

Podjęliśmy też interwencję na prośbę mieszkańca jeleniogórskiego Zabobrza. - Mieszkam przy ul. Karłowicza 41. Pani z sąsiedniego bloku wystawiła na podwórku pomiędzy budynkami budę i miski dla kotów. Dokarmia je - mówi. - Ale to nie koty są problemem, a szczury, które podchodzą tu po resztki pożywienia. To wręcz niebezpieczne, taki szczur może zaatakować na przykład dziecko.

Mężczyzna przyznaje, że zwrócił pani uwagę, ale odpowiedziała mu, że to nie jego sprawa. Usunięcie budy nie było proste, bo była ona przyczepiona łańcuchem do drzewa. Zwrócił się do Jeleniogórskiej Spółdzielni Mieszkaniowej. - Obiecali, że się zajmą sprawą i nic - niepokoił się.

Sprawa została załatwiona dwa dni później. - Nasi konserwatorzy zabrali tę budę i zabezpieczyli

ją - wyjaśnia Jerzy Szczepanik, kierownik administracji Jedynka Jeleniogórskiej Spółdzielni Mieszkaniowej. - Trwało to trochę, gdyż pojawił się problem formalny. Buda znajdowała się na naszym terenie, a sąsiedni blok nie należy do spółdzielni. Nikt z tego bloku nie przyznawał się do postawienia tej budy. Chcieliśmy zobowiązać właściciela, by ją sam zdemontował. Mieszkańcy tego bloku początkowo mówili, że zrobiła to organizacja zajmująca się ochroną zwierząt. Wystąpiliśmy do kilku, ale żadna się nie zgłosiła. Zdjęliśmy budę, bo znajdowała się na naszym terenie. Jest zabezpieczona przez spółdzielnię. Jak znajdzie się właściciel, może ją sobie odebrać.

Sprawę zakazu zatrzymywania się i postoju przy jeleniogórskim żłobku opisaliśmy oddzielnie na łamach portalu nj24.pl. Mieszkaniec Zabobrza zgłosił nam, że straż miejska urządza tam polowanie na kierowców, którzy przyjadą tylko na chwilę, by odebrać dziecko. - Podjechałem na kilka minut. A gdy wyszedłem z dzieckiem, miałem już blokadę na kole - tłumaczył. Okazu-



je się, że znak stoi tam od sierpnia, ale dotąd nikt go nie respektował. Został postawiony na wniosek przewodniczącego rady

Leszka Wrotniewskiego, który z kolei interweniował w imieniu mieszkańców. Tych, którym nie podoba się, że ludzie zastawiają każdy skrawek wąskiej uliczki obok żłobka. Rzecznik prasowy Straży Miejskiej w Jeleniej Górze Artur Wilimek mówi z kolei, że strażnicy nie mają wyjścia: muszą podjąć interwencję, jeżeli mają zgłoszenie od mieszkańców. - Powiem więcej: jeżeli ktoś dzwoni i mówi, że jedno auto stoi na zakazie, a strażnicy na miejscu zauważą, że są trzy, to muszą zająć się wszystkimi. Inaczej byłibyśmy posądzeni, że działamy wybiórczo - mówi.

Kilka spraw, które zgłosili nam Czytelnicy, wymaga sprawdzenia. Napiszemy o nich w kolejnych wydaniach Nowin Jeleniogórskich lub na łamach portalu nj24.pl.

(ROB)

Brawa i gwizdy

Brawa dla:

Samorządu gminy Sulików, który po krótkiej przerwie doprowadził do ponownego uruchomienia gabinetu stomatologicznego w sulikowskim Zespole Szkoły Podstawowej i Gimnazjum. Gabinet powstał w 2014 r i jest jedynym działającym szkolnym gabinetem stomatologicznym na terenie powiatu zgorzeleckiego. Wszystkie koszty związane z jego funkcjonowaniem ponosi gmina. Dzieci korzystają z jego usług bezpłatnie. W ubiegłym roku, z przyczyn organizacyjnych, gabinet został zamknięty. Po zakończonych feriach zimowych dzieciaki z Sulikowa znowu mogą korzystać z jego oferty.

(mat)

Gwizdy dla:

Dla jeleniogórskiego Zakładu Energetycznego. Ekipa monterów z ZE przed ponad dwoma tygodniami zmieniła położenie skrzynki energetycznej przy wjeździe do budynku przy ul. Piotra Skargi 11 w Jeleniej Górze. Pracę swoją wykonali fachowo, jednak zapomnieli po sobie uporządkować miejsce, w którym poprzednio stało urządzenie. W efekcie na podwórku domu obecnie zalega sterta gruzu i kawałków asfaltu. Nasza czytelniczka, jak podała, w dniu 12 lutego dzwoniła w tej sprawie na infolinię Taurona, niestety jak do tej pory jej monit nie przyniósł żadnego rezultatu.

KG

Masz sprawę do dziennikarza? Zadzwoń!

Jelenia Góra	- 692 219 020	powiat lubański	- 606 665 454
	- 793 585 830	powiat lwówecki	- 793 585 830
powiat jeleniogórski	- 601 582 622	powiat zgorzelecki	- 606 665 454
powiat bolesławiecki	- 601 582 622	powiaty: jaworski i złotoryjski	- 793 585 830
powiat kamiennogórski	- 601 543 538	redakcja	- 75 642 44 20

W każdą środę od 10 do 14.00 w biurze na ul. Skłodowskiej-Curie na Czytelników czeka nasz dziennikarz.

Zadzwoń do nas

O tym, co niepokoi, drażni, irytuje lub wymaga dziennikarskiej interwencji, można rozmawiać z dziennikarzem dyżurnym w środę, w godz. od 10 do 14 osobiście lub zadzwonić pod numer:

75/64-24-485

Jest praca - dla niemieckojęzycznych

Job-speed-dating w Goertlitz

27 lutego w Görlitz osoby poszukujące pracy będą miały okazję porozmawiać z potencjalnymi pracodawcami. W Wichernhaus przy Johannes-Wüsten-Str. 23 A, w godz. 10.00 - 14.00, odbędzie się czwarta edycja job-speed-dating. Ta specyficzna forma targów pracy ma bardzo charakterystyczną strukturę, której przydatność wykorzystują headhunterzy.

Osoby zainteresowane rozmowami z potencjalnymi pracodawcami mogą zgłosić swój udział w spotkaniu drogą mailową: wirtschaft@europastadt-goerlitz.de lub telefonicznie: +49 3581 475718 od poniedziałku do czwartku w godz. 9.00-17.00, i w piątek w godz. 9.00-15.00. Trzeba będzie podać swoje imię i nazwisko, adres do korespondencji, adres email i nazwy przedsiębiorstw, z którymi zainteresowany chce rozmawiać. Uczestnicy otrzymają pisemne potwierdzenie udziału w job-speed-dating wraz harmonogramem rozmów, na które należy przynieść cv w formie (uwaga!) tabelarycznej, w kilku egzemplarzach. Wymagana jest znajomość j. niemieckiego.

Organizatorem targów pracy jest spółka miejska Europastadt GörlitzZgorzelec GmbH z Görlitz, która pozyskała do współpracy aż 20 przedsiębiorstw. Są wśród nich rozmaite branże, także firmy rzemieślnicze oferujące miejsca pracy w takich zawodach, jak np.: elektryk, piekarz, malarz, ślusarz. Udział w spotkaniu zgłosiły przedsiębiorstwa: ADZ Personal GmbH, Allianz Beratungs- und Vertriebs-AG Filialdirektion Bautzen, Bäckerei und Konditorei Michael Tschirch, Görlitzer Hanf- und Drahtseilerei, G-Werk 5 GmbH, IC TEAM Personaldienste GmbH, ICC GmbH, InterNexum GmbH, Kämmerer AG, Malerwerkstätten Werner GmbH, Manpower GmbH&Co.KG (m.in dla Bombardier), Metallbau Schubert GmbH, Pension Picobello, Pfalz Tec GmbH, Piening GmbH (m.in dla Birkenstock), Randstad Deutschland, Richter + Kaup GbR, SKAN Deutschland GmbH, SQS Software Quality Systems AG - ośrodek testowy w Görlitz, Teleperformance Germany S. f. r. l. & Co. KG. Profile firm i ich oferta są dostępne na www.jobspeddating-goerlitz.de.

(mat)

Beztrouski złodziej zostawił łup na parkingu

Niemieckie Audi wróci do właściciela

Trudno powiedzieć, czy większą bezczelnością, czy raczej głupotą wykazał się 43-letni mieszkaniec Zgorzelca. Na razie usłyszał on zarzut paserstwa, ale czy się na tym skończy, jeszcze nie wiadomo.

Funkcjonariusze dolnośląsko-saksońskiej policyjnej grupy NYSA ze Zgorzelca ustalili, że na jednym ze sklepowych parkingów stoi podejrzane auto. Istniało duże prawdopodobieństwo, że pojazd mógł pochodzić z kradzieży. Po sprawdzeniu danych okazało się, że zwracające uwagę Audi jeździ na tablicach rejestracyjnych przypisanych do samochodu innej marki. Więcej funkcjonariuszom z NYSY nie było trzeba. Pojazd objęto obserwacją, która bardzo szybko przyniosła efekty.

- Do pojazdu podszedł w pewnym momencie mężczyzna, który usiadł za kierownicą samochodu. Policjanci natychmiast przystąpili do jego zatrzymania. Po dokładnym sprawdzeniu numerów identyfikacyjnych pojazdu okazało



się, że samochód ten został skradziony kilka godzin wcześniej w jednej z przygranicznych miejscowości na terenie Niemiec. Policjanci odzyskali pojazd o wartości około 80 tysięcy złotych - przekazał oficer prasowy KPP w Zgorzelcu, Antoni Owsiak.

Zatrzymany 43-latek ze Zgorzelca od razu trafił do aresztu,

z podejrzeniem o paserstwo. Bardzo szybko usłyszał zarzuty, grozi mu do 5 lat pozbawienia wolności. Na tym sprawa się jednak nie zakończyła. Policja zabezpieczyła pojazd i sprawdza wszystkie okoliczności sprawy, m.in to, czy podejrzany nie jest zamieszany w inne przestępstwa przeciwko mieniu.

(mat)

Sarah Nura Osman Miss Egzotica 2016! Sudanka z Zawidowa...

Sarah Nura Osman, piękna Sudanka, która przez większą część swego dzieciństwa mieszkała w Zawidowie, wywalczyła tytuł Miss Egzotica w Polsce. Obecnie warszawianka, 22-letnia studentka romanistyki, podbiła serca jurorów nie tylko urodą.

Wybory Miss Egzotica 2016 odbyły się 13 lutego w warszawskim centrum handlowym Blue City. Projekt Miss Egzotica realizowany jest od kilku już lat, a jego głównym przesłaniem jest walka z dyskryminacją, wyrównanie szans, propagowanie kosmopolitycznej postawy, i przedstawianie Polaków jako obywateli świata. Organizatorzy za cel stawiają sobie również propagowanie postaw proekologicznych i solidarności z ubogimi Trzeciego Świata. Za przesłanie i ideę konkursu został odznaczony Medalem Europejskim przyznawanym przez BCC, Europejski Komitet Ekonomiczno - Społeczny w Brukseli, Ministerstwo Spraw Zagranicznych, a także uhonorowany tytułem Ambasador Polskiej Gospodarki.

O udział w konkursie mogą ubiegać się dziewczęta, które pochodzą z innego kraju, ale wybrały Polskę jako swą nową ojczyznę. Także te, których przynajmniej jeden rodzic jest obcego pochodzenia. Do tej pory o tytuł najpiękniejszej walczyły w ramach konkursu dziewczęta reprezentujące Meksyk, Kubę, Kolumbię, Kenię, Turcję,

Senegal, Zambię, Kongo, Angolę, Japonię, Mongolię, Tanzanię, Mozambik, Białoruś, Gwineę, Ghanę, Etiopię, Wietnam, Filipiny, Tajwan, Kazachstan, Ukrainę, Armenię, Litwę, Mongolię, Brazylię, Maroko, Sudan, oraz Syrię.

W tym roku Miss Egzotica Poland 2016 została Sarah Nura Osman reprezentująca Sudan. Tytuł I wicemiss przypadł Karolinie Wardakowskiej (Tunezja), a tytuł II wicemiss - Angelice Nguyen Hong (Wietnam). Wszystkie wymienione dziewczęta, a także trzy inne finalistki, zostały ponadto wytypowane do reprezentowania naszego kraju w wyborach Miss Earth Poland 2016. Oznacza to, że przygoda Sarah z wybiegiem jeszcze się wcale nie kończy!

Sarah jest dzieckiem Polki i Sudańczyka, który pracował w straży granicznej. Mieszkała w Zawidowie przez blisko 10 lat, uczęszczała tam do szkoły podstawowej oraz do gimnazjum. Wciąż pokazuje się „na starych śmieciach”, bo w Zawidowie nadal mieszkają jej dziadkowie. Tym samym sukces pięknej Miss stał się sukcesem małej, lokalnej społeczności, która doskonale pamięta młodą dziewczynę o egzotycznej urodzie.

(mat)

Zdjęcie - za zgodą i dzięki uprzejmości organizatora konkursu, pani Serafiny Ogończyk-Mąkowskiej.



Przeczytać Szklarską Porębę i zapisać

Znam Szklarską Porębę i jestem z nią w dobrych relacjach. Choć pierwszy raz trafiłem tu w latach 70., to sam często mam wrażenie, że bywałem tu wcześniej - zapewniał Henryk Waniek w ostatni piątek w Domu Hauptmannów

W czasie dyskusji o problemie regionalnej tożsamości Waniek wyróżniał czynniki pomocne w tworzeniu tożsamości miejsca. Znalazły się wśród nich korzenie rodzinne, duchowe, a najprościej rzecz ujmując, serce. Krzywa uczucia, jaką się ma dla

choć niewielu zdaje sobie z tego sprawę - wyjaśniał Henryk Waniek. W jego przekonaniu Szklarska Poręba, dawniej Schreiberhau, była stolicą kulturową, duchową i artystyczną nie tylko na miarę Niemiec, ale i Europy. Uliczkami karkonoskiej kolonii i kurortu przechadzały się wybitne postacie, znane z kart encyklopedii. - Ale kto chce sobie tym zawracać głowę, poza garstką maniaków, na szczęście rosnącą, do której i ja chciałbym się zaliczać - dodawał pisarz. Większość z tych znaczących i przytaczanych postaci została złożona właśnie na tytułowym cmentarzu w Szklarskiej Porębie Dolnej. - Jak się można było wielokrotnie przekonać, cmentarze też są śmiertelne. Podobnie jak pamięć, też można je usuwać i zapominać. Staram się przynajmniej sklejać z kawałków niedydysiejszą prawdę - mówił Henryk Waniek. Jego zauroczenie i miłość do Szklarskiej Poręby, Sudetów i Śląska trwa już kilkadziesiąt lat, a zasoby doznań i przygód tak olbrzymie, że trzeba je było przelać na papier.

Autor m.in. Hermesa w Górach, Śląskich, Finis Silesiae czy Wyprzedaży Duchów zastrzega jednak, że nie jest badaczem ani naukowcem, jedynie poddaje się swoim fantazjom, sklejając najprzeróżniejsze rzeczy. Dodał przy

tem, że nie przepada za pracą w archiwach. Woli czytać krajobraz i potem go zapisywać. - Bardzo lubię czytać ukryte właściwości krajobrazu. Rzeczywistość jest kompleksem miejsc. Jest procesem. - mówił Waniek o swojej pasji.

We wstępie do swojej najnowszej książki stwierdza z nieukrywającą satysfakcją, iż krajobraz Karkonoszy i Gór Iżerskich okazał się bardziej odporny na siły degradujące, niż się

można było tego spodziewać. W ogóle świat sudecki stał się jaśniejszy. -Czy tylko na chwilę? Oby jak najdłuższą! - kończy Waniek z nadzieją wstęp do zbioru jedenastu esejów, zebranych w tom Cmentarz Nieśmiertelnych. Kolonia pisarzy i innych takich, smakowicie wydanych w serii Archipelag2 przez wrocławski Ośrodek Kultury i Sztuki we Wrocławiu.

JJ



Podczas spotkania Henryk Waniek mógł spotkać się i porozmawiać m.in. ze Zbigniewem Frączkiewiczem, który przez wiele lat mieszkał i tworzył w Szklarskiej Porębie.

w Szklarskiej Porębie. Na spotkaniu z autorem Cmentarza Nieśmiertelnych, najnowszej książki o Szklarskiej Porębie, zabrakło miejsc i część przybyłych została na schodach.

danego miejsca. Przykładem może tu być choćby Stanisław Vincenz, który mimo wygnania, na zawsze pozostał mieszkańcem Huculszczyzny.

- Tytuł i zdjęcie na okładce książki stanowią całość. To miejsce ważne,

REKLAMA I PROMOCJA

FIR

Cię ozłoci

Firma Złotnicza
Jelenia Góra
ul. 1 Maja 2

10%
rabatu
na Dzień
Kobiet

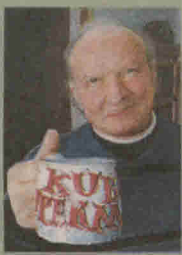


kupon ważny do 15 marca br.

Okiem Kubka

SZCZĘŚCIE

W filozofii. Intensywne, subiektywne, ale trwałe - poczucie zadowolenia. Ze wszystkiego. Z dotychczasowego życia, celów osiągniętych, zamierzeń i dokonań. Z pozytywnych więzi oraz relacji z bliskimi. Szczęście w tym ujęciu, to wewnętrzny - psychiczny, lecz również fizycznie odczuwany - błogostan i dobre samopoczucie.



Odczuwane zadowolenie ma obiektywne uzasadnienie, kiedy owo „wszystko” - co człowiek przeżywa i co składa się na jakość życia - jest szlachetne i piękne, dobre i mądre. I tak bywa przez innych ludzi odbierane. Osobistego przecież szczęścia nie da się zbudować na cudzym nieszczęściu.

W psychologii. Szczęście jest naturalnym pragnieniem: mocno zakorzenionym w woli życia. Pragnieniem, które trawi głodem jestestwo człowieka. A wyrasta z potrzeby serca, z potrzeby umysłu i z potrzeby ciała. Zaspokajane - w spełnieniu: jest przeżywane emocjonalnie, świadomie i w zmysłowym doznaniu.

Życie, częściowo, można sobie planować. Szczęśliwego życia: raczej nikomu nie udaje się zaprogramować. Zależy od wielu czynników, na które człowiek wpływu nie ma.

Trwałe zadowolenie niezmiernie trudno osiągnąć. Taka bowiem jest ludzka kondycja. Ciągłe od nowa musi człowiek potrzebować swojej różnorodności zaspokajając. Z różną intensywnością. A głód nienasyconia nadal stale trawi.

Religie podsuwają wyjaśnienie eschatologiczne. Człowieczego nienasyconia nie uszczęśliwi zaspokajanie potrzeb. Człowiek bowiem ukierunkowany jest na nieskończoność, na wieczność - na **BEZMIAR SZCZĘŚCIA**, którym jest cel: z Bogiem **JEDNO**.

Co nie jest pełnią - nie da prawdziwego szczęścia. Najwyżej jego namiastkę. Lepiej to oddają słowa: ukonjenie, upojenie, rozkosz czy błogość.

Eschatologią ludzie za bardzo głów sobie nie zaprzatają. Tu i teraz - człowiek: czerpie zadowolenie z tego, że może być sobą. Że ma powodzenie. Że realizuje swoje zamierzenia. Gdy spełnia się w tym, jak żyje i co robi.

Nie: **KIM** jest. Lecz: **JAKIM** jest. To rodzi pogodę ducha oraz sprawia radosną satysfakcję. - **Szczęście** widać na twarzy: w spojrzeniu, w uśmiechu, w mimice.

W pracy nad sobą, w mądrym wzrastaniu w latach - prawidłowo się rozwijając - człowiek osiąga apogeum szczęścia około 65 roku życia. Ma już wystarczający kawał życia za sobą.

Najpierw. Po pierwsze: **By WIDZIEĆ**, co go cieszyło i z czego mógł być zwyczajnie zadowolonym? Po drugie: **Ażeby rozsądnie OCENIĆ**, na jakim fundamencie budował życiowe powodzenie? Po trzecie: **Czy jego osobiste szczęście PRZEKŁADAŁO** się zawsze na radość bliźnich?

Następnie - patrząc w przyszłość - już **WIE**. Po pierwsze: **Na co go jeszcze stać?** Po drugie: **Co jest warte dalszych jego starań, planów i zabiegów?** Po trzecie: **Jak to osiągnąć?** Na te pytania, Czytelniku:

- Znasz odpowiedź...?

KUBEK

Bogatyńska porodówka odnowiona

Ponad pół miliona złotych kosztował kapitalny remont oddziału położniczego i neonatologicznego w Szpitalu Gminnym w Bogatyni. Remont trwał od maja do października 2015 roku, a pod koniec lutego 2016 roku nastąpiło oczekiwane, uroczyste otwarcie nowych przestrzeni.

Zgromadzonych gości podejmowali: dyrektor szpitala, Jolanta Syposz oraz burmistrz Bogatyni, Andrzej Grzmielewicz. Wszyscy zaangażowani w przedsięwzięcie podkreślali skalę modernizacji. Dawną porodówkę, od lat nie spełniającą nowoczesnych standardów, rozebrano dosłownie do gołej ściany. Wymieniono wszystko, łącznie z układem poszczególnych sal. Przebudowano ścianki działowe, zamontowano zupełnie nową instalację elektryczną i wodno-kanalizacyjną. Zastosowany został również no-

woczesny system ochrony ścian. Cieszy nowa stolarka okienna i drzwiowa, a najbardziej - nowoczesne wyposażenie specjalistyczne. Rodzące mają obecnie do dyspozycji przytulne pokoiki z oddzielnymi łazienkami. Jeśli wierzyć zapewnieniom gospodarzy, po remoncie jest to nie tylko najlepiej wyposażona porodówka w całym powiecie zgorzeleckim, ale też jedna z najnowocześniejszych w województwie. Już zapowiadany jest podobny kapitalny remont, tym razem na oddziale ginekologicznym. Poza tym burmistrz Grzmielewicz, zgodnie ze swoją zapowiedzią sprzed paru lat, że szpital gminny jest, był i będzie, przygotowuje się do pozyskania pieniędzy na kolejne, niezbędne inwestycje: termomodernizację całego budynku oraz budowę niezbędnego podjazdu dla karetok pogotowia.

(mat)

Komunikaty

Składamy piękne podziękowania tym, którzy niosą pomoc i uśmiech dzieciom.

Wszystkim Gościom, którzy zechcieli wziąć udział w naszym „VI Balu Charytatywnym” i byli tak szczerzy, że dzięki Nim mogliśmy pozyskać środki na „VI Festyn Rodzinny” z okazji Dnia Dziecka oraz na nagrody w konkursie na „Najlepszą Klasę”.

Wielką życzliwością i ogromnym wsparciem obdarzyli nas wspaniali Darczyńcy:

Prezydent RP Andrzej Duda, Prezydent RP Lech Wałęsa, Zofia Czernow Poseł na Sejm RP, Jeleniogórskie Starostwo Powiatowe, Michał Orman Wójt Gminy Mysłakowice, „Ambasada Urody” Iwona Łapińska Jelenia Góra, „Piekarnictwo - Cukiernictwo Andrzej i Marek Wieczorek” Łomnica, Reprezentacja Polski w Żużlu, Maciej Janowski i Klub Sparta Wrocław, Anita Włodarczyk, Tomasz Adamek, Wojciech Chmielewski, Kazimierz Pichlak, Jacek Grondowy, Andrzej Marchowski, Mirosław Hermaszewski, WESTERN CITY Ściegny, TAURON EKOENERGIA Jelenia Góra, Anna Jodzisz, Wiesława Paprota, Marzena i Krzysztof Szymków, Agnieszka Szczesiak i Michał Domiński, Beata i Mariusz Zwonik, Grzegorz Orlicki, Franciszek Banaszewski, Lucyna Kiebała, Marta Michalska-Uras, Ewa Paprotna, Teresa i Janusz Wojtasiak, Wojciech Job, Alina Pawłowska, Barbara Sokołowska, Monika i Zbigniew Pajor, Andrzej Dąbek, Joanna Politańska, Zespół „Blue Cafe”, Zespół „Enej”, Kabaret „Neo-Nówka”, Zespół „Wilki”, Ewa Wachowicz, „TEATR NASZ kraina dobrego humoru” Jadwiga i Tadeusz Kuta, „Chata na Głowie” Miłków, „Pałac na Wodzie” Jolanta i Waldemar Tadałewscy Stanisław, DURO Stanisław Pałka Czernica, Hotel „Pałac Wojanów”, Smażalnia Ryb „U Rybaka” Sosnówka, Dom Lidia i Lidia i Dariusz Michalscy Szklarska Poręba, „Hotele Interferie” Hotel Bornit Szklarska Poręba, Restauracja „Niebo w Gębie” Rafał Misiewicz Szklarska Poręba, Centrum Usług Medycznych i Profilaktyki Zdrowotnej „Przedwiośnie”, Park Miniatur Zabytków Dolnego Śląska Kowary, Kopalnia „Podgórze” Kowary, „Dom Kata”, „Karczma Gniewków” Kostrzyca, Hotel „Artus” Karpacz, Stacja Narciarska

„Pod Wangiem”, Cukiernia „Spokojna” Krzysztozek-Godyń, Gospodarstwo Ogrodnicze Karpacz, „Sandra Spa”, Hotel „Gołębiewski”, Biuro Turystyczne VIP Travel Karpacz, „Karkonoskie Tajemnice”, MKL Karpacz, Karkonoski Park Narodowy, „Termo Cieplickie”, Idea Club Jelenia Góra, „Studio Urody 77” Anna Kucharczyk Jelenia Góra, Restauracja & kawiarnia „CAFEINA”, Salon-Rowerowy.PI J. Góra., Fima „Flywood” Zofia i Krzysztof Kiebała, Hotel *** Restauracja Caspar Jelenia Góra Cieplice., Dr n. Med. Karol Bielasik, Filharmonia Dolnośląska w Jeleniej Górze, Teatr im. C.K. Norwida w Jeleniej Górze, „Pierogarnia z Gitarą i Piórem”, Gabinet Masażu i Refleksoterapii Roman Bukowski, Rada Prawny Szymon Reich, Adwokat Przemysław Turoń, „Opony Express” Jelenia Góra, Beata Choraży agent ubezpieczeniowy Alliaz, Matex Sp. z o.o., Akademia Tenisa Ziemiętego „FUN & PLAY”, Marcelina Leśniak „NO NAME DANCE STUDIO”, Kino HELIOS, Cukiernictwo - Piekarnictwo Mrugała s.c., Salon fryzjerski „Carmina” Paulina Klimek, Salon Fryzjerski „TREN-DY”, Bowling Centrum, Cukiernia Piekarnia „Jelonek”, „Jel - Car” Sp. z o.o., Zakład Usług Kominiarskich Anatol Sobierajski, Salon kosmetyczny „Hipnoza” Agnieszka Lubiecka, Jeleniogórskie Centrum Kultury, „Magic Studio” Anna Gardziel Mysłakowice, „Piekarnia Anna” Anna i Jarosław Dusieński, Restauracja „Siedlisko Pstrąga”, Hotel Restauracja „Chata za Wsią”, Kwiatciarnia Mysłakowice k/stacji kolejowej, Pizzeria „Oregon” Mysłakowice, Gospodarstwo Agroturystyczne „U Luizy”, Park Miniatur Budowle Świata Mysłakowice, Zakład Kosmetyczno-Fryzjerski Magdalena Srokowska.

Rada Rodziców przy Zespole Szkół Szkoła Podstawowa i Gimnazjum w Mysłakowicach

Koncert Charytatywny na rzecz „Żeroma”

Nauczyciele, uczniowie oraz absolwenci Zespołu Szkół Ogólnokształcących nr 1 w Jeleniej Górze prezentowali swoje talenty artystyczne podczas Koncertu Charytatywnego, z którego dochód został przekazany na rzecz szkoły.

Była to już ósma edycja koncertu, który tradycyjnie odbył się w auli „Żeroma”. Na scenie można było podziwiać talenty muzyczne, taneczne i aktorskie osób związanych ze szkołą. Na scenie gościły różne gatunki muzyczne - od muzyki poważnej, przez pop, a nawet parodia disco polo.

uczniowie „Żeroma”. Dużym powodzeniem cieszyły się niepowtarzalne kartki na Dzień Kobiet wykonane przez uczniów gimnazjum przy ZSO nr 1. Dochód z licytacji obrazów oraz innych zbiorów prowadzonych podczas imprezy wyniósł 13 tysięcy złotych. Środki te zostaną przeznaczo-



Nie zabrakło tańca towarzyskiego, nowoczesnego oraz zumbi. Wśród zaproszonych gości były postanki Marzena Machałek i Zofia Czernow.

W przerwach pomiędzy występami odbywały się licytacje prac plastycznych i fotografii. Ogółem pod młotek poszło ponad pięćdziesiąt prac m.in. Dariusza Milińskiego, Urszuli Broll, Marka Lerchera, Stanisława Mierzwińskiego. Wśród autorów byli też

ne na stypendia naukowe dla uczniów szkoły, zakup sprzętu elektronicznego wykorzystywanego do prezentacji na zajęciach, modernizację pomieszczenia zajmowanego przez samorząd uczniowski oraz uzupełnienie księgozbioru w bibliotece. Przypomnijmy, że pieniądze zebrane podczas ubiegłorocznego koncertu zostały przeznaczone na zakup szkolnego busa.

Grzegorz Kędziora

EXPRESS

LOKALE

MAM do wynajęcia kawalerkę w centrum, 665-550-721. J341-G

USŁUGI

CZYSZCZENIE dywanów, tapicerek meblowej, 781-88-36-88. J203-G

REMONTY mieszkań- usługi ogólnobudowlane, 505-863-195. J337-G

SPRZĄTANIE, porządkowanie ogrodów, plewienie, 693-295-717. J344-G

PRACA

PRACA w recepcji (serwis RTV) 8.00- 16.00. Tel. 609-299-360. J342-G

ZATRUDNIĘ do pomocy w wulkanizacji Jelenia Góra- okolice, 697-15-11-79. J343-G

ZATRUDNIĘ opiekuna osoby starszej w Domu Seniora „Grześ” w Karpaczu, 607-44-59-96. J346-G

SAMODZIELNY Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej we Wlenui zatrudni lekarzy do pracy w POZ, kontakt telefoniczny: 604876506 lub 75/7136298. J262-K

EURO 90 TRAVEL

GRABOWSKIEGO 2/2
TEL 75 7675090 LUB 7675080
www.wakacjedlaseniorow.pl
euro90@euro90-travel.pl

LATO 2016 W SPRZEDAŻY

Polecamy oferty:

ITAKA, RAINBOW, GRECOS, WEZYR, EXIM i wielu innych

ALASKA I KANADA 15.05-1.06; USA -KANADA 2-18.09, AMERYKA ŚRODKOWA 8 PAŃSTW... 11.11- 8.12
BARCELONA I KATALONIA 18-22.05;
MADRYT I OKOLICE 16-21.04; PORTUGALIA 21-28.05.2016
MAJORKA, COSTA BRAVA, COSTA DEL SOL- wczasy 7, 10 i 14 dni
KRAJE NADBAŁTYCKIE 4-11.06.2016

U Nas zapłacisz kartą

Bilety autokarowe i lotnicze. Ubezpieczenia turystyczne i majątkowe.

Ciąg dalszy sprawy porwanego Michałka z Jeżowa Sudeckiego

Po kuratorze - prokurator

Wciąż nie ma końca sprawa czteronastomiesięcznego już teraz Michałka, którego ojciec porwał spod przychodni w Jeżowie Sudeckim w czerwcu ubiegłego roku i, mimo postanowienia sądu o przekazaniu dziecka matce, przetrzymuje chłopca. Pani Urszula, matka dziecka, bardzo przeżywa rozłąkę z synem, schudła przez te miesiące 12 kilogramów. Wiele nadziei pokładała w interwencji powołanego przez sąd kuratora. Jednak trzy próby, jakie podjął pracownik sądu, okazały się nieskuteczne. Przy jednej z nich byłem obecny. Teraz sprawą uprowadzenia chłopca zajął się prokurator. Być może stworzy to podstawy do bardziej stanowczej interwencji.

Z kuratorem po dziecko

- Wszyscy byli umówieni o 14.30 przy Urzędzie Gminy Jeżów Sudecki. Wszyscy to znaczy kurator, pani Urszula, policjanci, pracownik pomocy społecznej oraz pielęgniarka. Ta ostatnia na wniosek ojca dziecka, bo Michałek jest wcześniakiem i ma orzeczoną czasową niepełnosprawność. Dodatkowo na miejsce przybyli rodzice pani Urszuli, którzy współczują i z całego serca wspierają córkę. Na wskazaną godzinę nie dotarli policjanci. Opóźnienie sięgnęło ponad 40 minut. W tym czasie koło urzędu przejechał ojciec męża pani Urszuli. Jechał wolno, po czym zawrócił, zatrzymał samochód, wysiadł i próbował wręczyć jakiś papier kuratorowi. Ten go nie przyjął, na co teść walczącej o dziecko matki odjechał w kierunku swojego domu. Tu trzeba wyjaśnić, że ojciec Michałka i jego rodzina o wizycie kuratora powiadomieni nie byli, a kontakt z dziadkiem dziecka uznać trzeba za przypadkowy. Takie akcje z założenia mają zaskakiwać, co zwiększa szanse na skuteczne wyegzekwowanie sądowych orzeczeń. Mama pani Urszuli udała się samochodem w stronę posesji teściów córki. - Zatrzymałam się tam i po chwili widziałam, że teść córki wyjeżdża samochodem. Widziałam też, że był tam zięć. Domyślałam się, że pewnie wywozili wnuka - opowiedziała kobieta.

Szansę na odebranie dziecka wszystkim zgromadzonym pod Urzędem Gminy wydały się teraz zerowe. Procedura musiała się jednak dopełnić. Grupa osób udała się pod posesję, gdzie mieszka ojciec Michałka i on sam. Po kilku dzwonek do bramy podeszła babcia Michałka. Oświadczyła, że syna i wnuka nie ma

w domu. Kurator ograniczył się do odnotowania tej informacji. Pod bramą doszło do wymiany zdań między panią Urszulą a jej teściową. - Jak pani jako matka czwórki dzieci może popierać porwanie dziecka. Czy pani nie wstyd? - zapytała pani Urszula. Usłyszała na to, że „doprowadziła dziecko do niepełnosprawności”.

Dużo emocji wzbudziła moja obecność. Pan kurator z tego powodu robił przytyki pani Urszuli, sformułował przy tym opinię, że jako dziennikarz nie jestem stroną i nie powinno mnie tu być. Zaproponowałem, żeby każdy wypełniał swoją rolę i zadania

za trzydziestym razem, dzięki przypadkowi, skutecznie odebrał dziecko.

Poniedziałkowa wizyta kuratora w Jeżowie Sudeckim to trzecia jego interwencja w tej sprawie.

Oboje mogą być rodzicami

Kilka tygodni temu pani Urszula i jej mąż zostali poddani diagnozie w Rodzinnym Ośrodku Diagnostyczno-Konsultacyjnym. Z opinii wynika, że oboje mają predyspozycje do bycia rodzicami. Ta diagnoza zapewne będzie miała znaczenie przy sprawie rozwodowej, której termin nie został jeszcze wyznaczony.

rozwoju dziecka są niepodważalne. Więzy emocjonalna, zwłaszcza przy takim wieku dziecka, można szybko i skutecznie odbudować. Dodatkowo przeciwko ojcu Michałka przemawia fakt, że nie jest w stanie zapewnić kontaktu z matką w razie, gdyby to jemu przyznano opiekę nad dzieckiem. Udowodnił to, łamiąc postanowienie sądu - mówi.

Co będzie dalej?

Andrzej Wieja, rzecznik prasowy Sądu Okręgowego w Jeleniej Górze, zapytany, czy kurator w sytuacji interwencji w sprawie Michałka nie

Tym niemniej z jeleniogórskiego sądu wpłynęło do Prokuratury Rejonowej doniesienie o uprowadzeniu dziecka. Prokurator ma 30 dni, aby sprawę przeanalizować i wszcząć postępowanie bądź też nie. Gdyby okazało się, że w świetle przedstawionych faktów zasadny jest zarzut o uprowadzeniu dziecka i o uniemożliwieniu realizacji postanowienia sądu co do przekazania dziecka matce, otwierają się dopiero możliwości zdecydowanych działań. - Wtedy nie można wykluczyć siłowego wtargnięcia do miejsca prawdopodobnego przetrzymywania dziecka - mówi prokurator Kurzydło. Z praktyki jednak wynika, że po postawieniu zarzutu uprowadzenia (za co grozi do 3 lat więzienia) osoba przetrzymująca dziecko wbrew sądowym orzeczeniom ustępuje, chcąc uniknąć więzienia. Prokurator Kurzydło zastrzega, iż nie można przesądzać o wyniku postępowania w tej sprawie.

Przypomnijmy fakty

W rodzinie pani Urszuli nie układało się od pewnego czasu, wyprowadziła się z dzieckiem do mamy na Zabobrze. Stamtąd właśnie przyjechała na planowe szczepienie do ośrodka zdrowia w Jeżowie Sudeckim. W przychodni pojawił się ojciec dziecka, który tuż po szczepieniu porwał je. Policja odmówiła interwencji, ponieważ ojciec Michałka nie był pozbawiony praw rodzicielskich. Pani Urszula wystąpiła o ustalenie miejsca pobytu chłopca do sądu, a ten uznał, że do sprawy rozwodowej chłopczyk ma pozostać przy ojcu. Na pierwszej sprawie rozwodowej we wrześniu ubiegłego roku także uznał, że porwane w czerwcu dziecko ma pozostać u ojca. To postanowienie zmienił Sąd Apelacyjny we Wrocławiu. W listopadzie zapadło postanowienie o powierzeniu pieczy nad małym Michałkiem matce, wraz z ustaleniem trybu kontaktów dziecka z ojcem. Ojciec do postanowienia się nie zastosował, a po wielu tygodniach powołany został kurator do wyegzekwowania tego postanowienia. I tutaj dochodzimy do sytuacji z ostatniego poniedziałku... Dodać trzeba, że pani Urszula wystąpiła o zmianę sędziego w sprawie rozwodowej, a ojciec Michałka zawnioskował o zmianę decyzji w sprawie miejsca pobytu syna.

Ojciec Michałka odmówił rozmowy z dziennikarzem.

Sławomir Sadowski



- on niech egzekwuje postanowienie sądu, a ja zbiorę materiał do artykułu. Mimo napiętej atmosfery udało się też porozmawiać rzeczowo o całej sprawie. Pan kurator wyjaśnił, że co do bardziej stanowczych interwencji ogranicza go prawo. - Nigdzie nie jest napisane, że mogę wyważyć drzwi - mówił. Zapewniał, że wszystko, co tu się dzieje, znajdzie się w raporcie i zebrana w ten sposób wiedza posłuży sądowi do podjęcia kolejnych kroków. Wyjaśnił ponadto, że w swojej karierze zawodowej zetknął się z przypadkami, kiedy kurator dopiero

Na ile fakt, że ojciec, wbrew sądowym orzeczeniom, nie przekazał dziecka matce, może mu potem pomóc w ustaleniu, kto ma chłopca wychowywać, u kogo ma mieszkać? Sprawa jest złożona i niejednoznaczna. W takiej sytuacji łatwo będzie wykazać, że dziecko ma lepszy kontakt z ojcem niż z matką, która została od dziecka całkowicie odcięta. Jak jednak przekonuje Marta Olejnik-Hejne, adwokat pani Urszuli, dla sądu nie musi to mieć decydującego znaczenia. - Więzy biologiczna i znaczenie matki dla prawidłowego

wykazał się zbyt małą stanowczością, wyjaśnił, że zachował się on stosownie do przepisów. - Asysta policji w takich sytuacjach nie służy ewentualnym siłowym działaniom, a ma jedynie chronić interwenującego kuratora - tłumaczy. Adam Kurzydło, szef Prokuratury Rejonowej w Jeleniej Górze także skłania się do oceny, że siłowe działania kuratora w takiej sytuacji, jak ta z Michałkiem, oznaczałyby naruszenie prawa. - Tutaj ojciec nie jest pozbawiony praw rodzicielskich, nie zachodzi obawa o bezpieczeństwo dziecka - mówi.

Wymagała, ale głównie od siebie Pożegnanie pani komendant

Po 33 latach nienaganej służby zakończyła policyjną karierę mł. insp. Katarzyna Szymt. Od roku 2009 pani inspektor pełniła funkcję I Zastępcy Komendanta Powiatowego Policji w Zgorzelcu.

Pożegnanie odchodzącej na emeryturę policjantki odbyło się w ubiegłym tygodniu, w sali konferencyjnej Komendy Powiatowej Policji w Zgorzelcu. Zgodnie z ceremoniałem policyjnym w uroczystości udział wzięli

funkcjonariusze oraz pracownicy zgorzeleckiej komendy. Komendant Powiatowej Policji w Zgorzelcu, mł. insp. Leszek Zagórski, dziękował współpracownicze za wieloletnią służbę oraz i zdecydowane działania w walce z przestępczością. Katarzyna Szymt była związana ze zgorzelecką jednostką od początku swojej kariery zawodowej. Jak podkreślił dowódca - jej zaangażowanie i profesjonalizm były przykładem dla wielu młodych funkcjonariuszy. Od początku pracowała w pionie kryminalnym, zaczynając od zwalczania przestępczości gospodarczej, a następnie pięła się po drabinie awansu zawodowego. W roku 2003

powierzono jej stanowisko Zastępcy Komendanta Powiatowego Policji w Zgorzelcu, a w roku 2009 została I Zastępcą Komendanta Powiatowego Policji w Zgorzelcu. Za wzorową realizację obowiązków służbowych i postawę w służbie była wielokrotnie wyróżniana oraz odznaczana, m.in. Brązową i Srebrną Odznaką „Zasłużony: Policjant”, Srebrnym Medalem „Za Długoletnią Służbę” oraz „Srebrnym Krzyżem Zasługi”. Dziękując współpracownikom i podkomendantom przyznała, że była wymagającym przełożonym. Ale przyznała też, że wymagała przede wszystkim od siebie.

(mat)



Jeleniogórzanie nieprzerwanie padają ofiarą oszustw

Przekręt „na drzwi”

Klatka schodowa typowego osiedla mieszkaniowego na Zabobrze. Wejście do budynku, ściany korytarza, drzwi lub skrzynki pocztowe lokatorów - w takich miejscach pojawiają się najczęściej niewielkie ulotki, które informować mają mieszkańców bloku o zbliżającej się wymianie drzwi. Są one zredagowane w całkiem sprytny sposób; z ich

brzmi pięknie: brak zaliczek, niewielkie, dogodne raty, możliwy wybór kolorów, w razie nieobecności lokatora przyjmowane są zapisy na inny dzień - cała sprawa faktycznie stwarza pozory tego, jakoby to administrator stał za wymianą drzwi. Nic dziwnego, że lokatorzy łapią się na to, jak ryby na haczyk - dodaje J. Sadowska.

zyna z ul. Ogińskiego na Zabobrze. - Poproszono mnie tylko o dowód osobisty, jakoby w celu potwierdzenia, że to właśnie u mnie te drzwi miały być wymienione. Podpisałam jeszcze jakiś dokument i tyle było w temacie - tak przynajmniej mi się wydawało. Po miesiącu przyszedł pocztą wypełniony drukiem rachunek na kwotę 1690 zł. Nigdzie nie było pisma ani udo-

- Ale ja nie zaciągałem bankowego kredytu!

- tłumaczył z oburzeniem pan Wojciech z Zabobrze. - Za drzwi miałem zapłacić w sumie 600 zł, bo w ramach tej kwoty ofiarowano mi bardzo dobry zamek antywłamaniowy najnowszej generacji. Skusiłem się na to, po podpisaniu umowy drzwi wymieniono w mi w pół godziny. Potem ktoś doniósł wkładkę z Gerdą, która Gerdą wcale nie była. Problem jednak w tym, że po 3 tygodniach miałem do zapłacenia nie 600, a 2800 złotych. Skontaktowałem się z bankiem który przysłał mi kwit ,wyjaśniając, iż żadnej umowy z nimi nie podpisywałem! Okazało się, że bezwiednie zaciągnąłem kredyt, podpisując w ciemno wspomniane papiery. Ta bankowa pożyczka to była zwyczajna lichwa, odsetki horrendalnie wysokie - ci ludzie powinni za to, co robią pójść do pułta! - nie kryje słów oburzenia jeleniogórzanin.

- Ofiara takiego oszustwa zawiera najczęściej zupełnie nieświadomie dwie umowy. Jedna to umowa kupna-sprzedaży, w której „maczkiem”, gdzieś na kolejnej stronie, zapisana jest pełna kwota za wykonanie usługi i za materiały, druga natomiast to umowa kredytowa, zaciągana bardzo często w tak zwanych parabankach. Lokator nie ma o tym pojęcia i, zadowolony z nowych drzwi, nie podejmuje żadnych kroków, aby odstąpić od podpisanych zobowiązań. Mija w tym czasie 14 ustawowych dni, kiedy to przysługuje nam nasz konsumencki przywilej - prawo do odstąpienia od umowy bez ponoszenia konsekwencji. Poszkodowani „budzą” się, kiedy z banku przychodzi pismo wraz z załączoną kopią podpisanego tygodnie wcześniej dokumentu. Trzeba tu dodać, że zasady kredytowe są w podobnych sytuacjach najczęściej niebywale „drapieżne”. W efekcie za nieszczęsne, drzwi, które kosztować miały 200-500 zł, klient płaci nieraz ponad 3 tysiące, jako że do wszystkiego dochodzą jeszcze dodatkowe koszty zamków antywłamaniowych, klamek i uszczelnień (które są w rozmowach pomijane) oraz odsetki kredytowe. Ale to

jeszcze nie koniec! - twierdzi Jadwiga Reder-Sadowska.

Wymienił stryjek siekierkę na kijek

- Wcale nie narzekałem na moje poprzednie drzwi. Wmówiono mi, że są nieszczęsne, że bokami ucieka ciepło, że po wymianie będzie u mnie w lokalu wyższa temperatura zimą. Za prawie 3 tysiące złotych dostałem lichą parę drzwi, jeszcze bardziej nieszczęsna, zrobiona z jakiegoś drewno-dytki, nietłumiącą dźwięków. Na czwartym piętrze, we własnej kuchni słyszę to, o czym mówią sąsiedzi na parterze klatki schodowej! I będę te 3 tysiące spłacać w sumie przez 4 lata. W ratach - owszem, ale po co mi to było? - kwituje pan Wojciech.

Wiosna - sezon na Jelenią Górę

Kilka z wielu ulotkowych numerów telefonów okazało się wciąż aktywnych. Zgłaszający się po drugiej stronie słuchawki pracownicy nie są jednak w stanie powiedzieć nic ani o swoich pracodawcach, ani o szczegółach warunków sprzedaży.

- Są to najczęściej spółki z Oleśnicy, jest to chyba jakieś zagłębie nieuczciwych firm - komentuje sprawę Miejski Rzecznik Konsumentów w Jeleniej Górze. - Odnalezienie ich szefów i właścicieli jest bardzo trudne, a jeśli się uda, ci zapewniają, że wszystko jest legalne. Podobne działania „ocierają się” o legalność, prawda jest natomiast taka, że wspomniane metody bazują z gruntu na oszustwie i wprowadzaniu ludzi w błąd.

Zaczyna się luty, przychodzi marzec, a wraz z wczesną wiosną pojawia się w Jeleniej Górze lawina rzeczonych ulotek. Piastuję urząd rzecznika już kilkanaście lat i z doświadczenia wiem, że problem występuje u nas regularnie co roku. Z całą pewnością i tej wiosny Oleśnica „napadnie” Jelenią Górę. Celem tych firm są najczęściej blokowiska na Zabobrze, osiedlu Orle i podobnych. Znowu dziesiątki, jeśli nie setki osób zostaną wrobione w lipną wymianę drzwi czy okien - ostrzega Jadwiga Reder-Sadowska.

Antoni Gąsowski

UWAGA LOKATORZY!!!

W dniu dzisiejszym Zakład Remontowo-Budowlany przeprowadza zapisy na całocięwa wymianę drzwi wejściowych do mieszkań oraz okien. Lokator pokrywa jedynie koszt materiału (możliwe raty ok. 40zł), montaż jest bezpłatny. Osoby, których nie było w domach, a są zainteresowane wymianą prosimy o kontakt telefoniczny z numerem: WYMIANA OKIEN I DRZWI TO GWARANCJA DO 30% OSZCZĘDNOŚCI NA OGRZEWANIU

Za nieszczęsne drzwi, które kosztować miały 200-500zł, klient płaci nieraz ponad 3 tysiące!

A. GĄSOWSKI

treści bowiem wynika, iż to sama spółdzielnia lub wspólnota mieszkaniowa zleca owe działania. **Uwaga lokatorzy!** W dniu dzisiejszym zakład remontowy przeprowadza zapisy na wymianę drzwi - firmy zwracają się do ludzi nie tak, jak do potencjalnych kupujących, ale w ten sam sposób, w jaki dany administrator budynku informuje o jakichś pracach wspólnotę mieszkańców - wyjaśnia Jadwiga Reder-Sadowska, Miejski Rzecznik Konsumentów w Jeleniej Górze. - Zakład remontowo-budowlany kojarzony jest natychmiast z ZGL-em, a wszystko

Nowe drzwi już za godzinę!

Bardzo często, zaledwie po upływie godziny od wywieszenia na klatkach schodowych wspomnianych karteczek, do drzwi mieszkańców pukają „fachowcy”. - Dzień dobry, jesteśmy z administracji, pani drzwi są w złym stanie, czy zgadza się pani na wymianę? Koszt wyniesie 29 złotych. Dziś jeszcze możemy wymienić drzwi na nowe, chyba że chce pani zakupić je we własnym zakresie - poinformowało mnie dwóch (rzekomych) pracowników spółdzielni. Zgodziłam się, ekipa pojawiła się natychmiast, moje drzwi zostały wymienione - mówi pani Gra-

stępnionego kontaktu, ani głupiego numeru telefonu.

- Pracownicy wspomnianych firm faktycznie pojawiają się natychmiast, zarzucają ludzi potokiem słów sugerując, iż wysłani są ze spółdzielni. Stare drzwi - nieważne czy dobre, czy nie - są wymieniane bardzo szybko i byle jak, nikt nie wspomina o kosztach przekraczających 500 zł, mówi się jedynie o kilku ratach po 40 zł. Dodatkowa osoba prosi zazwyczaj lokatora o dowód osobisty i podsuwa mu do podpisania umowę - rzekomo jako zwykłą formalność. Prawdziwe kłopoty zaczynają się dopiero później - dodaje rzecznik.

Na marginesie



Jelenia Góra

Kredyt 4 tys. zł na podstawie fałszywego zaświadczenia o zarobkach i zatrudnieniu, i przy okazaniu nieswojego dokumentu próbował wyłudzić 38-latek z Piechowic. Przy okazji ustalono, że mężczyzna jest poszukiwany do odbycia kary za inne przestępstwo (6 miesięcy). Recydywista trafił do aresztu, a sąd może mu wydłużyć karę do 8 lat pozbawienia wolności.

Dwa rowery po włamaniu do komórki ukradł 26-letni mężczyzna. To był dobry sprzęt, wart był około 5 tys. zł. Sprawca za włamanie może trafić do więzienia nawet na 10 lat.

Co najmniej 16 włamań i kradzieży dokonał w ostatnim czasie 21-letni

mieszkaniec Janowic Wielkich. Włamywał się do samochodów, garaży, piwnic. Kradł wszystko, co przedstawiało jakąkolwiek wartość, najchętniej elektronarzędzia. Jego łupem padły też dokumenty wraz z kartą płatniczą. Skorzystał z niej aż dziewięciokrotnie. W sądzie może teraz usłyszeć wyrok do 10 lat więzienia.

18-latek włamywał się w nocy do zaparkowanych przy ulicy samochodów. W pięciu takich wypadach ukradł m.in. radia samochodowe, narzędzia budowlane i ślusarskie, narażając właścicieli na łączne straty w wysokości 3 tys. zł. Grozi mu za to 10 lat za kratkami.

Uwagę kierowcy autobusu MKZ zwróciła starsza kobieta, która długo

nie opuszczała wozu. Wezwana straż miejska próbowała ustalić, kim jest i dokąd jedzie. 76-latka nie знаła jednak odpowiedzi na te podstawowe pytania. Kobieta posiadała wizytówkę z telefonem. Okazało się, że to kontakt do jej córki, która wyjaśniła, że mama ma zaniki pamięci. Starsza pani szczęśliwie wróciła do bliskich.

Lwówek Śląski

Kilkadziesiąt godzin zajęło policji odnalezienie skradzionej przyczepki samochodowej. Stała zaparkowana na jednej z posesji we Wleniu, a złodziejem okazał się 22-latek. 5 lat więzienia to najwyższa kara, jaka może go za to spotkać.

Podgórzyn

Szybka informacja o włamaniu do samochodu pozwoliła zatrzymać sprawcę. 45-latek wybił szybę i zabrał

z auta koło zapasowe, hak holowniczy, panel klimatyzacji i roletę bagażnika. Przedmioty te ukrył blisko miejsca zdarzenia. Policja znalazła tam też siekierę i plecak złodzieja. Sprawcy grozi do 5 lat odosobnienia.

Szklarska Poręba

21-latek ukradł mieszkance Warszawy torebkę z dokumentami, kartami płatniczymi i telefonem komórkowym (straty 1300 zł). Wykorzystał jej nieuwagę w jednym z tutejszych lokali. Sprawcę udało się ustalić dzięki podanemu policji rysopisowi. Okazało się, że złodziej wyszedł z więzienia ledwie 2 miesiące temu. Teraz może tam znowu trafić - na 5 lat.

Warta Bolesławiecka

Co najmniej 11 włamań do domów jednorodzinnych i pomieszczeń gospodarczych dokonał 15-latek

Młodzieniec kradł głównie elektronarzędzia. W sumie narobił szkód na 5 tys. zł. Chłopak sprzedawał towar 29-latkowi spod Złotoryi, który dalej szukał kupców. Złodziejem zajmie się sąd rodzinny, a paserowi w sądzie grozi wyrok do 5 lat więzienia.

Zgorzelec

Potrącił dwie kobiety na przejściu dla pieszych i uciekł. Pokrzywdzone to 77-letnia kobieta i jej 52-letnia niepełnosprawna córka. 28-latek próbował uciec z miejsca zdarzenia, ale jadący za nim mieszkaniec Pieńska szybko powiadomił policję i udaremnił jego zamiar. W zależności od ostatecznej diagnozy poszkodowanych, sprawcy grozi do 3 lub do 8 lat pozbawienia wolności. Fakt ucieczki z miejsca zdarzenia może zaostrzyć odpowiedzialność karną.

(sad)

Trzeba mieć pomysł i wizję

Rozmowa z Grzegorzem Sokolińskim, zdobywcą Kryształu Górskiego, Człowiekiem Roku Nowin Jeleniogórskich 2015

- Kiedy umawialiśmy się na tę rozmowę, zastrzegł pan, żeby to nie była zbyt wczesna godzina, bo teraz nie musi pan tak wcześnie wstawać. Opuszczenie burmistrzowskiego fotela ma swoje zalety...

- Oczywiście, teraz moje życie wygląda inaczej. Ale nie znaczy to, że nie jest wypełnione rozmaitymi zajęciami. Zawsze byłem aktywny, działałem na wielu polach. Tak było, zanim zaangażowałem się w pracę w samorządzie, tak jest i teraz, kiedy mnie tam już nie ma. Po przegranych wyborach nie miałem żadnego problemu, co ze sobą zrobić.

- Ma pan teraz więcej czasu?

- W tym właśnie rzecz, że nie. Działam w Lokalnej Organizacji Turystycznej, Stowarzyszeniu Cyklistów, wspieram klub Szrenica, prowadzę swoją działalność gospodarczą. W Stowarzyszeniu została nas garstka, można powiedzieć, starszych pań i panów. Ale organizowanie imprez, spotkań daje nam mnóstwo radości. To duża wartość. We wspomaganie klubu Szrenica, gdzie jest nowy, młody zarząd, znajduję wielką radość. Przecież takie wspólne działanie na rzecz lokalnej społeczności to istota samorządności.

- Przez ostatnie lata miał pan duży wpływ na to, jak się rozwijała Szklarska Poręba. Przedtem także był pan zaangażowany w rozmaite społeczne przedsięwzięcia. W jakim stopniu dzisiejsza Szklarska Poręba odpowiada pańskiej wizji miasta sprzed lat?

- Trzeba tutaj powiedzieć, że życie samorządowe w Szklarskiej, jak i w innych miastach, po upadku poprzedniego ustroju rodziło się w bólach. Do ludzi nie docierało, że teraz oni rządzą, mają wpływ na swoje najbliższe otoczenie. W 1990 nie było mądrych, nikt nie wiedział, jak to wszystko ma wyglądać. Mało kto rozumiał sens zmian. Wtedy na sesje, poza radnymi, nikt nie przychodził. Popełniano mnóstwo błędów, najczęściej niezamierzonych.

- Wtedy Szklarska Poręba była zupełnie innym miastem. Dziś trudno to sobie uświadomić, ale turystyka nie była tu wcale dominującym elementem...

- Tak. W tamtym czasie nasze miasto miało przede wszystkim charakter przemysłowy, z garnizonem wojskowym. To był inny świat. Przy czym w pierwszych dziesięciu latach doszło do katastrofy w tutejszych zakładach pracy. Nagle podstawy bytu wielu rodzin przestały istnieć. Upadła huta, kamieniołomy, działalność Lasów Państwowych została ograniczona. Do tego Fundusz Wczasów Pracowniczych został poddany silnym zmianom. Istotnym elementem życia miasta było wówczas wojsko. Była tutaj baza do zorganizowania czterech szpitali polowych, były wojskowe domy wczasowe. Poza wojsko-

wymi zatrudniano dużą ilość pracowników cywilnych. I to się wkrótce miało zmienić. W tamtym czasie, trudno w to dzisiaj uwierzyć, turystyka była w Szklarskiej Porębie czymś dodatkowym.

- Nie było możliwości choćby częściowego zapobieżenia upadkowi przemysłu?

- Była taka możliwość. O tym, że w nowych czasach huta szkła kryształowego może funkcjonować i znaleźć się także w kontekście turystyki, świadczy dzisiejsza działalność huty w Piechowicach, która jest oblegana przez zwiedzających, a przy tym zarabia na produkcji. Poza tym w Polsce jest wiele przykładów prowadzenia skansenów produkcyjnych, cieszących się uznaniem turystów i dających miejscowym pracę. U nas jednak to się nie udało.

ilość towarów. A do tego walka była nierówna, bo wczasowicz miał czas, żeby stać w kolejce, polować na towar, a miejscowy miał swoje zajęcia. To obraz rzeczywistości, mentalności, z której trzeba się było przestawić na nowe myślenie. Turysta stał się teraz obiektem zabiegów. Konkurowało o niego wiele innych ośrodków. Trzeba było umieć go zachęcić, zatrzymać, zadbać o markę, marketing. Trzeba było pomyśleć o wyglądzie miasta, o infrastrukturze, o przypomnieniu o sobie, co akurat potem znakomicie się udało dzięki współpracy z radiową Trójką.

- To wszystko się działo, ale w bólach. Trudno znaleźć samorząd, w którym spory byłyby tak zaciekle, gdzie miasto tak niweczyłoby swoje szanse wynikające z położenia, najlepszych w Sudetach tras zjazdowych itd.

w pewnej mierze do dziś. Trzeba jednocześnie wyjaśnić, że rozwijanie turystyki ma służyć dobrobytowi mieszkańców, a nie być wartością samą w sobie. Ma być jedynie środkiem do celu, jakim są nasze godziwe warunki bytu.

- Szklarską Porębę przeciwstawia się Karpaczowi, którego wizja rozwoju jest bardziej określona i konsekwentniej realizowana...

- Pamiętać trzeba, że Karpacz nigdy nie był ośrodkiem przemysłowym, tam turystyka zawsze była podstawą funkcjonowania i rozwoju miasta. Potem Karpacz dodatkowo się spozycjonował jako ośrodek wielkich hoteli, centrów wypoczynkowo-konferencyjnych - wybudowano Sandrę i Hotel Gołębiowski. U nas przez lata brakowało pomysłu na miasto i profil turystyczny. Przeszkadzało trochę przekonanie, że i tak jesteśmy najlepsi, bo nasz potencjał był rzeczywiście największy. Przypomnijmy w tym momencie, że przecież Gołębiowski, a także Zaleski, właściciel „Sandry”, najpierw przyszli do nas... Zostali zlekceważeni. Wtedy zwyciężyła wizja rozdrobnionych niedużych obiektów. Z tego powodu mieliśmy potem kłopoty rozwojowe. Także dlatego, że, jak wynika z badań, wielkie, konferencyjne, luksusowe obiekty zwiększają w efekcie ruch w pozostałych o blisko 30 proc. No i ta nasza klótlwość i pewna zachowawczość. Przecież przed laty spółka Sudety Lift chciała wybudować najdłuższy w Polsce tor saneczkowy, od stacji pośredniej w dół. To byłby hit, wielka atrakcja, a jednak rada się nie zgodziła, bo spółka była na cenzurowanym, sprzyjanie jej było źle odbierane.

- Włączył się pan w realizację określonej wizji Szklarskiej Poręby. Zaczął pan zabiegać o dużego inwestora, doprowadził do zorganizowania zawodów Pucharu Świata, choć samorząd musiał do tego sporo dopłacić, wreszcie próbował pan postawić na sport, planując rozwój bazy - w samym mieście i Jakuszykach. Przegrana w wyborach oznacza klęskę tej wizji i odwrót od niej?

- Rzecz w tym, że dzisiaj nie wiem, jaki kierunek rozwoju realizuje nowa władza. Ubolewam nad tym, bo dla mnie, jako przedsiębiorcy i mieszkańca, byłoby lepiej, aby realizowano to, co słuszne, mądre i oparte na badaniach, sprawdzonej wiedzy. Tymczasem dzisiaj słyszę, że na jednej z komisji burmistrz zaproponował, aby jej członkowie w domu przygotowali na karteczce po pięć pomysłów na inwestycje w mieście, a potem „jak się spotkamy, to może coś wybierzemy”. To świadczy o braku wizji, strategii. Rozpacz. Przez poprzednie osiem lat miastem rządził zespół, który się spierał, dyskutował, ale potrafił się dogadać i realizować określone pomysły, jasno i wyraźnie określać swoje cele.

- Co świadczy o tym, że nowe władze nie kontynuują działań poprzedników?

- Po czynach ich poznacie. W tym wypadku po prostu brak jakichkolwiek wykraczających poza bieżące zarządzanie działań. Nie wiadomo, do czego zmierzamy, jakie działania mają być podejmowane i czemu mają służyć. W mieście nie ma żadnej merytorycznej dyskusji.

- Może rok, jaki z okładem minął od wyborów, to zbyt krótki czas, by tak kategorycznie ocenić nowego szefa miasta?

- Nie wydaje mi się. Jeśli ktoś ma wizję, pomysł, to o tym mówi, a nie urządza quizy wśród radnych. Przypomnijmy, że nowy burmistrz walczył z dużym inwestorem, o którego długo zabiegaliśmy. Bezczynność obecnych władz widać też w kwestii sportów zimowych. Włodarze nie angażują się zupełnie w ważną dla miasta sprawę inwestycji w Jakuszykach. Teraz te szanse topnieją. Tymczasem w dzisiejszym świecie określenie „miejscowość turystyczna” już nic nie znaczy. Trzeba spreycyzować do tego, jaki ma mieć profil, na co ma być nastawiona, do jakiej grupy docelowej kierować swoją ofertę. Wreszcie - czym odróżniać się od okolicznych ośrodków turystycznych. Ja odnoszę wrażenie, że z pewnych działań nowy burmistrz wycofuje się jedynie dlatego, iż były pomysłami Sokolińskiego.

- Czyżby jednak żał po przegranych wyborach?

- W najmniejszym stopniu. To całkowicie naturalne, że można wybory przegrać lub wygrać, że po czasie mieszkańcy decydują się na zmianę. Nie do przyjęcia dla mnie było jednak szarganie mojego dobrego imienia przy okazji wyborów. Teraz mam gorzką refleksję, że poza deprecjonowaniem mnie jako kandydata, inni nie mieli nic specjalnego do zaproponowania.

- Jak pan ocenia z perspektywy swojej aktywności samorządowej związki samorządowców z dużą polityką, partiami, które są reprezentowane w rządzie, w parlamencie?

- Od polityki się całkowicie nie ucieknę. Przecież pewne sprawy załatwia się w ministerstwach, tam się zabiega o przychylność dla pewnych pomysłów i o pieniądze. Najistotniejsze jest, aby jednak skupiać się na kwestiach merytorycznych. Ja, bezpartyjny, nie miałem z tym nigdy problemów, bez względu na opcje polityczne, jakie rządziły krajem. Przypomnę, że o rozbudowie Skiareny i zagospodarowaniu Polany Jakuszyckiej rozmawiałem, kiedy ministrem był prof. Szyszko, polityk PiS. Kiedy z pięcioma innymi burmistrzami forsowaliśmy zmiany zapisów w ustawie o ochronie przyrody, to była czysto merytoryczna, apolityczna batalia. Przynależność polityczna obecnego burmistrza, np. w obecnym układzie sił, raczej nam pomagać nie będzie.

- Będzie pan startował w wyborach na burmistrza za trzy lata?

- Każdy mnie o to pyta... A ja nie wiem.

Rozmawiał
Sławomir Sadowski



S. SADOWSKI

- Wtedy, na początku lat 90-tych stało się jasne, że jedyna szansa dla Szklarskiej to turystyka...

- Owszem, ale wtedy w mieście było 20 prywatnych pensjonatów. Reszta to były zakładowe domy wczasowe, FWP-owskie ośrodki itp. Do tego dochodziły kwatery prywatne. Żeby zrozumieć tamte czasy, trzeba przypomnieć, że to był okres ogólnego niedoboru, czas, kiedy trudno było coś kupić, wszystko się załatwiała. Wtedy turysta był przekleństwem. Mówiło się o nim: „stonka”. W gospodarce przydziałowej przyjeźdni stanowili konkurencją do zabiegów o ograniczoną

- Ja od początku uważałem, że Szklarska Poręba powinna się rozwijać jako górski ośrodek narciarski. Góry latem nigdy nie wygrają z morzem i jeziorami. Tutaj generalnie latem ludzie spędzają swoje drugie, trzecie urlopy, i do tego coraz krótsze. To wydaje się niby oczywiste, ale przez lata „zieloni” rozmaitej maści forsowali tezę, że narciarstwo w górach oznacza samo zło. Co do naszej klótlwości, to wyjaśnieniem jest chyba struktura społeczna. Tutaj bardzo dużo ludzi w poprzedniej epoce nie było związanych z turystyką, nie rozumie jej. Tak jest

Z autu
Rykoszetem

Organizatorzy imprez organizowanych w regionie jeleniogórskim często narzekają, że nie ma tu publiczności do jakiej skierować można bardziej ambitne propozycje kulturalne. Jest w tym nieco prawdy, bo w stosunkowo niewielkim środowisku odbiorców kultury siłą rzeczy jest mniejsza grupa tych, którzy wybiorą się na różnej natury wydarzenia o mniej popowym i bardziej wyrafinowanym charakterze. Wynika jednak z tego tylko tyle, że zwyczajnie nie należy spodziewać się tłumów na koncertach czy spektaklach niededykowanych masowej publiczności. Albo przygotowywać trzeba wartościowe, unikatowe wydarzenia, jakimi zainteresować można publiczność z innych regionów, gotową przyjechać do nas w poszukiwaniu, wytrawnych doznań kulturalnych. Tego typu przedsięwzięcia zawsze obciążone są jednak większym ryzykiem organizacyjnym, niż więc dziwnego, że tylko naprawdę odważni animatorzy życia kulturalnego, tudzież ambitni dysponenti środków budżetowych wydawanych na tzw. kulturę gotowi są porywać się na podobne, kosztowne przedsięwzięcia. Tym bardziej, że w środowisku od czasu do czasu wspomina się o przygotowujących w Jeleniej Górze wydarzeniach, które trzeba było odwoływać z powodu braku chętnych do kupowania na nie biletów.

W Jeleniej Górze jest jednak świadoma publiczność, głodna nietuzinkowych przeżyć serwowanych jej niekoniernie w rytmach discopolowych uwielbianych przez istotnie mniej wymagających.

Dowodem na to są choćby pełne sale widzów na wielu tradycyjnych wieczorach symfonicznych w naszej filharmonii i innych koncertach, których bohaterowie wcale nie są telewizyjnymi celebrytami, których twarze działać mają jak magnesy. Swoją widownię mają projekcje w DKF-ie i kinowe seanse oraz spektakle teatralne podczas festiwalu. Podczas zakończonego parę chwil temu, kolejnego udanego ZOOM-u, wiele osób uczestniczyło pokazach specjalnych filmów, jakie wcześniej można już było zobaczyć w kinach, ale wzbogaconych spotkaniami z ich twórcami.

Wszystko to świadczy o tym, że jeleniogórska publiczność oczekuje przede wszystkim dobrych propozycji. I nie karmi się ślepo byle czym. Nawet jeśli owe nie najbardziej wartościowe, ale przyciągające uwagę propozycje, jakie też są potrzebne, opakowane są kuszącymi błyskotkami.

To dobra wiadomość świadcząca też o tym, że najwyższa pora odrzucić kompleksy „zapyziałej” prowincji, jaką nie jesteśmy i śmiało proponować sobie dobrą sztukę, która zawsze znajduje nabywców. Nie można obrażać się na publiczność, która ma możliwości uczestniczenia i uczestniczy także w życiu kulturalnym także poza miejscem stałego zamieszkania i przywykła już do wrażeń z wyższej półki. Dlatego nie chce też karmić się czymkolwiek. Szczególnie jeśli ochłapiamy z wielkiego świata sztuki karmić chcą nas ignoranci zapominający, że choć mieszkamy na obrzeżach kraju, to jednak w sercu Europy, mamy swoje swoje potrzeby, wyrobione gusta i nie dajemy łatwo nabrać się na byle co rzucone prowincjonalnej gawiedzi.

Daniel Antosik

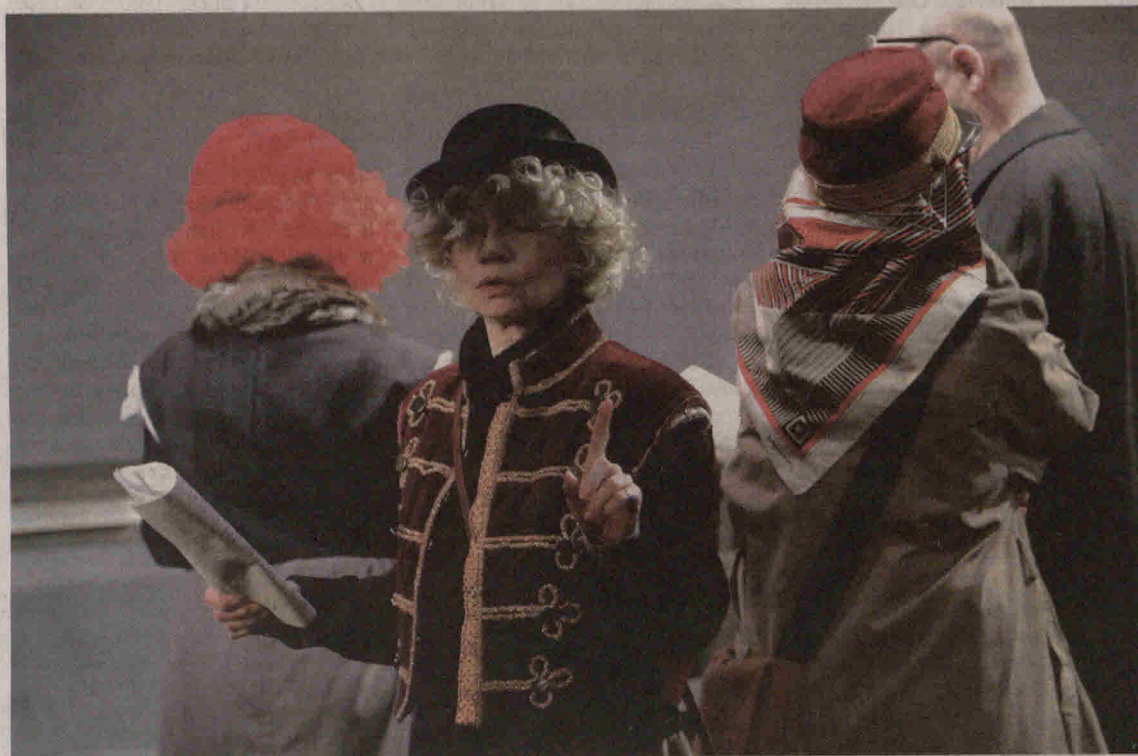
Królowa śniegu, czyli opowieść o reżyserze

Któż nie pamięta z dzieciństwa baśni Andersena z cudownymi ilustracjami Jana Marcina Szancera? Znacie ... no to posłuchajcie... Zwłaszcza, że to będzie trochę inna bajka ...

Hans Christian Andersen chciał być „poważnym” autorem dla dorosłych. Nie został nim, za to cały świat zna go jako wspaniałego twórcę baśni dla dzieci - i chwała Bogu! Określany jest mianem ojca nowoczesnej baśni - wiele z nich doczekało się scenicznych wersji i adaptacji filmowych. Wyobraźnia pisarza i stworzone przez niego fantastyczne światy, pełne barwnych opisów, kolorów i dźwięków, rzeczywiście są doskonałym materiałem dla filmowców, a nowoczesne techniki realizacyjne tylko uwiarygodniają andersenowskie opowieści. A jeśli w tych cudownych obrazach nie zginie przesłanie, które autor zawarł w swoich baśniach - to tylko lepiej! „Królowa śniegu” niewątpliwie należy do najczęściej adaptowanych utworów Andersena. Ponadczasowa opowieść o przyjaźni dwojga dzieci, która zostaje wystawiona na próbę przez złą królową, wydaje się istną kopalnią możliwości inscenizacyjnych.

Jeleniogórskie przedstawienie, wyreżyserowane przez Bogdana Naukę w Zdrojowym Teatrze Animacji, które miało premierę w minioną niedzielę (21 lutego), nosi tytuł „Królowa śniegu wg Petra Nosálka”, bo to właśnie Petr Nosálek jest bohaterem spektaklu, jest kreatorem, animatorem zdarzeń i przeprowadzi Gerdę przez pełną niebezpieczeństw i niespodzianek drogę do Kaja. Ta znana historia jest dla reżysera pretekstem do zaprezentowania „teatralnej roboty”, w czasie której real miesza się z fantazją, fikcja z rzeczywistością - jak to w teatrze ...

Ale od początku - jesteśmy na dworcu kolejowym - aktorzy czekają na swojego reżysera, który się spóźnia, choć nigdy przedtem mu się to



JACEK MAKSYMOWICZ/Zdrojowy Teatr Animacji

nie zdarzyło. Wracają do teatru, ale nie bardzo wiedzą, co mają robić, jak prowadzić próbę bez niego, zwłaszcza, że nie ma też głównej bohaterki ... Nie jest nią Gerda, która trafia do teatru nie wiadomo skąd i nie bardzo umie się zachować na scenie. Wyjaśnia, że szuka Kaja, ale nikt nie potrafi jej pomóc, chociaż wszyscy są pełni dobrej woli. Dopiero Petr, reżyser który w końcu przychodzi na próbę, poprowadzi ją do Królowej Śniegu, bo on zna tę historię. I tak wędrujemy z Petrem i Gerdą przez andersenowsko-nosálkową opowieść, w której reżyser po kolei odsłania wszystkie teatralne światy, gdzie wszystko jest możliwe.

Nieważne, że nie jest to dokładnie opowiedziana baśń Pana Andersena, bo przecież jest jeszcze reżyser, są aktorzy, jest cała maszyna teatralna, która dopisuje pointy poszczególnym wątkom.

„Królowa śniegu wg Petra Nosálka” jest opowieścią o reżyserze, który od dziecka zafascynowany był teatrem lalkowym i „Królową śniegu”. I chociaż ta nosálkowa Królowa Śniegu nie jest taka lodowata i nie porywa małych chłopców do swego dalekiego pałacu, to przecież cała reszta opowieści może być zupełnie prawdopodobna... Tylko zakończenie nie do końca szczęśliwe...

Petr Nosálek był aktorem i reżyserem. Pochodzący z Ostrawy artysta

znany był doskonale w teatrach polskich, także w Jeleniej Górze, gdzie zrealizował kilka spektakli w Zdrojowym Teatrze Animacji. Ten spektakl jest hołdem i podziękowaniem złożonym przez reżysera i aktorów zmarłemu twórcy. Dowodem pamięci o wspólnej pracy i dokonaniach twórcy, który uważał, że „baśni i teatr też uzdrawiają ludzkie dusze”.

Wielkie brawa należą się wszystkim bez wyjątku aktorom i realizatorom tego przedstawienia! To kolejna propozycja Zdrojowego Teatru Animacji godna polecenia nie tylko młodym widzom!

Urszula Likszet

Nie przegap

JELENIA GÓRA

DKF Klaps JCK, wyświetlił we wtorek, 23 lutego, o godz. 18:00 obraz filmowy „Moja matka” (reż. Nanni Moretti), opowiadający o skomplikowanych losach życiowych uznanej reżyserki filmowej.

Muzeum Karkonoskie zaprasza w środę, 24 lutego, na finałową odsłonę XIII Konkursu Graficznego im. Józefa Gielniaka. O godz. 12.00 wykład dr. hab. Krzysztofa Szymanowicza „Józef Gielniak - wpływ jego twórczości na rozwój techniki linorytu”. O 15.00 otwarcie wystawy pokonkursowej połączone z ceremonią wręczenia nagród. Przed wernisażem obejrzyć jeszcze można wystawę „Krzysztof Szymanowicz. Małe Formy Graficzne”.

Książnica Karkonoska zaprasza na promocję książki „Bóbr 1945. Za liniami wroga” i spotkanie z jej autorami - Maciejem Szczerepą i Robertem Primke - w środę 24 lutego, o godz. 17.00.

Muzeum Karkonoskie zaprasza na otwarcie wystawy „Szkolnictwo wojskowe II Rzeczypospolitej”, które odbędzie się 26 lutego, o godz. 15.00, w budynku Muzeum Historii i Militariów przy ul. Sudeckiej”

Monodram „Kontrabasista” w wykonaniu Krzysztofa Rogacewicza (Teatr Maska) zaprezentowany zostanie w piątek, 26 lutego, o godz. 19.00 w sali teatralnej Osiedlowego Domu Kultury na Zabobrze.

Tylko do 26 lutego, czynna będzie wystawa portretów niemieckiego noblisty Gerharta Hauptmanna, należącego do najczęściej uwiecznianych na płótnie i papierze pisarzy okresu międzywojennego. W ostatnim dniu trwania ekspozycji, zwiedzających oprowadzać będzie po Muzeum Miejskim „Dom Gerharta Hauptmanna”, opiekun wystawy (godz. 16:00).

W sobotę 27 lutego, o godz. 19:00, w Jeleniogórskim Centrum Kultury odbędzie się koncert wybitnego polskiego wokalisty - Mirosława Czyżkiewicza „Odchodzę wracam”.

28 lutego, o godz. 17.00, w Miejskim Domu Kultury „Mufion”, w koncercie „Miłość złe humory ma”, wystąpią uczestnicy studia piosenki przy osiedlowym domu kultury. Śpiew: Maryla Nowak, Marzena Madej, Waldemar Korczyński, pianino: Janisław Hiller, bas: Mirosław Szeffer, perkusja: Leszek Bartnicki.

BOLESŁAWIEC

W niedzielę, 28 lutego o godz. 10:00 w Centrum Integracji Kulturalnej „Orzeł” BOK-MCC odbędą się przesłuchania do konkursu Muzyczna Bitwa Radia Wrocław. Organizatorzy serdecznie zapraszają

wszystkich chętnych na przesłuchania - wstęp wolny, a zespoły do udziału w konkursie - nagroda główna to 10 000 zł.

KARPACZ

Recital Edyty Geppert, jednej z najwybitniejszych polskich wokalistek, uświetni wieczór sceny teatralnej Hotelu Gołębiowski w Karpaczu, w piątek, 26 lutego, o godz. 20:00.

LUBAŃ

Pierwsze w tym roku spotkanie Dyskusyjnego Klubu Muzycznego, poświęcone tym razem kultowemu zespołowi Depeche Mode, - Miejski Dom Kultury w Lubaniu, piątek 26 lutego, o godz. 18:30.

(AG/REDD)

25 LUTY

Baj baj się baj ballado...

Piosenki Wojciech Młynarskiego

czwartek, 19:00 / Miejsce: Restauracja MoTTo Jelenia Góra (os. Czarne), ul. Borówkowa 8

27 LUTY

Nasza klasa

sobota, 19:00 / Miejsce: Teatr Nasz, Michałowice

TELEFONICZNA REZERWACJA MIEJSC:

502 633 518 • 603 585 589

www.TeatrNasz.pl

TeatrNaszMichalowice

Mistrzowskie Wykonania i Muzyka Pasyjna

W najbliższych tygodniach jeleniogórcy melomani nie będą mogli narzekać na brak wrażeń. Filharmonia Dolnośląska przygotowała bowiem serię bardzo ciekawych koncertów o różnorodnym charakterze muzycznym, z udziałem znakomitych artystów. Na początek dwa muzyczne wieczory z cyklu „Mistrzowskie Wykonania”.

Już w najbliższy piątek, 26 lutego, wspólnie z jeleniogórcską orkiestrą pod batutą Tomasza Bugaja wystąpi Krzysztof Jakowicz. Ten wybitny polski skrzypek, uwielbiany jest przez słuchaczy nie tylko pod Karconoszami. Od lat zbiera owacje publiczności i znakomite recenzje krytyków na całym świecie. Prawdziwym melomanom przedstawiać go wręcz nie wypada. Niemniej jednak warto przypomnieć, że Krzysztof Ja-

kowicz był szczególnie ceniony przez Witolda Lutosławskiego. Wielki polski kompozytor powierzył mu polskie wykonania wszystkich swoich utworów skrzypcowych w wersji z orkiestrą. Na zaproszenie Lutosławskiego Krzysztof Jakowicz wykonywał jego dzieła, pod batutą samego kompozytora, w prestiżowych centrach muzycznych świata. Krzysztof Jakowicz uważany jest za „skrzypcowego prawnuka” Henryka Wieniawskiego. Gra na skrzypcach włoskich podarowanych przez jego Mistrza Tadeusza Wrońskiego.



W najbliższy piątek wspólnie z Orkiestrą Symfoniczną Filharmonii Dolnośląskiej zagra znakomity skrzypek Krzysztof Jakowicz.

Zaledwie tydzień po spotkaniu z Krzysztofem Jakowiczem w jeleniogórczkiej sali koncertowej kolejne z „Mistrzowskich Wykonania”. 4 marca nasi filharmonicy grać będą pod batutą swojego szefa artystycznego - Wojciecha Rodka. Jako solistka wystąpi natomiast młoda, utalentowana pianistka z Wielkiej Brytanii - Clare Hammond.

The Daily Telegraph uznał ją za pianistkę o „niezwykłej energii i polocie”. Clare Hammond debiutowała recitalami w City of London, oraz na festiwalach w Cheltenham i Presteigne, a następnie w Wigmore Hall i Bridgewater Hall w 2013 roku. W recenzji jej występu w Ken Hesketh's Horae w Cheltenham The Guardian pisał: „Jej gra zachwyca olśniewającą techniką, a jednocześnie jest pełna poetyckiego spokoju”.

Hammond, zapalona propagatorka muzyki XX i XXI wieku, łączy doskonałą technikę i wirtuozowski wigor na estradzie z troską o stylistyczną jedność i precyzję w wydobyciu detali. Ostatnio wydała płytę „Reflections”, zawierającą muzykę Andrzeja i Roxanny Panufników,

która prezentowana była w audycji CD Review w trzecim programie Radia BBC, a jej interpretacja została uznana za „imponującą wirtuozowską” w miesięczniku BBC Music Magazine. International Piano Magazine polecał to nagranie jako „fascynujące kompedium w doskonałym wykonaniu” a Diapason ocenił je na 5 gwiazdek zaczynając swoją recenzję od następujących słów: „Hammond w sposób doskonały oddaje atmosferę każdego utworu”.

W 2014 roku Clare wystąpiła w trzech audycjach Radia BBC, zadebiutowała na 7 festiwalach międzynarodowych w Europie, w tym na renomowanym festiwalu Chopin i jego Europa w Warszawie, brała udział w 10 prawykonaniach nowych kompozycji, a także wzięła udział w obchodach

Stulecia Panufnika w Polsce. Clare Hammond uprawia też chętnie muzykę kameralną, występując z takimi artystami jak: Andrew Kennedy, Jennifer Pike, Philippe Graffin, Lawrence Power, Ruth Palmer, Sara Trickey oraz z takimi zespołami jak: the Endellion String Quartet, Dante String Quartet oraz Badke String Quartet. Dwa dni po tradycyjnym, piątkowym koncercie symfonicznym z udziałem Orkiestry FD, Wojciecha Rodka i Clare Hammond ten sam zespół muzyków zagra ponownie dla jeleniogórczkiej publiczności w ramach programu „Filharmonii Familijnej”. W programie niedzielnego spotkania z muzyką (6 marca) znajdą się jednak tylko wybrane fragmenty piątkowego koncertu oraz utwory przygotowane specjalnie dla całych rodzin z nieco starszymi już dziećmi, jakie tego dnia zasiąść mogą na widowni. Szczegółowy program zapowiadanych koncertów publikujemy obok.

W drugiej połowie marca coś dla miłośników muzycznej refleksji, czyli VII Dni Muzyki Pasyjnej, przygotowane specjalnie na okres Wielkiego Postu poprzedzającego święta wielkanocne. To propozycja nie tylko dla wielbicieli muzyki religijnej i kontemplacji w muzyce, choć te dwa specjalne wieczory dedykowane są przede wszystkim właśnie takiej publiczności.

Pierwszy z koncertów tegorocznych Dni Muzyki Pasyjnej, zaplanowany na środę, 16 marca, przygotowany zostanie przez Państwową Szkołę Muzyczną I i II stopnia im. Stanisława Moniuszki w Jeleniej Górze. Wystąpią w nim muzycy związani z jeleniogórczym środowiskiem muzycznym: Aleksandra Lemiszka (sopran), Marta Mokrzycka-Myrlak (alt), Irena Maciejewska (obój), Emilia Kowalewska (obój), Krzysztof Gotartowski (fortepian). W programie muzyka religijna Giulia Cacciniego, Antonia Caldary'ego, Cesara Francka, Georga Friedricha Haendla, Ennia Morricone, Wolfganga Amadeusa Mozarta, Giuseppe Verdiego

Natomiast w piątek, 18 marca, w sali koncertowej FD wystąpią muzycy związani z Akademią Muzyczną w Krakowie. Kierownictwo artystyczne nad tym refleksyjnym spotkaniem z muzyką sprawuje ceniony artysta i pedagog, prof. Radosław Żukowski, który zaprosił do współpracy swoich studentów i współpracowników: Agnieszka Lewandowską (sopran), Sandrę Klarę Januszewską (mezzosopran), Krzysztofa Michalskiego (tenor), Mirosława Gotfryda (bas/baryton) i Brama Buitenkanta (fortepian). Sam też wystąpi na jeleniogórczkiej estradzie. W programie fragmenty z Pasji i Stabat Mater Giovanniego Batisty Pergolesiego, Antonina Dwořáka, Johanna Sebastiana Bacha, Josepha Haydna, Gioacchina Rossiniego, Giacoma Pucciniego, Luigiego Boccheriniego.



W marcowych koncertach z cyklu „Mistrzowskie Wykonania” oraz „Filharmonia Familijna” na jeleniogórczkiej estradzie wystąpi brytyjska pianistka Clare Hammond.

Każdy z koncertów w ramach Dni Muzyki Pasyjnej słowem o wykonywanej na nich muzyce poprzędzi Elżbieta M. Terlega.

Uwaga! Dla naszych Czytelników mamy trzy dwuosobowe zaproszenia na najbliższy, piątkowy koncert z cyklu Mistrzowskie Wykonania w jeleniogórczkiej filharmonii. Rozdamy je osobom, które najszybciej zatelefonują na redakcyjny numer 757524781 w środę, 24 lutego, po godz. 14.00. Jedynym warunkiem odbioru zaproszenia jest posiadanie aktualnego wydania „Nowin Jeleniogórczych”. Zapraszamy!

(redd)

FILHARMONIA DOLNOŚLĄSKA W JELENIEJ GÓRZE

Koncertowy kalendarz LUTY-MARZEC 2016

26 lutego, piątek, godz. 19.00, Sala Koncertowa im. S. Strahla FD
MISTRZOWSKIE WYKONANIA
wykonawcy:
Tomasz Bugaj - dyrygent
Krzysztof Jakowicz - skrzypce
Orkiestra Symfoniczna
Filharmonii Dolnośląskiej
program:
Felix Mendelssohn-Bartholdy
- Uwertura Piękna Meluzyna op. 32
Max Bruch
- I Koncert skrzypcowy g-moll op. 26
Robert Schumann
- IV Symfonia d-moll op. 120
cena biletu: 35 zł

4 marca, piątek, godz. 19.00, Sala Koncertowa im. S. Strahla FD
MISTRZOWSKIE WYKONANIA
wykonawcy:
Wojciech Rodek - dyrygent
Clare Hammond (Wielka Brytania) - fortepian
Orkiestra Symfoniczna
Filharmonii Dolnośląskiej
program:
Josef Mysliveček - Koncert fortepianowy nr 1 B-dur
Wolfgang Amadeus Mozart - Koncert fortepianowy d-moll KV 466
Ludwig van Beethoven - VI Symfonia F-dur op. 68 Pastoralna
cena biletu: 35 zł

6 marca, niedziela, godz. 10.30, Sala Koncertowa im. S. Strahla FD
FILHARMONIA FAMILIJNA
- MUZYCZNA MAGIA
wykonawcy:
Wojciech Rodek - dyrygent, prowadzenie
Clare Hammond (Wielka Brytania) - fortepian
Orkiestra Symfoniczna
Filharmonii Dolnośląskiej
w programie m.in.:
Georges Bizet - Suita Carmen
Piotr Czajkowski - Śpiąca Królewna
cena biletu: 11 zł

10 marca, czwartek, godz. 19.00, Sala Koncertowa im. S. Strahla FD
ESTRADA MŁODYCH
wykonawcy:
Dawid Runtz - dyrygent
Orkiestra Filharmonii Dolnośląskiej
program:
Antonin Dvořák - Serenada d-moll na Instrumenty dęte op. 44
Wolfgang Amadeus Mozart
- Serenada B-dur Gran Partita KV 361
cena biletu: 20 zł

13 marca, niedziela, godz. 10.30 i 12.30, Sala Koncertowa im. S. Strahla FD
NIEDZIELNY PORANEK MUZYCZNY
wykonawcy:
Jacek Marcinów - skrzypce
Sulamita Ślubowska - skrzypce
Anna Stagenalska - altówka
Maciej Kolendo - wiolonczela
Michał Ziemek - bas
Daria Wyrostek-Pelc - fortepian
Agnieszka Gierus - prowadzenie
Dominika Łukasiewicz - prowadzenie
program:
KRÓL ARTUR
cena biletu: 11 zł

13 marca, niedziela, godz. 19.00, Sala Koncertowa im. S. Strahla FD
AMERICA
wykonawcy:
Włodek Pawlik Trio
w programie utwory z najnowszego albumu zdobywcy Nagrody Grammy zatytułowanego America
cena biletu: 80 zł

17 marca, czwartek, godz. 19.00, Zdrojowy Teatr Animacji w Jeleniej Górze
CIEPLICACH
ZDROJOWE CZWARTKI Z FILHARMONIA W ZDROJOWYM TEATRZE ANIMACJI
wykonawcy:
Anna Patrys - sopran
Mirosław Gąsieniec - fortepian
program:
Zaczarowany świat w pieśniach Gustava Mahlera
cena biletu: 20 zł

VII DNI MUZYKI PASYJNEJ
16 marca, środa, godz. 17.00, Sala Koncertowa im. S. Strahla FD
PREGHIERA
Koncert Państwowej Szkoły Muzycznej I i II st. im. S. Moniuszki w Jeleniej Górze
wykonawcy:
Aleksandra Lemiszka - sopran
Marta Mokrzycka-Myrlak - alt
Irena Maciejewska - obój
Emilia Kowalewska - obój
Krzysztof Gotartowski - fortepian
Elżbieta M. Terlega - słowo o muzyce pasyjnej
program:
muzyka religijna Giulia Cacciniego, Antonia Caldary'ego, Cesara Francka, Georga Friedricha Haendla, Ennia Morricone, Wolfganga Amadeusa Mozarta, Giuseppe Verdiego
cena biletu: 10 zł

18 marca, piątek, godz. 19.00, Sala Koncertowa im. S. Strahla FD
PASJA I STABAT MATER
wykonawcy:
Agnieszka Lewandowska - sopran
Sandra Klara Januszewska - mezzosopran
Krzysztof Michalski - tenor
Mirosław Gotfryd - bas/baryton
Bram Buitenkant - fortepian
prof. Radosław Żukowski - bas / kierownictwo artystyczne
Elżbieta M. Terlega - słowo o muzyce pasyjnej
program:
fragmenty z Pasji i Stabat Mater Giovanniego Batisty Pergolesiego, Antonina Dwořáka, Johanna Sebastiana Bacha, Josepha Haydna, Gioacchina Rossiniego, Giacoma Pucciniego, Luigiego Boccheriniego
cena biletu: 20 zł

Bilety 24

Od 1 stycznia bilety dostępne na www.Bilety24.pl

Darczyńca:

KGHM
POLSKA MIEDŹ S.A.

Filharmonia Dolnośląska w Jeleniej Górze, Instytucja Kultury Samorządu Województwa Dolnośląskiego

Sprzedaż biletów w kasie Filharmonii, ul. Piłsudskiego 60, tel. 75 75 381 65. Kasa biletowa czynna od poniedziałku do piątku w godzinach: 13.00-16.00 oraz w dni koncertowe od 13.00 do rozpoczęcia koncertu; e-mail: rezerwacja@filharmonia.jgora.pl, http://www.filharmonia.jgora.pl.

W piątek kasa biletowa czynna także w przerwie koncertu. Organizacja widowni: 75 75 381 61.

Upzejmie informujemy, że repertuar oraz udział wykonawców mogą ulec zmianom z przyczyn niezależnych od Filharmonii.



**DOLNY
ŚLĄSK**

INSTYTUCJA KULTURY
SAMORZĄDU
WOJEWÓDZTWA
DOLNOŚLĄSKIEGO

II wojna światowa w komiksie, czyli... Historia po lubańsku

Już wkrótce, w marcu, miłośników historii i regionalistów spotka nie lada gratka. Na rynek trafi komiks zatytułowany „Głupcy, dzieci i bohaterowie. Lubań 1945”.

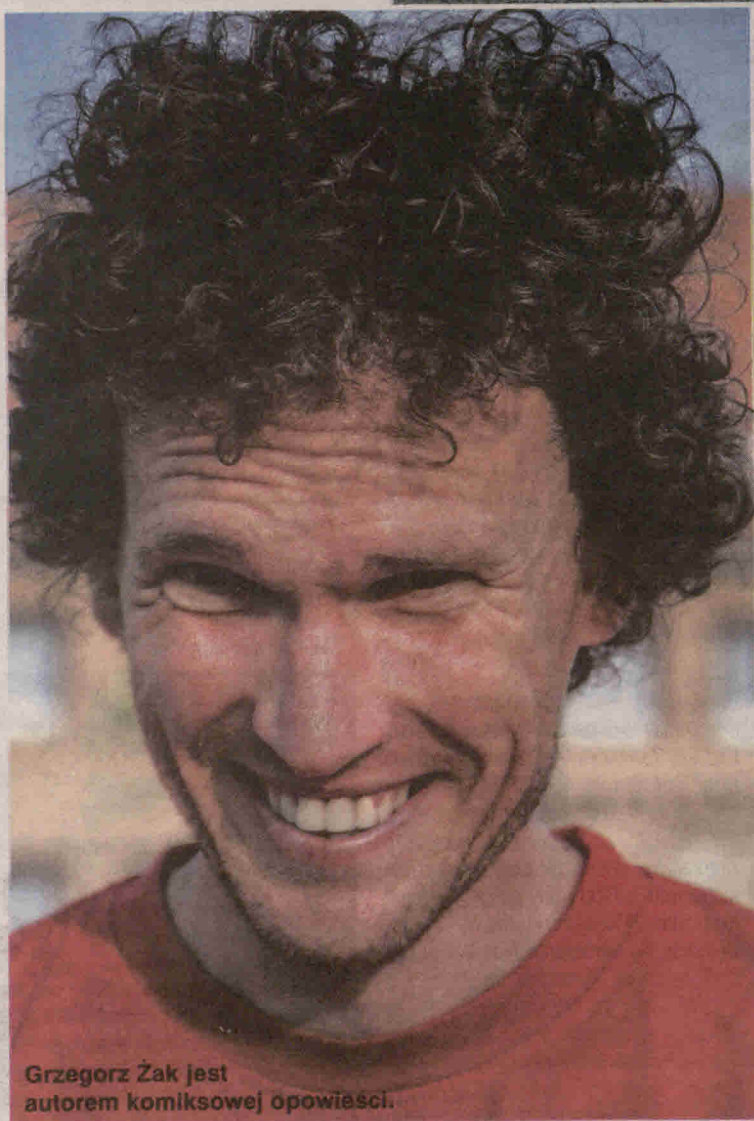
Dobrym duchem pomysłu jest Muzeum Regionalne w Lubaniu, którego codzienna działalność wykracza daleko poza wypełnianie sal wystawowych. Inspiracją dla stworzenia własnego, opartego na lokalnej historii komiksu, było wcześniejsze wydawnictwo Muzeum Ceramiki w Bolesławcu. W 2012 roku ukazała się miękka książeczka zatytułowana „Bolesławieckie epizody wojen napoleońskich”, przygotowana przez Adama Faltyna i Andrzeja Olejniczaka. W taki oto sprytny sposób autorzy i wydawca postanowili propagować ciekawostki z przebogatej historii regionu. Bolesławiecki komiks rozszedł się bardzo szybko. Nakład został wyczerpany, ale pozostała inspiracja, która zapłodniła wyobraźnię kolegów z sąsiedniej placówki.

Muzeum Regionalne w Lubaniu umiejętnie podkreśla atmosferę oczekiwania. Komiks jest jeszcze niedostępny, ale w sieci internetowej jego pojawienie się promują już trzy, kolejno dodawane mini trailery. Tajemnicze, profesjonalnie przygotowane filmiki, w żaden sposób nie zdradzają szczegółów fabuły. Wiadomo tylko, że chodzi o okupowany przez hitlerowców Lubań. Naturalnie w komiksie najważniejsza jest akcja. To historyczne już znamy - będą nim wydarzenia związane z tzw. Bitwą o Lubań. Chodzi tu o przełom lutego i marca 1945 roku, kiedy to wykrawiał się atakowany przez armię czerwoną Wrocław. Z jakiegoś powodu Niemcy uznali, że linia kolejowa łącząca stolicę Dolnego Śląska z Lubaniem ma znaczenie strategiczne. Być może chodziło o ścieżkę potencjalnej odsieczy dla Wrocławia, a może o ostatni kanał ucieczkowy na Zachód. Może o obydwie kwestie. W każdym razie niewielki Lubań zamienił się w historycznie bronioną przez Niemców twierdzę. W ubiegłym roku obchodzona była 70-ta rocznica Bitwy o Lubań. Czasami opisuje się ją jako ostatnie zwycięstwo Wehrmachtu podczas ostatnich akordów II wojny światowej. Niemcy bronili się zaciekle przed nadciągającymi czerwonarmiejcami i ich czołgami. To były ciężkie dwa tygodnie, podczas których walciono o każdą ulicę i każdy

dom. Wojska radzieckie wreszcie opanowały miasto, ale po 6 zaledwie dniach zostały z niego brutalnie wyparte. Ten sukces tak wzmocnił hitlerowców, że w zrujnowanym, pokrytym trupami mieście, urządzono zwycięską defiladę, na którą przybył osobiście sam Goebbels. Komu i na co przydało się to smutne zwycięstwo? Na lubańskich ulicach zginęło ok. 800 obrońców niemieckich, około 500 żołnierzy radzieckich, i blisko półtora tysiąca ludności cywilnej, której nie udało się w porę opuścić miasteczka (szacunki te są często podważane, jako zaniżone). Dwa miesiące później Hitler popełnił samobójstwo, a Niemcy podpisały kapitulację. Historyczny, zabytkowy Lubań w zasadzie przestał istnieć. Zniszczenia sięgnęły 70 proc. zabudowy.



Rolę narrators w nowym komiksie powierzono... miastu. To ono, jako świadek historii, opowiada, co widziało i czego doświadczyło.



Grzegorz Żak jest autorem komiksowej opowieści.

I w takich to mniej więcej okolicznościach toczy się akcja nowego komiksu. Na kartach zeszytu spłotą się losy trzech młodych chłopców. Będzie trochę jak w popularnym kawale: był sobie Polak, Rusek i Niemiec... W rzeczywistości poznamy Janka Czarneckiego, czerwonarmiejca Iwana oraz bohaterskiego Wilhelma, niemieckiego 16-latkę, który za swoje czyny dostał w Lubaniu order. Rzekomo od samego Goebbelsa, a jak było naprawdę - zainteresowani dowiedzą się podczas zapowiadanej promocji komiksu. Autorem rysunków jest znany już z „Bolesławieckich epizodów...” Adam Faltyń. Natomiast całą historię wymyślił i napisał Grzegorz Żak, zgorzelecki satyryk i publicysta, autor m.in. „Przygód wopisty Czesława”, „Celtopatii”, czy zbioru „Muzy kant”. Tu fikcja literacka splecie się z historią. Oczywiście przygody komiksowej trójki zostały wymyślone i nie mają nic wspólnego z rzeczywistymi wydarzeniami. Ale pierwowzory tych postaci były jak najbardziej prawdziwe. Wspomniany już Janek Czarnecki to nie kto inny, jak najprawdziwszy dziadek Grześka Żaka. Iwan to postać, o której dziadek Janek opowiadał frontowe historie. A przywołany Niemiec Wilhelm, to autentyczna postać - Wilhelm Hüb-

ner - niemiecki nastolatek udekorowany za odwagę na lubańskim rynku. Z tą postacią wiąże się naprawdę niezwykła, powojenna już historia. Muzeum Regionalne dotarło bowiem do archiwalnych materiałów telewizji NRD, która w 1987 roku zrealizowała film o Wilhelmie właśnie. Chłopak nie tylko przeżył wojnę, ale przyjechał z kamerami do powojennego Lubania i opowiedział o swoich losach, jak również o ostatnich tygodniach niemieckiego Lauban.

Promocję komiksu wraz z szeregiem innych atrakcji Muzeum Regionalne w Lubaniu zaplanowało na 12 marca. O godz. 18.00, w murach placówki dzieć się będzie wiele. Poza spotkaniem z autorami i realizatorami projektu, zaplanowano też emisję pozyskanego z niemieckich archiwów filmu. Ponadto, w piwnicach muzeum - tam, gdzie Piotr Cichanowicz kręcił trailery komiksu - powstaje właśnie sztab obrońców miasta Lauban, z dodatkowymi niespodziankami. Organizatorzy nie chcą na razie mówić o wszystkim, by nie zepsuć gościom efektu. Sobotnie wydarzenie ma oczywiście charakter otwarty, wszyscy zainteresowani goście będą mile widziani.

(mat)

Mirostław Czyżykiewicz wystąpi w Jeleniej Górze

Koncert fantastycznego pieśniarza o charakterystycznym głosie - Mirostława Czyżykiewicza już w najbliższą sobotę, 27 lutego, o godz. 19.00 w sali widowiskowej Jeleniogórskiego Centrum Kultury przy ul. Bankowej. Zjawiskowy artysta wspólnie ze swoim zespołem zaprezentuje utwory ze swojej najnowszej płyty „Ochodzę - Wracam”, która miała premierę w listopadzie ubiegłego roku.

Z początkiem 2015 roku mój przyjaciel Hadrian Filip Tabęcki wybitny kompozytor i muzyk, od lat kierownik muzyczny takich moich autorskich projektów jak „Ave”1999, „Allez”2005, „Ma chérie” w 2013 zaprosił mnie do zaśpiewania trochę nietypowej (jak dla mojego repertuaru) piosenki. Pierwsze próby miały jednak pożądaną przez autorów efekt i „Serce jest Twoje” z tekstem Leona Sęka z muzyką Tabęc-

kiego, przyprawione talentem aranżacyjnym Witka Cisło, którego Hadrian przy mojej entuzjastycznej aprobacie zaprosił do współpracy, bardzo szybko ujrzało światło dzienne w wersji demo. Przy okazji rozmów podczas pracy powstał pomysł kolegów, że napiszą dla mnie całą płytę. Tak też się stało. Po pół roku systematycznej pracy powstało 13 utworów, kompozycji H.F. Tabęckiego i W. Cisło do tekstów A. Grochowicz, L. Sęka, J. Wołka (w tym wypadku było odwrotnie, co szczególnie mnie wzruszyło - to teksty powstały do muzyki), J. Bończyka (podobnie) W. Byrskiego, M. Zabłockiego i A. Poniedziałzkiego oraz (sic) H.F. Tabęckiego i jednej mojej kompozycji do fragmentu poematu „Ba” W. Kassa. Wszystko we wspólnych, misternych aranżacjach moich znakomych kolegów (ja przemyślałem trzy swoje pomysły).

Płyta szczególna dla mnie poprzez repertuar, lżejszy niż ten, który proponowałem ostatnio.

Ciekawy jestem odbioru tej płyty... - mówi Mirek Czyżykiewicz

Miłośnicy jego twórczości nie mogą przegapić tego wydarzenia.

Uwaga! Dla naszych Czytelników mamy trzy dwuosobowe zaproszenia na ten właśnie koncert w JCK. Rozdamy je osobom, które najszybciej zatelefonują na redakcyjny numer 757524781 w czwartek, 25 lutego, po godz. 13.00. Jedynym warunkiem odbioru zaproszenia jest posiadanie aktualnego wydania „Nowin Jeleniogórskich” z niniejszą zapowiedzią muzycznego wydarzenia. Zapraszamy!

(redd)



MC

ODCHODZĘ WRACAM

CZYŻYKIEWICZ - MIREK CZYŻYKIEWICZ - MIREK CZYŻYKIEWICZ - MIREK

Filmowa podróż dookoła świata

Prawie 150 filmów konkursowych z całego świata, 9 filmowych pokazów specjalnych, 6 wybitnych gości, 2 znakomite koncerty i klasyka kina niemego ze specjalnie na ten pokaz napisaną muzyką na żywo; niemal 30 młodych twórców z 4 krajów zaangażowanych w warsztaty filmowe (animacja, dokument, scenariopisanie) oraz niezliczeni goście i filmowcy z różnych stron globu. Tak w skrócie może wyglądać podsumowanie 19. Międzynarodowego Festiwalu Filmowego ZOOM Zbliżenia 2016, który po sześciu pełnych wydarzeniach dniach (16-21.02) właśnie przeszedł do historii.

Kiedy jest się jednym z ostatnich opuszczających kino LOT po ostatnich pokazach ZOOM-owych nagrodzonych produkcji, odczuwa się, jak niechętnie uczestnicy festiwalowych przeżyć opuszczają to miejsce. Długo się żegnają, wracają, dziękują, podkreślają, jak dobrze się na festiwalu czuli, jaka tu panuje dobra atmosfera. Jak blisko, serdecznie i szczerze mogli rozmawiać nie tylko między sobą, ale i z jurorami,

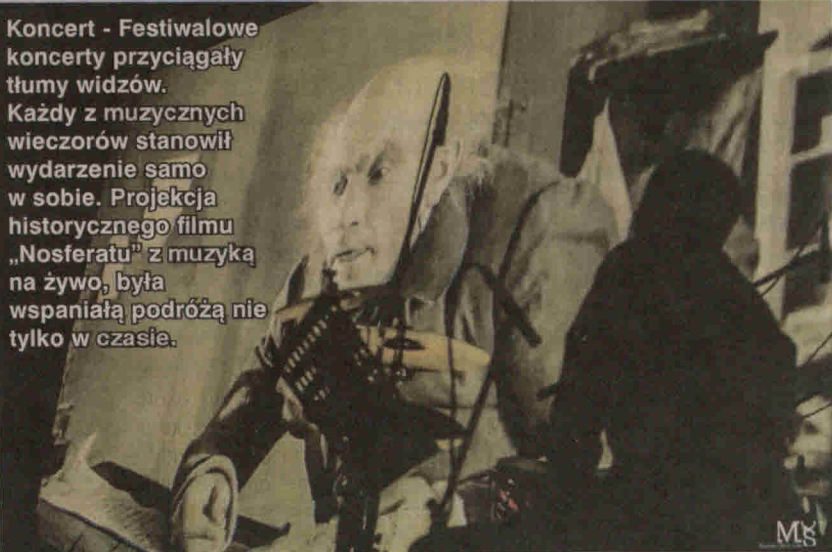
powiedzieć, że zespół twórców festiwalu dobrych kilka lat starał się o wizytę artysty, który jest jednym z najważniejszych czeskich twórców filmowych. Zelenka po iskrzących inteligencją i pełnych przewrotnego czeskiego humoru rozmowach z publicznością, a potem równie zajmujących prywatnych, uznał, że „to bardzo fajny festiwal”. Polska publiczność go kocha, a on chętnie pracuje w Polsce i tu pokazuje swoje filmy, realizuje sztuki teatralne. Ktoś zapytał, czemu pokazano „Rok diabła”, a nie nowszą produkcję, „Braci Karamazow” z 2009 lub wchodzący na ekrany jego najnowszy film. Wspólnie z dyrektorką festiwalu, wielbicielek twórczości Zelenki, Sylwią Motyl-Cinkowską uznali bowiem, że skoro nie mogą pokazać najnowszego filmu (właśnie wchodzi na polskie ekrany i dystrybutor nie zgodził się na wcześniejszą projekcję) to film z Jaromirem Nohavicą, kultowym czeskim bardem także w Polsce, jest najlepszym wyborem. Pełen mistyfikacji, tej czeskiej specjalności według miłośnika i znawcy czeskiej duszy, Mariusza Szczygła, igraszek z rzeczywistością i fikcją,

walki Polaków w niewolnych czasach - wszędzie, tylko nie w Polsce. Łatwo zbrukać bohaterę, rzucając weń błotem, choć w trudnych czasach mógł się sam ubrudzić. Niech pierwszy rzuci kamieniem... Pewnie Wałęsa z Nohavicą mogliby sobie wiele powiedzieć, ale nikt, nie mimo usilnych starań i ich własnych błędów nie odbierze im dokonań i miejsc w sercach ludzi.

Takie to przemyślenia wwołują filmy, spotkania festiwalu ZOOM Zbliżenia. To były dni zbliżeń do wielu trudnych, ważnych, granicznych momentów ludzkiej egzystencji.

Były z Zelenką i dywagacje na temat języków i tłumaczeń. Okazuje się, że najczęściej używany na świecie język (angielski) jest jego zdaniem zbyt prostym językiem, by oddać odcienie i mnogość uczuć. Nadaje się do internetu, prowadzenia konferencji klimatycznej, ale wg Petra Zelenki nie

Koncert - Festiwalowe koncerty przyciągały tłumy widzów. Każdy z muzycznych wieczorów stanowił wydarzenie samo w sobie. Projekcja historycznego filmu „Nosferatu” z muzyką na żywo, była wspaniałą podróżą nie tylko w czasie.



FOT. MARCIN OLIVA DE SOTO

średniego poziomu - tylko najwyższy. Koncert i ciepło występu Mietka Szcześniaka ze znakomitym Krzysztof Herdzin Trio, choć bez kontuzjowanego Herdzina, długo rozlewało się po duszach.

Filmy niezależne - dokumenty, fabuły, animacje i video-arty, które trafiły na festiwal spośród 2800 nadesłanych z całego świata bardzo wiele mówią o naszej rzeczywistości, tęsknotach. O kobietach, przemocy, religii; o lękach, miłości, inności; o chorobach, bólu życia w każdym wieku - kilkulatka, nastolatka, starego człowieka. O podobnych kwestiach, bez względu na pochodzenie autora. Jedni mocniej odczuwają bliskość wojen, religijnych ograniczeń, innym wydaje się, że mają więcej wolności, ale w gruncie rzeczy mówimy o tym samym.

Międzynarodowe jury konkursu głównego 19. MFF ZOOM - Zbliżenia, pracujące pod przewodnictwem Cezarego Harasimowicza przyznało pięć wyróżnień oraz nagrody. Najlepszym filmem animowanym został „Ruben wychodzi” Frederica Siegla (Szwajcaria). Zwycięskim dokumentem 19. ZOOM Zbliżenia ogłoszono obraz „Papa Africa” niemieckiej autorki, Manuelli Bastian. A laureatem głównej nagrody za fabułę został Duńczyk,

Zamykające filmowe pokazy specjalne rozmowy z twórcami kina były znakomite. „Intymne” spotkania ze znakomitą aktorką Gabriellą Muskałą, czy Karoliną Bielawską (autorką świetnego dokumentu „Mów mi Marianna”) na długo pozostaną w pamięci ich uczestników.



FOT. MARCIN OLIVA DE SOTO



a postaci to nie tylko w polskiej kinematografii wybitne. Jak dostępni byli wspaniali goście, m.in. Gabriela Muskała, Karolina Bielawska czy Dariusz Gajewski, z którymi można było zamienić słów kilka, zrobić zdjęcie, pytać, pytać. I to wszystko bez zadęcia, bez przysłowiowych czerwonych dywanów i taniego efekciarstwa.

Ostatnim gościem festiwalu ZOOM Zbliżenia był czeski reżyser, dramaturg, scenarzysta, Petr Zelenka. Dość

absurdów ocierających się o śmiertelną powagę i ważne pytania. Jak te wiszące od lat nad Jaromirem Nohavicą, czy był współpracownikiem tajnych służb czechosłowackich, czy tylko podpisał jakieś „papiery”? Jak ma to znaczenie wobec tego, co jako pieśniarz, „sumienie czeskie” dał swoim rodakom, że pozwolił im przetrwać w komunizmie, rozumieć gdzie są i dokąd idą?

Podobnie jest dziś z Lechem Wałęsą, symbolem Solidarności i odwagi

do tłumaczenia pieśni Jaromira Nohavicy. Co języka polskiego szczęśliwie nie dotyczy.

Ktoś z widowni zapytał reżysera, czemu Czesi robią „czeskie” z natury filmy, nie klony hollywoodzkich produkcji dla mas, jak dzieje się w Polsce? I tu ani Zelenka nie zgodził się z ową tezą, ani publiczność. Polskie filmy prezentowane na specjalnych pokazach MFF ZOOM Zbliżenia zdecydowanie zaprzeczają wieszczonemu „zamerykanizowaniu”. „Czerwony pajak” Marcina Koszałki. „Moje córki krowy” Kingi Dębskiej, wspomniana „Noc Walpurgii” i „Obce niebo” Dariusza Gajewskiego. Do tego wysmienite i ważne dokumenty - „Bracia” Wojciecha Staronia, „Mów mi Marianna” Karoliny Bielawskiej i „Performer” Wojciecha Sobieszkańskiego. Wiele mówią o stanie polskiego umysłu i duszy, potwierdzają niestety dojmująco obecność dulszczyzny. I odwagę jednostek.

„Noc Walpurgii” Marcina Bortkiewicza to rola-wyzwanie dla dojrzałej aktorki, napisana dla Małgorzaty Zajączkowskiej. Cień Holocaustu, bliźny na duszy, ciele, noszone całe życie. Aktorka w rozmowie z krytykiem filmowym, Łukaszem Maciejewskim przyznała, że ta rola przywróciła jej poczucie godności jako aktorce. Mogła znowu sięgnąć do głębi talentu i doświadczeń. Takie rozmowy, głębokie i szczerze to mocna strona festiwalu ZOOM. Tu się nikt fałszywie nie wdzięczy i zdaje się, że to właśnie cenią nie tylko goście.

Nie każdy widz, gość chce, by bolało czy było trudno, wystarcza im rozrywka na wysokim poziomie. W 19. edycji festiwalu ZOOM Zbliżenia nie było

Magia i niepokój muzycznego tła do klasyki kinowego i pierwszego niemeo w historii, odrestaurowanego niemeo „Nosferatu-symfonia grozy” F.W.



Gościem honorowym festiwalu był słynny czeski reżyser, dramaturg, scenarzysta, Petr Zelenka, który rozmawiał i... oglądał filmy wspólnie z jeleniogórką publicznością.

FOT. RACZYŃSKI

Murnau z 1922 w wykonaniu Piotr Domagała Trio złożyły się na niezwykle przeżycie. Choć czasem budowanie przerażenia przez wzorcowego dla kolejnych twórców obrazów o Nosferatu, wampirze z Transylwanii, wzbudzało uśmiech po niemal 100 latach, to pewne sceny wciąż zachwycają i każą szanować rewolucyjne wysiłki z ubiegłego wieku.

Wreszcie uroczy i pełen zaskoczeń koncert Krzesimira Dębskiego Trio czyli Kwartetu w JCK. Muzyka filmowa w jazzowych, misternych odstonach, do tego błyskotliwy Dębski jako showman i prześmiewca, trzech wrażliwych muzyków, pośród nich - młody perkusista, Sebastian Skrzypek z Wrocławia - subtelny, zjawiskowo grający muzyk.

Gudmundur Arnar Gudmundsson i jego film „Aleja wieloryba”.

Główne trofeum festiwalu, Grand Prix otrzymał film polski pt. „Ameryka” w reżyserii Aleksandry Terpińskiej.

Obrazy Video-Art oceniali jurorzy pod wodzą Karoliny Breguły. Główną nagrodę przyznali filmowi z Indii: „Nieugięty elektryczny Jezus” autorów: Hyash Tanmoy oraz Mrigankasekhar Ganguly.

Cezary Harasimowicz powiedział na koniec: odbyliśmy wspaniałą, filmową podróż dookoła świata...

Za rok kolejna, 20 „filmowa podróż”, czyli jubileuszowy MFF ZOOM Zbliżenia, organizowanego przez jeleniogórski ODK. Do zobaczenia. **Beata Dżon**

Warsztaty - ważnym elementem ZOOMU są międzynarodowe warsztaty filmowe, w których uczestniczyło kilkudziesięciu młodych twórców.



FOT. MARCIN OLIVA DE SOTO

Preludium do Wielkiej Lawiny

Przeżyli lawinę w Białym Jarze na cztery dni przed wielkim dramatem, największą katastrofą po wojnie w polskich górach. Po 48 latach wracają wspomnieniami do tamtych dni. „Żywym ku przestrodze”. Bo hasło, które wryto na tablicy, na Symbolicznym Cmentarzu Ofiar Gór w Karkonoszach, wciąż jest aktualne.

Biały Jar. Cztery dni przed Wielką Lawiną

Niedziela, 16 marca 1968 roku. Dzień był pochmurny i bardzo wietrzny. Mirosław Skowroński, jeleniogórski zegarmistrz z ulicy 1 Maja, zabiera piętnastoletniego syna Wojciecha i jego szkolnego kolegę, Bogdana Skrzypczyńskiego, na narty do Karpacza. Plan był prosty: wjazd koleją linową na Kopę, a stamtąd na nartach do schroniska Strzecha Akademicka. Ale z powodu silnego wiatru wyciąg nie chodził. Narciarze wyruszyli do Białego Jaru pieszo.

- Na szlaku była tablica ostrzegająca przed lawinami, ale przed nami ktoś podchodził zboczem w górę, więc ruszyliśmy za nim - wspomina Mirosław Skowroński.

Wojciech Skowroński, syn pana Mirosława, pamięta doskonale ten dzień, uciążliwe podejście i mgłę utrudniającą widoczność. Nieznajomy mężczyzna z małym chłopcem idzie pod górę razem z nimi. Piętnastoletni Wojtek niecierpliw się, kiedy wszyscy zatrzymują się na krótką naradę, którą idź dalej. Musieli być już wysoko, a nadal nie było widać, w którym momencie mają odbić na Strzechę Akademicką. Wojtek chce już siedzieć w ciepłym schronisku i pić herbatę. Kolejne minuty, nawet po 48 latach, Wojciech Skowroński odtworza obraz po obrazie.

Kadry zapamiętane przez Wojtkę

Widzi, jak śnieg pod stopami i wokół zaczyna pękać. Pajęczyna spękała coraz większa.

Za moment upada, czuje uderzenie w głowę, spada czapka z goglami. Czuje złość, bo to ulubione gogle, wówczas rarytas na rynku.

Za chwilę znajduje się w poruszającej się masie śniegu. Leci głową w dół. Już ma świadomość, że to lawina. Próbuje wykonywać „ruchy pływackie”, bo tak go uczono, ale stopy nieruchomieją jak w betonie. Uczucie ucisku przemienia się w coraz wyższą, w kierunku głowy. Ręce jeszcze wystają. Ale nie widzi już światła dziennego. Lawina zatrzymuje się. Rozpaczliwie macha ręką, odgarnia śnieg z twarzy. Światło. Kolejne ruchy rąk.

Dochodzi Bogdan, którego lawina przysypała w małym stopniu i sam się z niej wydostał. Teraz pomaga Wojtkowi wyrzezać się ze śniegu.

Słyszą płacz. W oddali widzą chłopca leżącego na śniegu.

Wzrokiem szukają kolejnych sylwetek na śniegu: ojca Wojtkę i mężczyznę, który z nimi siedzi. Wokół tylko biel.

Bezradnie rozglądają się po lawinisku. I nagle zauważają ciemniejszą plamę na śniegu: wystający skórzany but. Ciągną z całych sił. But zostaje w ich rękach. Ze śniegu wystaje stopa w skarpecie. Porusza się ruchem wahadłowym, jak ryba wyciągnięta z wody: początkowo miarowo i szybko, z czasem coraz wolniej. To stopa taty Wojtkę, Mirosława Skowrońskiego.

Chłopcy rękami odgarniają śnieg na zmianę. Jeden kopie. Drugi ogrzewa zmarznięte ręce. Zmiana. I tak długie minuty. Za wolno. Jakies pół godziny. Kiedy odgarniają śnieg wokół nosa i ust, Mirosław Skowroński nareszcie może swobodnie oddychać.

Jeszcze kilka ruchów rąk. Chłopcy chcą uwolnić całą twarz taty ze śniegu. Czerwonej krwi na śniegu trudno nie zauważyć. Wojtek jest przerażony, że może tato ma uraz głowy. Ale w tym momencie słyszy z głębi śniegu, spod taty, krzyk: „Ratunku”!

To krzyczy mężczyzna, który szedł z nimi do schroniska. Leżał, a właściwie stał w pozycji pionowej, przysypany grubą warstwą śniegu, poniżej Mirosława Skowrońskiego. Cudem nie stracił przytomności.

Na lawinisku pojawiają się turyści. Mają sanki. Biorą chłopczyka, zwożą na dół. Pomagają wydostać się mężczyznom z lawiniska.

Kiedy schodzą już na dół, w kierunku dolnej stacji wyciągu, piętnastoletni Wojtek czuje, jak bardzo ma przemarznięte ręce.

Wracają w podartych kurtkach, bez czapek, bez nart. Ale wracają.

Tak wypadki tamtego marcowego dnia 1968 roku zapamiętał Wojciech Skowroński.

Kadry zapamiętane przez ojca

Mirosław Skowroński stoi na zboczu góry i we mgle próbuje dostrzec odbicie drogi na „Strzechę Akademicką”. Piętnastoletni Wojtek niecierpliw się. Chce już być w ciepłym schronisku i pić herbatę. Stanęli, żeby się naradzić, którą dalej iść.

Nagle usunął mi się grunt pod nogami, przewróciłem się i potężna siła toczyła mnie w dół wśród powstałej ciemności. Starałem się ruszać rękami jak pływak, ale wkrótce przestałem się toczyć. Wszystko znieruchomiało. Leżałem na prawym boku, całkowicie zasypany śniegiem, z prawą ręką wyciągniętą w głąb zbocza, z lewą ręką uniesioną do góry. Zapanowała całkowita cisza.

Mirosław Skowroński próbował poruszyć ramieniem, ręką chociaż. Nie mógł. Mijały minuty.

Zrozumiałem, że nie ma ratunku, że to już koniec życia. Myślałem o tym, że zostawiam żonę i syna bez środków do życia.

Rezygnacja. Stopniowo to uczucie zdominowało poszarpane myśli Mirosława Skowrońskiego.

Wtedy usłyszałem głosy ludzkie. Rozpoznałem głos syna i jego kolegi.

wydostano na powierzchnię śniegu, twarz miał „czarną, jak odkopany burak”. Schodził już na dół, bez czapki, bez nart, w potarganej kurtce, kiedy spotkał grupę ratowniczą z Karpacza, którą wcześniej zaalarmowali turyści. W tym samym czasie druga grupa ratowników, zorganizowana przez Waldemara Siemaszkę ze schroniska „Samotnia”, penetrowała lawinisko, schodząc z góry.

przerwie w szkole biegną do stacji GOPR-u. Chcą negocjować poszukiwania przysypanych przez śnieg nart, zostawionych w lawinisku w Białym Jarze.

Na pytanie rzucone żartem: „Kiedy panowie goprowcy pójdą szukać nart?”, nikt nie odpowiedział żartem. Kilka minut wcześniej goprowcy otrzymali wiadomość, że w Białym Jarze lawina porwała kilkadziesiąt osób.



Karkonosze, lata 60. Jeden z rajdów narciarskich, na które Mirosław Skowroński zabierał syna (pierwsi z prawej strony).

Zacząłem krzyżeć. Nie myślałem, że przez to zabraknie mi tlenu. Darłem się, żeby chłopcy mnie zlokalizowali.

Nie mógł wiedzieć, że bulgoczący dźwięk, wydobywający się z jego ust, nie jest krzykiem.

Dusiłem się, ale byłem jeszcze świadomy. Odkopali mnie w ostatniej chwili.

Kiedy Mirosława Skowrońskiego

Pomiędzy 16 a 20 marca 1968 roku

O tym, że Mirosława Skowrońskiego i chłopców tamtej niedzieli w Białym Jarze porwała, fachowo mówiąc, lawina płaska, tak zwana „deska śnieżna”, dowiedzieli się już później. W „Nowinach Jeleniogórskich” ukazała się notka opisująca akcję goprowców 16 marca 1968 roku. W artykule wymieniono poszkodowanych w tym dniu turystów. Pomimo pewnych nieścisłości, w artykule nazwiska chłopców: Wojtkę Skowrońskiego i Bogdana Skrzypczyńskiego, wydrukowano wyraźnie.

- W domu wszystko się wtedy wydało - po 48 latach od wypadku tak opowiada Wojciech Skowroński - Bo schodząc z gór, ustaliliśmy z ojcem, że mamie nic nie powiemy o lawinie. Nasza wersja zakładała, że narty straciliśmy przez wicher przy schronisku.

20 marca 1968 rok

Cztery dni później, 20 marca 1968 roku, Wojtek Skowroński ze swoim kolegą Bogdanem Skrzypczyńskim, na długiej

20 marca 1968 roku w Białym Jarze w lawinie zginęło 19 osób. Największa w powojennej historii w Polsce katastrofa w górach wydarzyła się w ciągu zaledwie 48 sekund.

Epilog

Wojciech Skowroński po latach przyznaje, że tamten dzień, 16 marca 1968 roku, wpłynął zasadniczo na jego pogodę z nartami.

- Mama zapowiedziała tacie, że ostatni raz zabrał mnie na narty na własną rękę. W kolejnym sezonie rodzice zapisali mnie do szkółki. Dzięki temu zostałem instruktorem narciarstwa. Na nartach jeżdżę do dziś. Ale tato już nigdy nie kupił sobie nowych nart.

Wojciech Skowroński przyznaje też, że dzień 16 marca 1968 roku nauczył go respektu do gór i niepewnej pogody. Kilkakrotnie zdarzyło mu się później odstąpić od planu forsowania góry.

- Kiedy pogoda i warunki śniegowe przypominały mi tamten dzień, czy to w Karkonoszach, czy w Tatrach, potrafiłem powiedzieć: „Dalej nie idę”.

Nawet, jak byli z nim doświadczeni goprowcy, kiwali wtedy głowami i mówili: „No tak, ty byłeś w lawinie i my nie”. I zawracali wraz z nim spod góry.

Wojciech Skowroński w dorosłym życiu ponad 30 lat mieszkał w Republice Południowej Afryki. Ale przygody z Karkonoszami nigdy się nie wyparł. Od kilku miesięcy znów mieszka w Jeleniej Górze. I właśnie robi kurs na przewodnika sudeckiego.

Małgorzata Potoczak-Pelczyńska



Wojciech Skowroński przyznaje, że dzień 16 marca 1968 roku nauczył go respektu do gór i niepewnej pogody.

Chaty i chałupy - fenomen drugiego domu w Czechach. Ucieczka na wieś w każdy weekend i na urlop

Wsi moja sielska, anielska

Petra i Josef wyjeżdżają z dziećmi do miasta niemal w każdy weekend do wiejskiego domu. Utrzymanie posiadłości wymaga sporo wysiłku, ale pracy się nie liczy, bo okolica hojnie wynagradza trud: piękne widoki na góry, czyste powietrze, spokój i cisza. Co czwarta czeska rodzina ma taką oazę spokoju, swoją lub wynajętą, drugie miejsce na ziemi. Jeśli jednak wziąć pod uwagę gigantyczne korki, które tworzą się na drogach wyjazdowych z miast w piątkowe popołudnie, szczególnie wiosną i latem, wydaje się, że na wieś wyjeżdża znacznie więcej Czechów.

Korki tworzą ogólnie luft'acy, czyli ludzie, którzy wyjeżdżają po czyste powietrze (z j. niem. - luft - powietrze), rekreanci - ludzie korzystający z rekreacji, chataři - właściciele domków rekreacyjnych oraz chalupáři - właściciele wiejskich domów. Do tego minisłownika należy dodać słowa-klucze do czeskiego fenomenu chat i chałup oraz do czeskiej duszy w ogóle są to: klid a pohoda, zatem spokój i pogoda (ducha), a najdosadniej - po prostu święty spokój, który zostanie zapewniony przez wyjazd.

Własny raj

Partnerzy Petra Hašková i Josef Košťál z dziećmi Adela i Matějem w tygodniu mieszkają w Hradec Králové, w bloku. W piątek jadą (60 km) do niewielkiego domu we Lholic, wiejskiej części Trutnova, który wynajmują od 13 lat. Budowla jest typowa dla karkonoskiego krajobrazu. Jest to bowiem drewniano-murowany dom zrębowy, w Czechach nazywany roubenką. Roubenka jest symbolem karkonoskiego chalupařeni, esencja sielskości i wspomnianego świętego spokoju. Drewniano-murowane domy bywają w różnym stanie, od zupełnych ruin do nowocześnie wyremontowanych lub zupełnie nowych, bez tradycji, za to zbudowanych tradycyjnymi metodami. Roubenka Petry i Josefa ma ponad 100 lat i jest w bardzo dobrym stanie. Co ważne - z łazienką i kuchnią oraz bieżącą wodą.

- Na co dzień mieszkamy w bloku. Zatem tutaj mamy własny raj. Naokoło lasy, spokój. Bardzo nam się tutaj podoba. Chodzimy na spacer, na grzyby. Owszem, trzeba kosić trawę i stale coś przy chałupie poprawiać, remontować, ale to sama przyjemność. Nie potrzebujemy Chorwacji ani Italii - mówią Petra i Josef. Dla nich sezon trwa cały rok.

- Wiesz, co jest tutaj najlepsze, najpiękniejsze? Zrobisz sobie rano kawę, wyjdiesz przed dom, popatrzyś na okolicę i wtedy to jest właśnie TO - dodaje Adela.

Matěj, zdawałoby się - dziecko cywilizacji i internetu, bynajmniej nie narzeka na nudę czy brak miejskich atrakcji. No bo czy w mieście mógłby jak dorosły pojeździć małym traktorem po polnych drogach? Traktor służy głównie do transportu drzewa z lasu, ale też jako środek lokomocji do oddalonej o trzy kilometry gospody. Wówczas cała rodzina, zapakowana na niewielkiej naczepie, wygląda jak wyjęta z czeskich komedii.

Cement na motocyklu

On i ona, plecak z jedzeniem i worek cementu - całe obciążenie przewożone w każdą sobotę z Hradec Králové, na odludzie pod Trutnovem, na motocyklu Pionier (Pionýr 20 - 50 cm, 2,6 KW). Do dziś Jaroslava i Petr Havránkové zastanawiają się, jak to było możliwe, że mały motocykl z takim obciążeniem mógł podjechać pod górkę? Najwyraźniej, w latach 70. ubiegłego wieku, kiedy byli młodzi i pełni zapału, nie takie przeszkody udało się pokonać. Mieszkali w domu z wielkiej płyty. Petr marzył o własnym zakątku, gdzieś na skraju lasu. Gdy zobaczył szopę i ruinę chałupy na końcu polnej drogi, właśnie na skraju lasu - od razu zakochał się w tym miejscu. Pierwsze noce spali w szopie na plastikowych matach i sianie. Myszy przebiegały im koło głów. - Kupiłem „nieruchomość” od rady narodowej za śmieszny cenę - 300 koron i butelkę koniaku. Po latach okazało się, że sprzedano mi ruiny, ale bez ziemi, nawet tej, na której ruina stała. Na szczęście

porządkowanie własności w urzędzie katastralnym, włącznie z zakupem ziemi, nie było aż tak drogie. Takie to były czasy - wspomina Petr. Budowali swój raj pod lasem niemal od podstaw. Główny dom zrobili z szopy, do tego jest kilka różnych przybudówek - warsztaty, królikarnia, szklarnia, garaż



Petra i Josef z dziećmi wykorzystują każdy weekend, by odpocząć od miasta.

i miejsce na traktorek, weranda na pięterku i kilka drewnutni ze wzorowo poskładanymi polanami. Wszystko zbudowali sami. Jaroslava i Petr są już emerytami. Dom zbudowali z myślą o weekendowym i urlopowym wypoczynku. Jednak z czasem wyprowadzili się tu na stałe. Mieszkanie w mieście zostawili synowi.

Święty spokój

Historia czeskosłowackiej, a później czeskiej rekreacji związana jest z XIX wiekiem, kiedy to w odległości kilkudziesięciu kilometrów od miast powstawały letniskowe osady, szcze-

gólnie wokół Pragi. Lata 30. ubiegłego wieku to okres trampingu, wędrówek skautów i nocy spędzanych pod namiotem, który to okres jest początkiem czeskiego chatařeni. W atrakcyjnych przyrodniczo miejscach, nad jeziorami i w górach, powstaną później letniskowe kolonie z mikrochatkami,

Badacze podkreślają również, że dzięki trendowi z lat 70. udało się w Czechach zachować wiele dawnej, tradycyjnej zabudowy. Na przykład na pograniczu, gdzie po wypędzeniu Niemców zostało tysiące opuszczonych domów, w tym domy zrębowe.

z pięterkiem, a głównie z posezienim, zatem miejscem ze stołem i krzesłami, miejscem na ognisko i grill. Rozwój chalupařeni wiąże się z okresem powojennym. Prawdziwy szal masowych wyjazdów na wieś zaczął się wraz z okresem czeskosłowackiej „normalizacji” - lat 60. i 70. ubiegłego wieku, szczytu komunistycznego reżimu i inwigilacji obywateli. Zgodnie ze statystykami, na początku lat 70. w Czechosłowacji było 25 000 domów przeznaczonych do rekreacji. Dekadę później było ich już 104 000. Badacze jednoznacznie tłumaczą zjawisko: wewnętrzna emigracja na wieś była wówczas jedyną możliwością samo-realizacji, namiastką niedostępnych zagranicznych wycieczek, zapewniała troszkę wolności i możliwość tworzenia, jedyny sposób na posiadanie minimum własnego majątku. Prawdziwe życie toczyło się od piątku do niedzieli, a nie w tygodniu pracy. Własna chata czy chałupa była obiektem marzeń, ale było to marzenie do spełnienia. Plekarz czy naukowiec, rzemieślnik czy robotnik - każdy próbował zbudować swoje miejsce, byle być dalej od codziennej inwigilacji. Nie odstraszał nawet niedostatek materiałów budowlanych czy fachowców. Stąd, swoją drogą godne podziwu, chęci i ambicje zbudowania lub remontu domu własnymi siłami. Powszechne majsterkowanie pozostało zresztą do dziś. Można powiedzieć, że to czeska specjalność: w chacie czy w chałupie właściciele tynkują, naprawiają dachy, murują, stawiają płoty. Najzdolniejsi, zajmują się stolarką, ciesiówką i pokrywaniem dachów a nawet elektryką i montażem centralnego ogrzewania. Dziś można zamówić fachowca, jednak we wsiach nadal widać pozostałości lat 70.: chatki - samoróbki.

W literaturze naukowej pojawiają się określenia opisujące socjologiczne zjawisko: „jednostka drugiego zamieszkania” oraz „przestrzena schizofrenia”.

Pod jednym dachem

Dokumentalista i reżyser Bernard Šafařík nakręcił filmy dokumentalne pod znanymi tytułami: „Homo chatař” i „Homo chalupáři” opisujące czeski fenomen. Tematem zajmowali się wielokrotnie inni filmowcy. Kultowy serial „Chalupaři” w reż. Františka Filipa z 1975 roku, znany był w Polsce pod tytułem „Pod jednym dachem”. Film „Vesničko má středisková” (w polskiej wersji: „Wsi moja sielska, anielska”) w reż. Jiřího Mencla, z 1985 roku, był nominowany do Oscara.

Po aksamitnej rewolucji, w 1989 roku rynek chat i chałup zwolnił, ale nie na długo. Obecnie, według spisu powszechnego z 2011 roku, w Czechach jest 168 000 domów służących wyłącznie rekreacji. W statystykach nie policzono jednak chat i domków rekreacyjnych, których są tysiące po wsiach i koloniach rekreacyjnych. Portal www.idnes.cz podsumowuje, że pół miliona Czechów ma własne miejsce rekreacji, a inni wynajmują. Z tej formy wypoczynku korzysta 38 procent Czechów. Portale turystyczne oferują tysiące domów na sprzedaż, bądź wynajem. Nadal jest to bowiem najtańsza forma wypoczynku. Największym powodzeniem cieszą się okolice środkowych i południowych Czech oraz góry.

Trend chat i chałup nadal się utrzymuje i ma się dobrze. Tradycja przechodzi na kolejne pokolenia. W sezonie, w weekendy pracują kosiarki i piły, po wsiach rozlega się stukanie i pukanie, wieczorem unosi się zapach ogniska i grillowanych kiełbas. Przyjechali luft'acy.

Tekst i zdjęcia: Marlena Kovařík



Jaroslava i Petr Havránkové budowali i doskonalili swój dom przez kilkadziesiąt lat. Mieszkają na skraju lasu.

Trzy dni bez narzekania

O świąteczno-noworocznym optymizmie zdążyliśmy zapomnieć. Do wiosny jeszcze daleko. Aura sprzyja przeziębieniom i grypom. W mediach jedna zła wiadomość ściga się z kolejną. Żarty o podwyżkach przestały nas bawić. Na program 500plus możemy się nie załapać. I jak tu nie narzekać?

W styczniu 2015 roku jeden z polskich trenerów rozwoju osobistego zaapelował drogą wirtualną do wzięcia udziału w eksperymencie pod hasłem „tydzień bez narzekania”. Do akcji przystąpiło 50 tysięcy osób! Z różnym, rzecz jasna, powodzeniem i obserwacjami.

Tydzień bez narzekania trudno przeżyć. Może wystarczą trzy dni, aby doświadczyć korzyści płynących z eksperymentu, a przy okazji zbadać „puls jeleniogórskiej ulicy”?

Dzień pierwszy

Pierwszego „narzekającego” spotkam przed kasą Urzędu Miasta. Czekam, jak inni w kolejce, aż pani po przerwie otworzy okienko. Narzeka, że nie można tu płacić kartą, a tylko gotówką. Nie nawiązuje dialogu z innymi. Monolog mu wystarcza.

Kolejny narzeka do mnie mówiąc ciałem. Stoi w Powiatowym Urzędzie Pracy przed tablicą z ofertami pracy. Jego usta zaciśnięte, co rusz układają się w grymasie. Ręka sama wykonuje ruch w geście, który łatwo można odczytać. Narzeka czy realnie ocenia mierność ofert? Nie chce na ten temat ze mną rozmawiać. Rzuca, że to wszystko „jedna wielka ściema”, że i tak trzeba wyjechać „z tego chorego kraju”, bo „tutaj ucziwie żyć się nie da”. Jeszcze coś rzuca o politykach i złodziejach, zapina kurtkę, nie przerywając monologu, i nie dopuszczając mnie do głosu, rusza korytarzem w kierunku drzwi.

Może na jeleniogórskim deptaku spotkam więcej uśmiechniętych ludzi? W końcu ulicą 1 Maja przemierzają się nie tylko pesymiści.

„K...”, on mi mówi, że nie ma na mieszkanie, a dwa lata siedział w Anglii. No to ja, k... na to: „Targnij się”. Tyle zdążyłam wytępać słów. Dialog pomiędzy młodzieńcami ubranymi w dresy, w kapturach nasuniętych na głowy. Jeden miał plecak z wielkim napisem Nike, drugi plecak z wielkim napisem Reebok. Pierwszy mówił bez przerwy. Drugi, skulony, milczał.

Przerywam eksperyment. Przystaję wsłuchiwać się, o czym burczy jeleniogórska ulica. Inaczej nie uda mi się przeżyć ani jednego dnia bez narzekania.

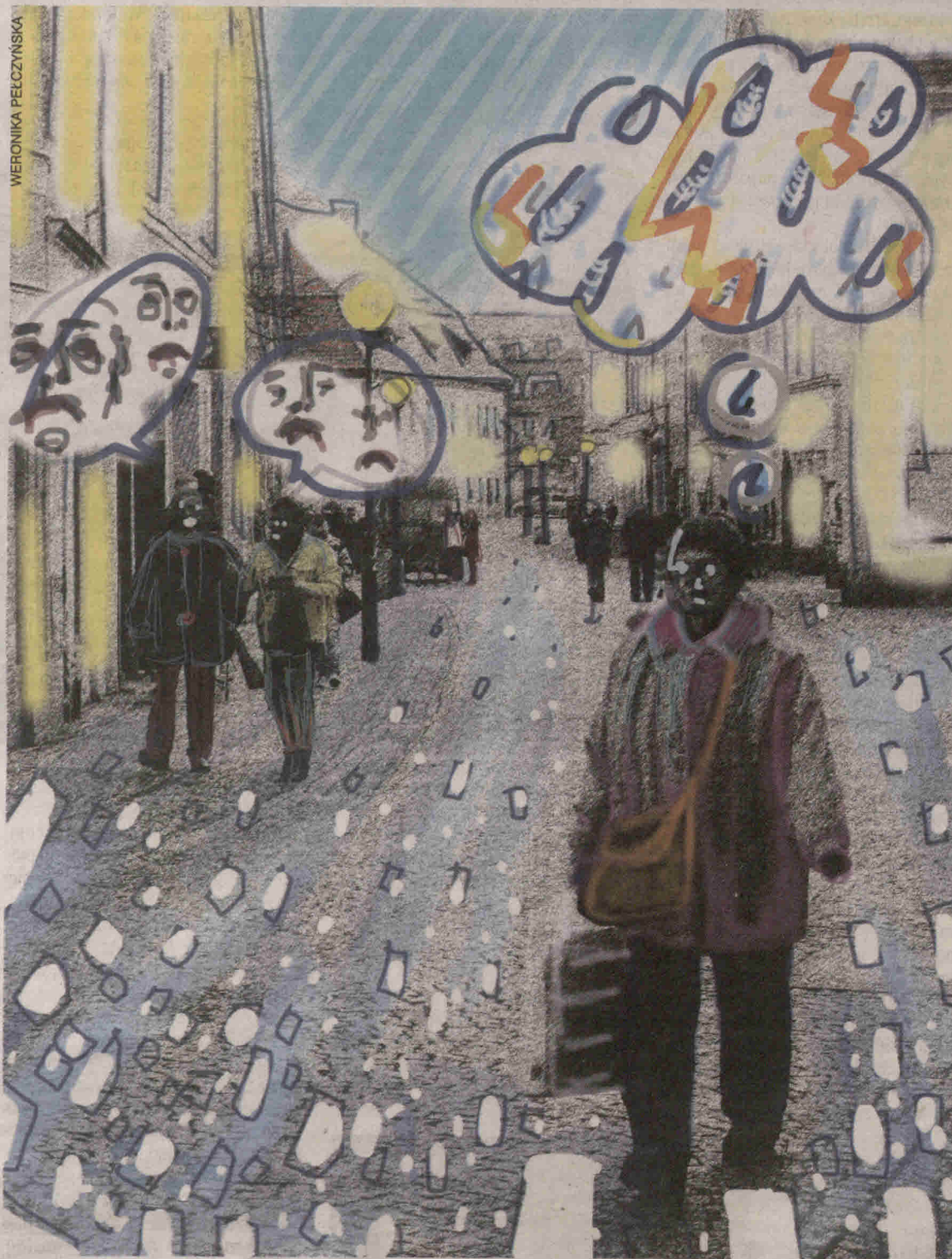
Dzień drugi

Wracam do eksperymentu. Udaję się zlekceważyć kiepską pogodę i cotygodniową odprawę w redakcji. Zlekceważyć, znaczy „przyjąć bez marudzenia”. Trudniej o optymizm w dialogu z mieszkańcami Jeleniej Góry.

Panowie Polacy, zatopieni w rozmowie, stoją na ulicy Długiej.

- Najbardziej brakuje mi tam chleba - słyszę strzęp rozmowy. Nietrudno się domyślić, że ten przechodzień w Jeleniej Górze jest już gościem, na stałe mieszka za granicą.

Andrzej Starzak od roku mieszka i pracuje w Wielkiej Brytanii. Przyznaje, że kiedy przyjeżdża do rodzinnego



miasta, narzekają wszyscy. Głównie na zarobki, pracodawców i zdrowie.

- W Wielkiej Brytanii nie ma tego pośpiechu, gorączki jak u nas. Choć Polacy, jak ja, pracują tam głównie na najniższej stawce, starcza na spokojne życie. Polacy tam nie narzekają. Anglik za to w poniedziałek narzeka, że jego drużyna przegrała w piłkę, a w środę, że jeszcze ma dwa dni do weekendu.

A jednak Andrzej Starzak nie zamierza zostać na stałe na Wyspach:

- Nie przesadza się starych drzew. Nawet, jeśli na życie w Anglii nie narzekam - tak kończy rozmowę, w której optymizm jednak dominował. Pierwsze zwycięstwo w boju o nienarzekanie tego dnia.

Restauracja w Rynku to dobre miejsce, żeby poznać, o czym rozmawiają ludzie po jednej i drugiej stronie baru. W tak eleganckim miejscu może Polacy nie narzekają.

- Czy to będzie problem polityczny, czy pogoda, zawsze będziemy narzekać. Tak my, Polacy, już mamy - wyprowadza mnie z błędu Małgorzata Wojcyszyn z „Małej Arkadii” - Ostatnio byłam na urlopie w Hiszpanii. O tej porze roku tam ciepło. 18-21 stopni, słońce, nastroje ludzi są inne. Klimat w Polsce, moim zdaniem, na znaczenie. Mniej narzekamy, jak świeci słońce.

Restauratorka nie namyśla się ani sekundy, odpowiadając na pytanie, na co narzekają klienci przy posiłku:

- Wiadomo, punktem zapalnym jest polityka: zaczynając od tej lokalnej, po tę na górze. Bez względu na to, kto był, jest i będzie w rządzie. To temat dyżurny do narzekania.

Małgorzata Wojcyszyn przyznaje, że restauratorzy też narzekają:

- Na brak turystów. Sezonowość w tej branży jest w Jeleniej Górze

bardzo odczuwalna. A jeśli chodzi o mieszkańców, narzekają, że miasto szare, że młodzi stąd wyjeżdżają, że po godzinie 18 to miasto wymarłe. Turyści zwykle chwalą, że tak u nas pięknie. I zaraz potem pytają, czy tu zawsze tak pusto.

Opuszczam restaurację. Może lepiej znaleźć miejsce, gdzie narzekanie jest uprawnione. Wybór pada na pokój w jeleniogórskim ratuszu, gdzie urzęduje Jadwiga Reder-Sadowska, Miejski Rzecznik Praw Konsumenta. W końcu problemy konsumentów nie są narzekactwem.

W ciągu tylko jednego roku rzecznik rozmawia w tym pokoju z trzema tysiącami ludzi. Sporo. Rozmawia z bogatymi, bardzo majątymi - „tymi z pretensją do świata i do rzecznika, że wszystko się należy”. Rozmawia z osobami bardzo ubogimi - na skraju egzy-

WERONIKA PEŁCZYŃSKA

stencji biologicznej. Rozmawia ze starymi i młodymi, z mężczyznami i kobietami.

- Niestety, w co drugim przypadku mam do czynienia z narzekactwem - mówi rzecznik. Po latach doświadczeń zawodowych potrafi wyluskać klientów z problemem rzeczywistym:

- Osoba poszkodowana rzeczowo przedstawia swój problem. Próbuje nawet tłumaczyć drugą stronę. Zauważa swoją w tym winę. Prosi o pomoc. Ale są klienci, którzy kupią buty za 500 zł i jeśli cokolwiek im się nie spodoba, szukają defektu. To samo z wycieczkami na Wyspy Karaibskie. Zamiast spacerować po plaży, robią zdjęcia fugom w łazienkach. Później przychodzą z tym do mnie. Dobrze znają swoje prawa konsumenckie. Przychodzą i zamiast rzeczowo przedstawić sytuację, narzekają: na urzędników, na prezydenta, opcje polityczne, świat, że nie taki, a Bóg nie ten. Opowiadają o swoich chorobach i sprawach domowych. To są długie monologi.

Po wielu latach pracy, przeżywania emocji każdego klienta, wsłuchiwanie się w życiowe - nie tylko konsumenckie problemy, Jadwiga Reder-Sadowska zafundowała sobie szkolenie z asertywności. Zapłaciła za nie z własnej kieszeni.

- Teraz radzę sobie z pieniactwami. Jeśli mam czas, a widzę, że ktoś przyszedł, żeby się zwyczajnie, po ludzku, spokojnie wygadać, nie oponuję. Próbuję się wsłuchiwać w opowieść, coś doradzić. Klientka wychodzi szczęśliwa, bo wygadała się u mnie.

Kiedy jednak ktoś w pokoju rzecznika, przy okazji reklamacji butów czy komórki, narzeka na wszystko, z polityką w roli głównej, zdarza się, że Jadwiga Reder-Sadowska zadaje jedno pytanie: „Czy cokolwiek jest w tym kraju, mieście, pana/pani życiu dobrego?”

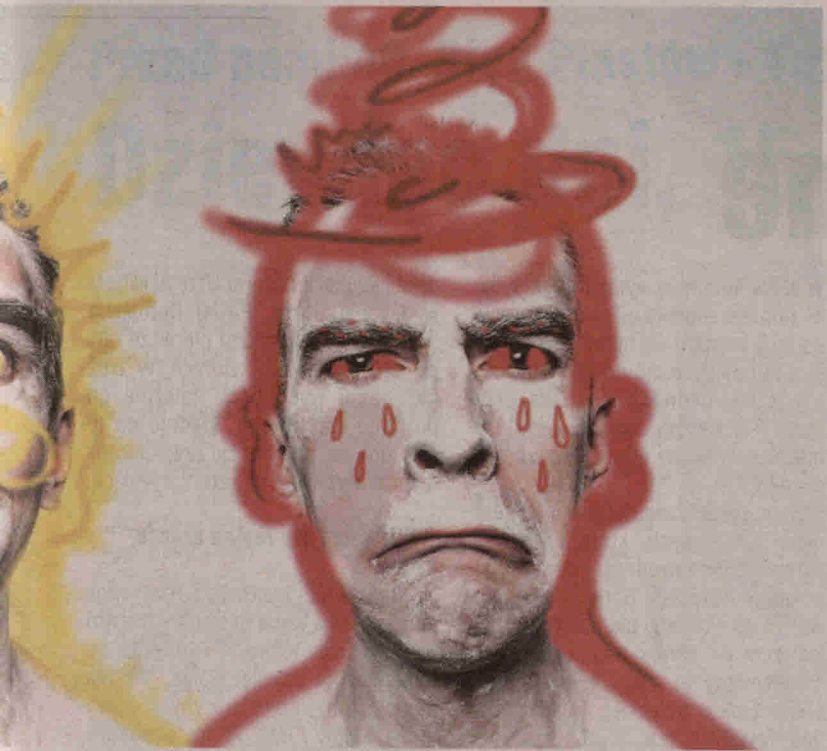
- Smutne, ale nie potrafią znaleźć ani jednej pozytywnej rzeczy.

W takiej sytuacji rzecznik potrafi włączyć mowę ciała i wyuczone słowa-klucze, które dystansują od klienta. W ostateczności pisze do zaprzyjaźnionego urzędnika smsa: „Zadzwoń po mnie, bo nie daję rady z tym klientem”.

Dzień drugi eksperymentu kończę bez wielkiego sukcesu. Wsłuchując się w puls ulicy i korytarzy jeleniogórskich urzędów, trudno nie potakiwać narzekającym.



WERONIKA PEŁCZYŃSKA



Dzień trzeci

Ostatni dzień eksperymentu. Optymiści wciąż pozostają w ukryciu. Ale trzeba próbować przeżyć dzień bez narzekania.

- Narzekają ci, którzy mają za dużo - tak uważa Tomasz. Rozmawiamy w centrum miasta. Pijemy kawę. Właśnie ma przerwę w pracy. Pedagog po wyższych studiach, kiedy kilka lat temu odszedł na uprawniającą wcześniejszą emeryturę. Od tego czasu, dorabiając do emerytury, z niejednego pieca jadł chleb. Znaczy, z niejednym pracodawcą miał do czynienia. Pracował z młodymi i starymi, w branży gastronomicznej i turystycznej, w piekarni komercyjnej, jako pomocnik kuchenny, w pralni, na stacji benzynowej, rozwoząc pizzę, lepiąc pierogi.

- Osoby które pracują za najniższą krajową albo za 6,50 złotych na godzinę, bez umowy o pracę, one nie narzekają. Cieszą się, że w ogóle mają pracę - taki ma ogólny rynek pracy i stanu ducha pracowników.

W pralni pracował za 10 złotych za godzinę. Praca ciężka, obsługiwał potężne pralki 80- i 100-kilogramowe, codziennie przetrzącał 10 ton brudnej, a później mokrej pościeli. Kiedy poprosił pracodawcę o podwyżkę do 12 złotych za godzinę, wysłuchał narzekania, że „na tak drogie pracowników nie może sobie pozwolić”.

W Karpaczu Tomasz był nocnym stróżem w hotelu. Kiedy trzeba było, obsługiwał bar, robił drobne naprawy, obsługiwał gości w języku angielskim i rosyjskim.

- Zarabiałem 6,50 na godzinę. Po pewnym czasie poprosiłem o podwyżkę 50-groszową. Wydawało mi się, że to uprawniona prośba, właściciel trzech hoteli zwolnił nawet konserwatora, bo ja wykonywałem te obowiązki. Dał mi tę podwyżkę. Ale musiałem wysłuchać tyle biadolenia, tyle narzekania, na ZUS, na skarbówkę, że jemu ciężko, że pracownicy są do niczego, że w Polsce jest źle, a w kuchni garnki się tłuką i trzeba nowe kupować... Chciałem już wyjąć portfel z kieszeni i dołożyć mu stówę, żeby dłużej nie narzekał.

Tomasz nie zgadza się jednak ze stereotypowym myśleniem: „Polak zawsze narzeka”:

- To taka prawda, jak „polskie obozy koncentracyjne”. Nie zauważyłem, żebyśmy dziś chorobliwie narzekali. Pracuję z młodymi ludźmi. Nie narzekają. Jeśli mają uwagi, są

one konkretne, związane z nieprawidłowym funkcjonowaniem instytucji. Jeśli nie widzą perspektyw życia w Jeleniej Górze, nie narzekają, a stąd wyjeżdżają. Nie czekają, aż los sam się odmieni. Działają.

Jeśli chcą zanotować sukces w nie-narzekaniu, muszą poszukać miejsce, gdzie przychodzą zdrowi, z pieniędzmi, raczej młodzi, dbający o zdrowie psychiczne i fizyczne. Green Fit z jedzeniem bez glutenu. To może być właściwe miejsce.

- Męka Pańska - to pierwsze słowa Adriany Czubali na pytanie, jak prosperuje kocktajlownia. Od ponad roku prowadzi Green Fit. Kiedy otwierała bar, pracowała po kilkanaście godzin. Nie stać jej na pracowników. Pomaga narzeczony i syn. Dała sobie czas na rozruch. Dwa lata. Jeśli nadal bar będzie przynosił dochód oscylujący wokół kosztów prowadzenia biznesu, wyniesie się z Jeleniej Góry do większego miasta.

- Za to klientów mamy wspianiałych - mówi - Nie narzekają, uśmiechnięci. Myślę, że naszymi klientami są ludzie dbający o zdrowie. To fizyczne i to psychiczne.

Pół na pół, oceniam połowiczny sukces w tropieniu nienarzekających. Kiedy kilka metrów dalej spotykam młodych ludzi, którzy rozmawiają ze mną bez narzekania, ogłaszam zwycięstwo:

- W naszym środowisku młodzi ludzie patrzą w przyszłość z optymizmem - Sebastian Cirut przyznaje, że „jego środowisko” to ludzie kreatywni, z inicjatywą, prowadzący własną działalność. Przeważnie działalność niszową: „Budują samoloty, zakładają pasieki, malują obrazy, zajmują się fotografią”. Wielu z nich osiedliło się wokół Jeleniej Góry, wcześniej rzucając pracę w korporacjach w wielkich miastach.

- Radzą sobie, bo chcą sobie radzić. Nie marudzą. Widzą szklankę pełną do połowy, nie pustą. Pewnie, że nad optymizmem, nad takim podejściem do życia, trzeba popracować. Bo to raczej stan umysłu, niekoniecznie obiektywna rzeczywistość.

Jak to zrobić? Sebastian ma gotową odpowiedź:

- Trzeba się otaczać mądrymi ludźmi, którzy nie marudzą, a inspirują.

Nie ryzykuję dalszych rozmów. Wolę nie eksperymentować, czy kolejny przechodzień nie będzie narzekał. Inaczej nie uda mi się przeżyć ani jednego dnia bez narzekania.

Małgorzata Potoczak-Pelczyńska

Narzekanie generuje autostres

Tak uważa Eliza Małgorzata Kurowska, trener metody One Brain, systemu technik uwalniających fizyczne, emocjonalne, mentalne i psychiczne skutki stresu doświadczonego przez człowieka.

- Uważam, że narzekanie jest bardzo szkodliwe. Nie tylko dla naszego umysłu, ale dla naszego zdrowia, dla ciała.

Narzekanie wynika z naszego postrzegania danej sytuacji. Tego, jak na coś spoglądamy.

Pada deszcz. Jedna osoba mówi: „Wspaniale, nareszcie podleje mi ogród, będzie świeże powietrze, bo nie było już czym oddychać”. Druga osoba powie: „Beznadziejnie, pada, nie można wyjść na dwór”. Trzecia osoba będzie neutralna.

Postrzeganie uruchamia w nas pewne emocje. Jeśli zaczynamy narzekać, pojawiają się negatywne odczucia: apatia, złość, zniechęcenie, brak energii w ciele. Układ vegetatywny zaczyna odpowiadać na naszą emocjonalną reakcję, która wynika z negatywnego przekonania.

Im bardziej narzekamy, tym bardziej nam źle, tym bardziej nic nam się nie chce, a to znowu powoduje, że narzekamy. I znowu jest nam źle. I znowu niczego nam się nie chce. Błędne koło.

Narzekanie jest tak naprawdę generowaniem autostresu, czyli czegoś, co powoduje, że wyprowadzamy się z równowagi. Nie bez powodu mówi się, że optymiści żyją dłużej, a ra-

dość podnosi energię. Jeśli narzekamy i we wszystkim widzimy negatywne wzory, rodzimy w naszym postrzeganiu pesymizm i skazujemy się na stres. Doprowadza on nas do braku wiary w siebie, niedostrzegania różnych możliwości. I tak naprawdę, odbieramy sobie radość życia, możliwość postrzegania i przyjmowania rzeczywistości takiej, jaką jest bez negatywnej oceny.

- Uważam, że narzekanie jest szkodliwe. Bo nie ma myśli bez odpowiedzi emocjonalnej i odpowiedzi układu vegetatywnego. Wszystko, co myślimy, będzie sprzężone z tym, co czujemy i jak się zachowujemy. Możemy odpowiedzieć sobie na pytanie, co bardziej nam służy: czy to, że odbieramy sobie energię przez negatywne myślenie i działanie? Czy to, że sobie jej dodajemy przez pozytywne nastawienie do danych sytuacji i zjawisk, generując wtedy pozytywne emocje, energię w sobie - co przekłada się na działanie.

21 dni to czas, w którym mózg przy codziennej, a najlepiej wielokrotnej w ciągu dnia stymulacji, jest w stanie wytworzyć nowe ścieżki przetwarzania informacji. Żeby nowy nawyk został utrwalony przez mózg,



potrzebna jest 21-dniowa stymulacja. Jeśli przez 21 dni będziemy budzić się z myślą, że jest piękny dzień, to możliwe, że w kolejne dni obudzimy się automatycznie z taką myślą, niekoniecznie pracując nad jej powstaniem. A ona zapisze się w naszym mózgu jako ta, która jest nowym nawykiem. Tylko, że zapisze się jedynie wtedy, gdy będzie spójna z tym, co czujemy. Jeśli będę sobie wmawiać, że jest piękny dzień, ale będę czuć inaczej, ta nowa ścieżka się nie wytworzy. To musi być spójne na poziomie myślenia i uczucia. Tylko wtedy ma to siłę.

MPP

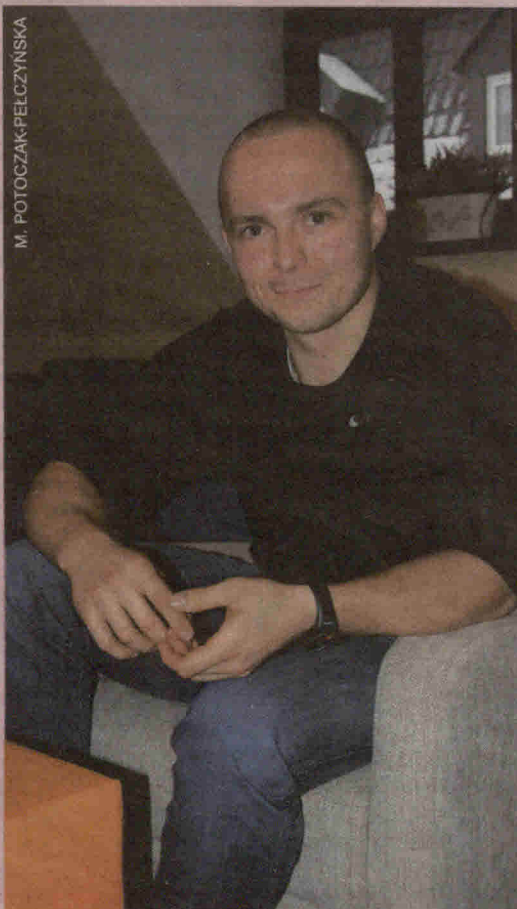
Narzekanie może być konstruktywne

Tak uważa Ivo Tarkowski, psychoterapeuta z Jeleniej Góry. Pod warunkiem, że „narzekanie będzie zaproszeniem do dialogu w relacji „ja - ty”.

Narzekanie może mieć dwa wymiary. Może budować relacje, a może utrudniać kontakt z drugim człowiekiem.

- Mam do czynienia z osobami, które nigdy nie narzekają. Wydaje się, że nie mają żadnych potrzeb. Są twardo osadzone na ziemi, realizują kolejne konkretne cele, kolejne zadania. Kiedy taka osoba trafia do mnie i zaczyna narzekać, zaczyna dziać się coś ciekawego. Bo takie narzekanie jest wyrażeniem niezadowolenia.

Jeśli poprzez wyrażenie niezadowolenia nawiązuję kontakt: ktoś reaguje na moje słowa, a ja mogę zobaczyć reakcję emocjonalną drugiej osoby, to już jest budowanie relacji. Dwie osoby mogą zarezonować. Takie narzekanie, według mnie, jest konstruktywne. Pojawiają się we mnie emocje, przemyślenia. Być może to będzie rezonowało z moim doświadczeniem.



M. POTOCZAK-PELCZYŃSKA

I w ten sposób tworzy się relacja. To jest narzekanie, które zaprasza do kontaktu. Narzekanie, w którym będziemy widzieli drugą osobę. Nie tylko swoją opinię, swoje problemy, siebie.

Natomiast zostanie z narzekaniem „przy sobie”, narzekanie dla samej idei narzekania, to tylko monolog. Obojętne, czy jest ktoś obok. Może tylko słuchać. Takie narzekanie nie ma w sobie nic konstruktywnego. Przypomina redukcję napięcia emocjonalnego, podobnie jak poprzez używki, sport, kompulsywne podróżowanie czy kompulsywne czytanie książek. Każda taka czynność może pójść w kierunku działania bez kontaktu. A kiedy nie jesteśmy w kontakcie z drugim człowiekiem, nie widzimy siebie i swoich potrzeb. Jesteśmy cały czas nakręcani. Narzekanie może być formą ucieczki, żeby nie zauważyć, co dzieje się ze mną, gdzie są moje potrzeby, w jakich relacjach jestem z samym sobą i ludźmi dookoła.

MPP

Czy KPR uniknie spadku z Superligi?

Nie wszystko stracone

Wierni, już mocno sfrustrowani kibice piłkarek ręcznych z Jeleniej Góry zadają sobie pytanie: co dalej z klubem, który z dużą dawką prawdopodobieństwa wypadnie z najwyższej klasy rozgrywkowej. Od kilku miesięcy trwa sportowy kryzys i równy zjazd KPR-u do I ligi.

Kolejna szansa na podreperowanie punktowego dorobku z chorzowskim Ruchem została zmarnowana. Nie udało się przerwać rekordowej w polskiej historii kobiecego handballu passy porażek. W tym sezonie zanotowano aż dziewiętnaście przegranych meczów KPR-u w kobiecej Superlidze. Po każdej serii nasze szczyptornistki „umacniały się” na dnie tabeli. Nawet przed własną publicznością gościnne „żółto - niebieskie” dziesięć razy łatwo traciły komplet punktów. Po stronie zysków outsiderki jest tylko niespodziewane zwycięstwo w Gdańsku nad Łączpolem (15. kolejka).

Seria porażek bez liderki

- Widać, że dyspozycja kilku zawodniczek rośnie, ale brakuje kropki nad i. Ile można mówić, że idzie ku lepszemu, skoro nie przekłada się to na wyniki. Warto zacytować słowa trenerki Ślązaczek Krystyny Wasiuk, że piłka ręczna to nie jazda figurą na lodzie. Nikt nam nie przyzna ligowych punktów za ogólne wrażenie - mówi fanka KPR-u, pani Ania.

W ocenie kibiców KPR-u, do poprawy w grze jeleniogórzank są cztery szwankujące elementy: obrona, zaangażowanie każdej piłkarki, powrót pod własną bramkę i zatrzymanie rywali oraz wykorzystywanie gry w przewadze.

Czołowa zawodniczka KPR-u od czterech sezonów, rozgrywająca Małgorzata Mączka z powodu kontuzji ligowe spotkania ogląda z trybun. - Dlaczego dziewczyny seryjnie przegrywają? Nie wiem, co się dzieje. Nic im się nie układa. Powinny grać swoje. Za długie są meczowe przestoje. Tyle porażek pod rząd i bieżąca fatalna sytuacja zespołu psychicznie dobijają klubowe koleżanki.

Drużynie KPR-u wyraźnie brakuje liderki, doświadczonej zawodniczki, która poprowadzi grę. Stawka każdego meczu o tak potrzebne punkty i boiskowe emocje niekorzystnie wpływają na końcowe wyniki. Jestem optymistą,

do końca będę wierzył w przedłużenie przygody KPR-u w Superlidze. Jest jeden podstawowy warunek - piłkarki i trener muszą wykorzystać wszystkie swoje atuty - mówi prezes klubu z lat 2009 - 2013 Andrzej Buklarewicz.

Ogrywać juniorskie talenty

Wychowanka jeleniogórskiego klubu, trenerka zespołu II ligi i grup młodzieżowych, Marta Oreszczuk „wyczyny” KPR-u podsumowuje krótko: - Przeciężny zespół, przeciężna gra bez motywacji. Po letniej demolce składu i pożegnaniu kilku zawodniczek, które stanowiły o obliczu drużyny

to było kiedyś. Nasze młode wychowanki muszą dużo grać. Drugoligowe boje to koszt około 30 tysięcy złotych, rodzice też coś dołożą. Najlepsze piłkarki dostaną szansę w meczach Superligi. W kilku krajowych klubach z powodzeniem grają dziewczęta 17- i 18-letnie. W KPR-ze dobrze sprawdzają się wychowanki, rozgrywająca Sylwia Jasińska (rocznik 1997) i skrzydłowa Aleksandra Oreszczuk (rocznik 1996). Obie na ligowym boisku powinny spędzać jeszcze więcej minut - apeluje aktywny działacz KPR-u od 2011 roku, kierownik drużyny juniorek, Artur Janas.



Waleczne liderki KPR-u, Ewa Nowicka (z lewej) i Anna Mączka wierzą, że drużyna zachowa ligowy status.

(Buklarewicz, Wiertelak, Dąbrowska, Bader, Kozłowska), pół roku za późno montowano nowy zespół. Nie w lutym lub w marcu, ale dopiero w lipcu prowadzono rozmowy i zakontraktowano te piłkarki z I ligi, które były jeszcze do wzięcia. W większości słabo wyszkolone i bez meczów w Superlidze w sportowym życiorysie. Trzeba ogrywać nasze juniorki, w nich jest potencjał.

Utalentowane juniorki KPR-u, maturzystki rezygnują z treningów, bo nie widzą dla siebie perspektyw. Trzeba dać im szansę występów w II lidze, jak

Czwarty klub do uralowania

Trenerka juniorek młodszych z KPR-u i karpackiego SMS-u Dilrabo Samadova ma zastrzeżenia do trenerskich rozsad Mirosława Saneckiego, bałaganu, nietrafionych zmian meczowych i złego ustawienia. W jej ocenie z taktyczną myślą trenerską coś jest nie tak. Szkoleniowiec nie „czyta” gry, źle prowadzi zespół. Zawodniczki mało biegają z piłką. W płaskiej obronie, bez wychodzenia do rywalki i bez bloku, grają systemem „każdy swego” sprawdzającym się w zespołach młodzieżowych, nie w ekstraklasie.

W ataku dominują wymiany piłki tylko w poprzek boiska. Jedno zagranie do koła w ciągu 60 minut to skandal. Z czego mają rzucić bramki Nowicka i Mączka? Jednocześnie Dila przyznaje, że z trenera „ratunkowego” nie można robić kozła ofiarnego niepowodzeń KPR-u.

Mam zespół zawodniczek inteligentnych i myślących, które wyciągają wnioski z niepowodzeń - chwali podopieczne Mirosław Sanecki. - Apelo wałem do nich, aby nie traciły nadziei, walczyły do końca sezonu. Główne mankamenty to błędy w rozegraniu piłki i brak strzeleckiej. Te elementy decydowały o porażkach. Drużynie szczególnie brakuje doświadczonej środkowej rozgrywającej. Gramy w liczebnej przewadze, a dziewczyny śpieszą się. Po co, trzeba wtedy powiedzieć stop, uspokoić grę. Są dobre minuty twardej obrony i pewne interwencje bramkarek, Hoffman i Demiańczuk. Za czasów Alicji Łukasik defensywa była najsłabszą formacją KPR-u (356 straconych bramek). Nie zawsze wychodzi szybkie przejście do ataku. Niepokoją mnie wahania formy i częsty brak mobilizacji. Widząc radość kibiców po zwycięstwie w Gdańsku byłem pewien, że przełamają się. Kolejne porażki z mocnymi rywalami z górnej części tabeli, spowodowały, że optymizm siadł. Nie zamierzamy się poddawać. Trzy zespoły, Żagiew Dzierżoniów, Gwardię Opole i ASPR Zawadzkie udało mi się obronić przed spadkiem. Liczę, że tym razem będzie podobnie i nie popsuję sobie statystyki.

Setki tysięcy z miejskiej kasy

Porządkujemy sprawy finansowe klubu, złożyliśmy sprawozdanie za 2015 rok, zawodniczki terminowo dostają pieniądze, nie mogą narzekać - mówi prezes KPR-u Michał Kasztelan. - Są oznaki, że drużyna gra lepiej, jednak nadal traci punkty. Jest sporo do pogadania z trenerem i jego asystentką. Na wtorkowym posiedzeniu zarządu poprosimy o wyjaśnienie pewnych spraw. Chlubna tradycja klubu zobowiązuje do pozostania w kobiecej ekstraklasie. Nic jeszcze nie jest stracone. W przypadku degradacji KPR-u piłkarki mają świadomość zmiany sposobu finansowania. Dostaną wtedy „po kieszeni”.

W 2016 roku KPR otrzyma dotację na sprzyjanie rozwojowi sportu w kwocie 400 tysięcy złotych i na szkolenie sportowe dotację w kwocie 64 tys. złotych - wylicza naczelnik wy-

działu edukacji i sportu Urzędu Miasta w Jeleniej Górze, Paweł Domagała. - W styczniu wypłacono pierwsze raty po 240 i 32 tysięcy złotych. W zróżnicowanej wysokości, zależnie od poziomu sportowego, średnio po tysiąc złotych, czternaście zawodniczek dostaje stypendia na cztery miesiące.

Wirtualna czy realna szansa KPR-u?

Regulamin krajowych rozgrywek i realia mówią same za siebie - twierdzi Paweł z Klubu Kibica KPR-u. - Już po Superlidze w Jeleniej Górze. Nie ma szans na utrzymanie drużyny w ekstraklasie. Mamy I ligę! To nie przesadny pesymizm. Szanse na pozostanie w krajowej elicie klubów są wirtualne. Całym sercem jestem przy KPR-ze, ale rozsądek podpowiada co innego. Jeden sezon „przezimowania” w I lidze pozwoli uporządkować wiele spraw organizacyjnych, finansowych i kadrowych.

- Zespół może nie gra najlepiej, ale utrzymanie w Superlidze jest realne. Jest szansa. Mała, bo mała, ale jest. Wszystko zależy od dyspozycji piłkarek w najbliższych meczach. Powinny pokazać swoje indywidualne i zespołowe możliwości, pewność siebie, swobodę i ambicję oraz zachować chłodną głowę. Muszą wyeliminować niefrasobliwość w zagraniach i kardynalne błędy w ataku oraz mentalność „przezanego” sportowca - wylicza Jerzy Wójcikiewicz.

W sezonie zasadniczym przed naszym zespołem jeszcze trudne mecze w Kościerzynie i z liderkami w Szczecinie. Potem prawie miesięczna przerwa i ciężka końcówka sezonu, czyli decydujące potyczki w fazie play out zespołów z miejsc 9-12. Ich wyniki będą bardzo istotne dla układu dolnych rejonów tabeli. W dorobek każdego klubu wliczone zostaną dotychczas zdobyte punkty. Degradacja do I ligi automatycznie spotka ostatnią dwunastą drużynę. Jedenasta powalczy w barażach z wicemistrzem I ligi. Póki co, piłkarki KPR-u tracą cztery punkty do beniaminka z Kościerzyny, z którym łącznie rozegrają trzy mecze.

Jeśli jakimś cudem uda się uniknąć spadku, to już dzisiaj trzeba myśleć przyszłościowo, co dalej z KPR-em? Jak zbudować klub, który ponownie będzie błyszczał na boiskach Superligi - pyta Konrad Rydzewski. - Najważniejsze to wyciągnięcie właściwych wniosków i nie popełnianie błędów z przeszłości. Tylko wtedy jest nadzieja, że KPR odrodzi się.

Henryk Stobiecki

Firlej zostaje w Karkonoszach

Maciej Firlej po dwutygodniowych testach w Zagłębiu Lubin rundę wiosenną zacznie w Karkonoszach.

Na początku stycznia pomocnik trzeciroligowych Karkonoszy Jelenia Góra przebywał na kilkudniowych testach w Lubinie, gdzie bacznie przyglądali się mu trenerzy Zagłębia. 19-latek wystąpił zaledwie w dwóch

sparingach, w tym raz w ekstraklasowej drużynie. Jednak były to tylko krótkie epizody. Zawodnik chwalił sam klub i jego infrastrukturę. - Była to fajna przygoda. Lubin w tym momencie dysponuje chyba najlepszą bazą treningową w Polsce, także zrobiło to na mnie wrażenie. Klub jest bardzo dobrze zorganizowany - podkreślił Firlej.

Z tego też powodu wybrał propozycję Zagłębia, choć do klubu z Jeleniej Góry przyszło zaproszenie ze Śląska Wrocław. - Tak, to prawda. Jednak widziałem większą szansę na rozwój w zespole z Lubina niż w Śląsku - mówił zdobywca 10 bramek w rundzie jesiennej. Jak sam dodaje, zdawał sobie sprawę z tego, że lubinianie mają szeroką kadrę pierwszego i dru-

giego zespołu. Jednak włącz pozostał w kręgu zainteresowań drużyny „Miedziowych”. Mając na uwadze fakt, że w piłkarskiej Akademii Zagłębia trenuje blisko 500 zawodników, a kierownictwo klubu obserwuje rynek regionalny, to dobra wiadomość dla gracza Karkonoszy.

Po powrocie do Jeleniej Góry gracz zaczął treningi przed rundą rewanżo-

wą. - Powoli wszyscy wracają do treningów i wchodzimy na właściwy tor. W każdym meczu będziemy walczyć o trzy punkty. Na pewno będę się starał, aby się pokazać z jak najlepszej strony - podsumowuje.

Pierwszy ligowy mecz po zimowej przerwie Karkonosze zagrają u siebie z rezerwami Zagłębia Lubin (12-13 marca).

Przed nami 40. Bieg Piastów - Festiwal Narciarstwa Biegowego

Dziewięć dni, 15 biegów, 5400 zgłoszonych

Każdy znajdzie coś dla siebie - tak wynika z programu 40. Biegu Piastów. Te największe w Polsce zawody narciarstwa biegowego odbywać się będą od 27 lutego do 6 marca na Polanie Jakuszyckiej w Szklarskiej Porębie. Na liście startowej jest nawet dwukrotny mistrz olimpijski Giorgio di Centa!

40. Bieg Piastów - Festiwal Narciarstwa Biegowego - najpierw rozszyfrujmy tę nazwę. Festiwal, bo trwać będzie po raz kolejny przez 9 dni, podczas których rozegranych zostanie piętnaście biegów dla każdego: wyczynowców, ambitnych amatorów, amatorów początkujących, młodzieży i dzieci, miłośników biegania na nartach nocą, rodzin... Mile widziani będą także niepełnosprawni.

Taka szeroka formuła, pomimo słabej zimy, która uniemożliwia treningi ludziom mieszkającym daleko od gór, pozwala być spokojnym o frekwencję. Na listach zgłoszeń jest prawie pięć i pół tysiąca osób, a największym powodzeniem (prawie 1600 zgłoszeń) cieszy się bieg główny: na 54 kilometry techniką klasyczną, zaliczany do prestiżowej klasyfikacji FIS Worldloppet Cup. Wśród zapisanych jest 43-letni włoski mistrz olimpijski z Turynu z 2006 roku, na 50 km techniką dowolną i w sztafecie: Giorgio di Centa. To będzie najbardziej utytułowany biegacz na trasie Biegu Piastów w 40-letniej historii tych zawodów.

Utrzymuje się ich silny, międzynarodowy charakter - z około 5500 zgłoszonych około 30 procent to zawodnicy zagraniczni. Najwięcej jest Niemców i Czechów, ale już na trzecim miejscu są Norwegowie (63). W sumie do Szklarskiej Poręby zjadą reprezentanci 30 państw z Europy, Azji (jeden Hindus), pobiegnie na trzech dystansach) oraz Ameryki Północnej.

Bieg Piastów zawdzięcza to przynależności do Światowej Ligi Narciarskich Biegów Długich Worldloppet, jak i znakomitej arenie: Jakuszycom i ich wspaniałym warunkom śniegowym. W tym sezonie są po raz kolejny jedynym miejscem w kraju, gdzie regularnie można biegać na nartach. Zalety Jakuszyca, i miejscowych fachowców od przygotowywania tras, widać było zwłaszcza w ostatnich tygodniach, gdy, niestety,

trzeba było - z powodu ciepła i deszczu - odwoływać kolejne biegi Worldloppet w Niemczech, Francji i Estonii. W tym samym czasie w Jakuszycach utrzymywano narciarskie trasy biegowe długości około 40 kilometrów.

Uczestników będzie jednak znacznie więcej niż wspomnianych 5500 osób. Do ostatnich chwil przed startem przyjmowane będą bowiem zgłoszenia dzieci i młodzieży, co pozwala szacować, że wszystkich zawodników będzie grubo ponad 6 tysięcy.

„40.” w nazwie Biegu Piastów oznacza, że czeka nas jego czterdziesta edycja. Jubileusz będzie fetowany 26 lutego podczas Gali Biegu Piastów w jeleniogórskim Teatrze im. Norwida. Publiczność składać się będzie z osób zasłużonych dla imprezy. Ci, którzy zrobili najwięcej dla jakuszyckich zawodów, otrzymają medale i odznaczenia, a wszyscy zobaczą filmy o historii i teraźniejszości BP.

Jednak, ściśle rzecz ujmując, Bieg Piastów owszem, staje się czterdziestolatkiem, ale nie odbywa się po raz czterdziesty. Pierwszy raz został zorganizowany w 1976 roku, ale dwa razy nie mógł się odbyć z powodu braku śniegu. Pierwszy raz w 1981, drugi w 1998 (rozegrano wtedy tylko sprinty w grupach wiekowych na resztkach śniegu). Zgodnie z regulami Europejskiej Ligi Narciarskich Biegów Długich Euroloppet, do której Bieg Piastów należał w 1998, jego następna edycja odbyła się już z kolejnym numerem porządkowym.

Twarzą Biegu Piastów przez wiele lat był jego komandor Julian Gozdowski - dziś honorowy prezes Stowarzyszenia Bieg Piastów i honorowy

komandor Biegu Piastów. Nadal bywa regularnie w Jakuszycach i służy swoim następcom radą oraz tryska swoim niesamowitym poczuciem humoru. Rządzą jednak inni: komandorem jest Dariusz Serafin, który z Biegiem Piastów związał się, pomagając w jego organizacji w roli funkcjonariusza Straży Granicznej, a prezesem Zygmunt Bobowski - doktor nauk ekonomicznych z jeleniogórskiego wydziału Uniwersytetu Ekonomicznego, stały pasażer Wesołego Autobusu, którym od około 40 lat, co weekend, na biegówki przyjeżdżają do Jakuszyca ich miłośnicy z Jeleniej Góry i okolic.

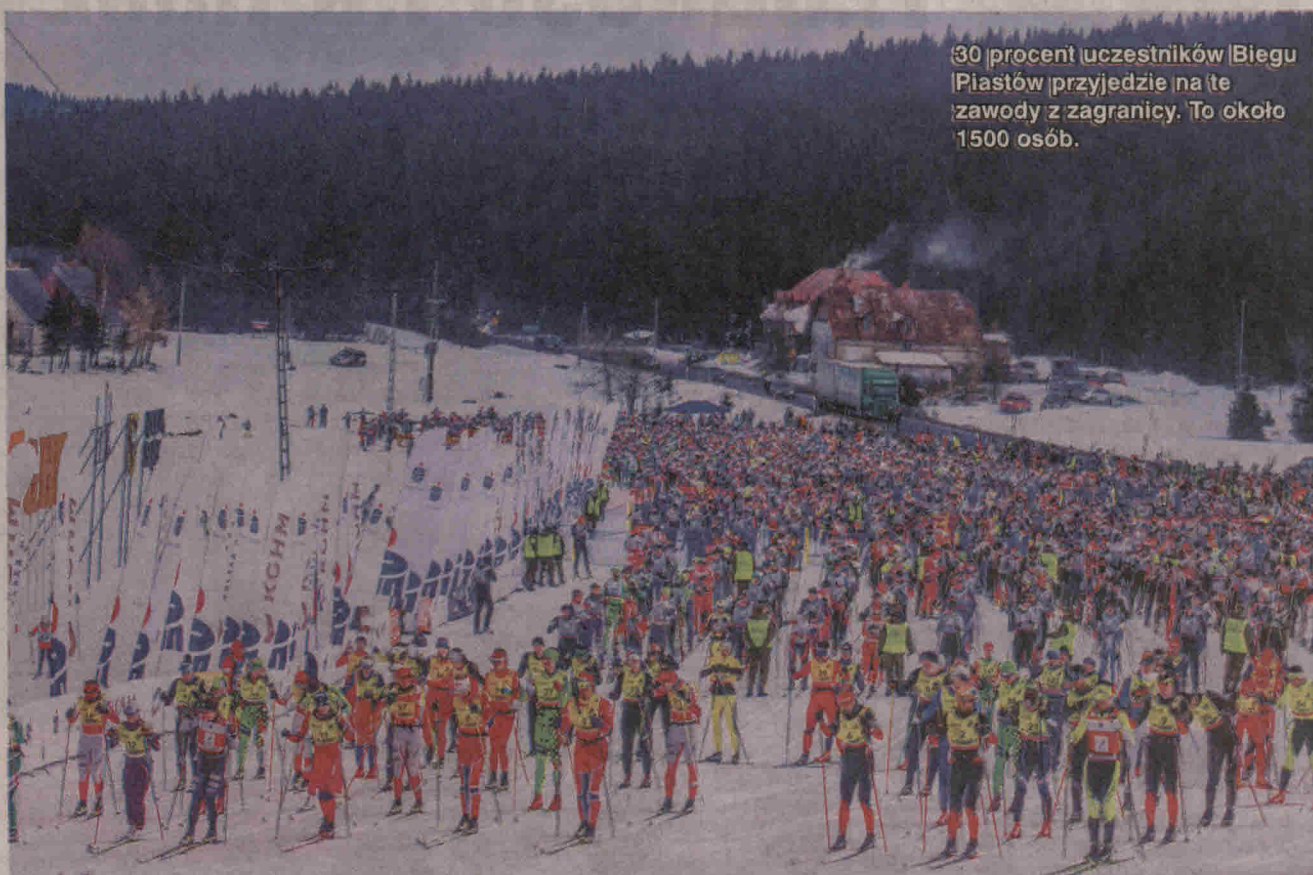
Bieg Piastów ma zasięg globalny, ale bardzo dba o swój wymiar lokalny i spotyka się z sympatycznym odzewem. I dobrze, bo byłoby grzechem nie do wybaczenia, gdyby nasz region nie chciał się promować przy okazji imprezy o takim zasięgu. Organizację Biegu Piastów wspierają Szklarska Poręba i Jelenia Góra. Miasto pod Szrenicą zostanie przystrojone flagami Biegu Piastów, a zawodnicy

otrzymają kupony rabatowe, honorowane w dziesięciu miejscach pełnych atrakcji. Jelenia Góra oddaje Biegowi Piastów do dyspozycji wszystkie swoje nośniki reklamowe, a jej urzędnicy z ratusza będą pracować podczas zawodów w punkcie odżywczym na „Samolocie” - słynnym ze znakomitych widoków.

Bieg Piastów w tym roku wraca ze swoim startem na Polanę Jakuszycką, gdyż Polana Maliszewskiego, gdzie start był organizowany w ostatnich latach, zostanie odcięta od reszty tras linią kolejową, stale użytkowaną. Ma to swoją wielką zaletę: na Bieg Piastów będzie można dojechać wygodnie szynobusami, co zaoszczędzi zawodnikom i kibicom troski o dojazd samochodem i znalezienie miejsca parkingowego.

Organizatorzy zawodów ze Stowarzyszenia Bieg Piastów zapraszają do Jakuszyca zarówno biegaczy, jak i ich rodziny, przyjaciół oraz wszystkich innych, którzy chcą pokibicować i spędzić przyjemnie razem czas.

Leszek Kosiorowski



30 procent uczestników Biegu Piastów przyjedzie na te zawody z zagranicy. To około 1500 osób.

FOT. BIEG PIASTÓW/MARCIN OLIVA GOTO

Program 40. Biegu Piastów

- 27.02 - Rodzinna Dziesiątka
- 27.02 - Biegi dziecięce (klasy I, II, III podstawówek)
- 28.02 - Bieg Przedszkolaka
- 28.02 - Bieg na 15 km klasykiem
- 29.02 - Nocna Dziesiątka
- 1.03 - Dolnośląska Liga Dzieci i Młodzieży
- 4.03 - 25 km klasykiem im. Wandy i Jerzego Lechowiczów
- 4.03 - 12.5 km klasykiem
- 5.03 - 54 km klasykiem
- 5.03 - Rodzinna Miła
- 6.03 - 28 km techniką dowolną
- 6.03 - 9 km klasykiem
- 6.03 - Rodzinne Przejście

Biegiem pod Piec i Skalny Most

Gdy w Karkonoszach zima w pełni i nie ma mowy o bieganiu po głównym grzbiecie, w położonych znacznie niżej Rudawach Janowickich w wielu miejscach jest sucho i wygodnie. Nic, tylko biegać!

Rudawy Janowickie oczywiście warto odwiedzać w biegu nie tylko wtedy, gdy w Karkonoszach warunki na to nie pozwalają. To pasmo idealne do biegania: nie ma dużego ruchu, sporo szlaków prowadzi po szerokich drogach, podbiegi przeważnie nie są zbyt forsowne. Każdy znajdzie tu trasę odpowiednią dla siebie.

Dobrym miejscem do rozpoczęcia biegowej wędrowki jest Przełęcz Karpnicka pomiędzy Karpnikami



Rudawskie drogi leśne są wręcz stworzone do biegania: szerokie, równe, o łagodnych profilach, otoczone lasem i z małym ruchem turystycznym. Na zdjęciu dojdzie do Rozdroża pod Jańską Górą.

a Trzczańskim. Dojedziemy tu samochodem, który możemy zostawić na parkingu właśnie na Przełęczy Karpnickiej. Bogactwo szlaków pieszych rozchodzących się z tego miejsca jest spore, ale do biegania najbardziej nadaje się droga gruntowa, po której idą szlaki piesze niebieski i zielony. Ma łagodny, pofalowany profil, otoczona jest lasem, po ponad kilometrze nawierzchnia staje się utwardzona. W orientacji pomagają oznakowanie, które doprowadzi nas równie wygodną drogą, z żółtym szlakiem rowerowym, do skał Piec i Skalny Most. Te bardzo efektowne formacje są oddalone od Przełęczy Karpnickiej o około cztery kilometry.

Wracać można tą samą trasą, ale jeśli czujemy się dobrze, potruchtajmy dalej, gdyż po kolejnym kilometrze szlakami dotrzemy do Skalnych Bram, a po jeszcze jednym - do Zamku Bolczów. Cały czas towarzyszyć nam będzie wspaniały las i cisza, gdyż ruch turystyczny w Rudawach nie jest duży.

Powrót na Przełęcz Karpnicką - zielonym szlakiem pieszym, częściowo tą samą drogą, którą biegliliśmy na początku wycieczki.

Ktoś, kto regularnie biega, ale nie jest żadnym wyczynowcem, pokona całą trasę w godzinę z okładem. Ale tam jest tak ładnie, że nie ma co się spieszyć. To nie zawody!

Tekst i zdjęcie: kos

Życie niewesołe



Dzień dobry, Dominiko, jestem mężczyną, rzadkość w tej rubryce, jeśli idzie o nadawców listów. Ale co tam, napiszę, niech jedni wiedzą, że facet też z kamienia nie jest, a drudzy niech zobaczą, jakie to kobiety mogą się, niestety, człowiekowi trafić. Jestem oczywiście starszym panem, ale nie aż tak starym, żeby nie chciało sobie ułożyć życia z jakąś miłą, sympatyczną, ale i niegłupią osobą. Od razu dodam, że w przeszłości byłem belfrem, dyrektorem małej szkoły, a także bibliotekarzem, więc nie każda pani mi odpowiada intelektualnie. Nie musi być orłem, ale choć troszkę oleju w głowie by się przydało. Jestem człowiekiem zdrowym, uczciwym, mam poukładane sprawy rodzinne, chciałbym poznać jakąś inteligentną i o miłej powierzchowności panią. Myślałem, że bez trudu w jesieni życia znajdę kogoś, kto, spełniając moje oczekiwania i warunki, też zechce towarzyszyć mi w dalszej wędrówce życia. Napisałem więc ogłoszenie do kilku gazet, tygodników, byłem w biurach matrymonialnych, ba, korzystam nawet z internetu! Niestety, kobiety, które poznałem dzięki gazetyowym rubrykom, to po prostu śmiechu warte. Chciałem oczywiście, aby kobieta była nieco młodsza ode mnie, ale przede wszystkim dość mądra, także życiowo mądra i choć trochę obeznana z książką, żeby było o czym porozmawiać. Parę lat temu owdowiałem, nawet nie marzę, żeby poznała kobieta choć w części dorównała mojej żonie, ale to jest jakiś wór jednak. Pewna pani, którą zaprosiłem do swojego mieszkania (oczywiście po kilku już spotkaniach - sam przecież nie miałem zaufania do niej na początku), rozglądała się po mieszkaniu, jakby chciała na ścianie co najmniej Matejkę w oryginalne zobaczyć. Parę innych kobiet też poznałem, ale byłem bardzo zawiedziony. Prawdę mówiąc, jedynym tematem dla nich był mój majątek, stan portfela, wysokość emerytury. Tragedia. Takie pytania: gdzie spędzam zwykle lato, czy to mieszkanie jest moje własne, czy mam dzieci. Jedna zapytała w kawiarni, ile pieniędzy wydaje na leki, i chciała wiedzieć, na co się leczę. Oczywiście, że się leczę, to są drobniutki, ale nie mam zamiaru nikomu o tym opowiadać! Potem, ta sama, niezrażona moim brakiem odpowiedzi, zaczęła opowiadać o swoich chorobach i operacjach. Nieprawdopodobne, jakie są głupie może nie wszystkie, ale wszystkie, z którymi miałem nieprzyjemność się spotkać. A jedna była tak bezczelna, że zapytała, czy nie jestem tym oszustem, który się przytrafił jej siostrze. To spotkanie było najkrótsze ze wszystkich, bo nie wiedziałem, czy czasami z krzaków nie wyskoczy jakaś banda wujków z drągami. Poza tym każda z tych kilku kobiet zachowywała się bardzo podobnie, jakby uczestniczyły w jakimś wspólnym szkoleniu matrymonialnym. Jestem człowiekiem starej daty (no, one przecież też nie były młode!) i takie zachowanie, wszelkie zachowanie tych kobiet, mnie po prostu odstręczało. A teraz krótko co do internetu: tam jest największe pole do oszukiwania, można udawać całkiem kogo innego, niż się jest. I miałem tam przygodę, owszem, ale nie jestem gotowy jeszcze o niej opowiadać. Może za parę miesięcy... I tak, Dominiko, odechciało mi się poznawania nowych kobiet na dłuższy czas. Może inni mają więcej szczęścia ode mnie, chętnie bym tutaj przeczytał o takim happy endzie.

Wiktor

Dziękuję bardzo za list, proszę jednak nie rezygnować z dalszych prób poznania kogoś - sama znam wiele przykładów udanych znajomości zawartych podobną drogą. To samo dotyczy Internetu. Proszę się nie zniechęcać.

Dominika (dominika@nj24.pl)

Czarna soczewica - rzadkość na naszych stołach

Salatka z czarnej soczewicy podawana na pieczonym, batacie będzie urozmaiczeniem codziennej kuchni. Prosta салатка zachwyci smakiem, a spoglądając w sklepie na bataty, nareszcie znajdziemy dla nich zastosowanie w domowym jadłospisie. To propozycja świetna zwłaszcza dla wegetarian. Czarna soczewica zawiera bowiem dużo białka i może z powodzeniem zastąpić mięso. Czarna soczewica jest znana w kuchni wschodniej. Warto ją wypróbować i u nas.

Salatka z czarnej soczewicy

Produkty: 1 lub 2 bataty, czyli słodkie ziemniaki szklanka czarnej soczewicy, 1 ogórek świeży 1 pęczek koperku, szklanka jogurtu naturalnego, 2 ząbki czosnku, paczka salaty rozponki lub główka salaty lodowej, sok z połowy cytryny, sól i pieprz do smaku.

Przygotowanie: obieramy bataty, kroimy w ćwiartki, macerujemy w oliwie z oliwek, mocno skrapiamy cytryną i pieczemy na papierze do pieczenia w temperaturze 200 stopni przez około 25 minut - aż zmiękną. Soczewicę najlepiej zalać na noc zimną wodą. Następnie ją płuczemy i gotujemy około 30-45 minut.

Przygotowujemy sos: mieszamy jogurt z wyciśniętymi ząbkami czosnku, startym ogórkiem bez skórki, doprawiamy solą i pieprzem, następnie mieszamy z soczewicą i salata.

Całość możemy podać na gorących, pieczonych batatach.

MPP



M. POTOCZAK-PEŁCZYŃSKA

Bez zgody rodzica

Wybierając się z dzieckiem za granicę, do krajów Unii Europejskiej czy strefy Schengen, musimy mieć dokument potwierdzający jego tożsamość. Może to być paszport, ale również dowód osobisty. Przy złożeniu wniosku o paszport konieczna jest obecność obojga rodziców, co w niektórych sytuacjach może stanowić problem, bo wystarczy, że jedno z rodziców tej zgody nie wyrazi lub przebywa za granicą. W takich sytuacjach, aby wniosek mógł złożyć jeden z rodziców, konieczne jest orzeczenie sądu. Prościej jest otrzymać dla dziecka dowód osobisty.

Od ubiegłego roku wniosek o wydanie dowodu osobistego osobie, która nie ukończyła 18. roku życia, może złożyć jeden z rodziców, opiekun prawny lub ustanowiony przez sąd kurator (wcześniej wymagana była zgoda i obecność obojga rodziców). Wniosek taki składa się z reguły we właściwym dla miejsca zamieszkania urzędzie gminy, ale można to zrobić również w każdym dowolnym urzędzie i tam też dowód będzie do odbioru.

Wniosek o wydanie dowodu można pobrać ze strony internetowej lub wypełnić go w urzędzie. Do wniosku załączamy aktualne zdjęcie dziecka (takie, jak do

paszportu). Przy składaniu wniosku nie jest konieczna obecność dziecka, które nie ukończyło 5 lat. Starsze dzieci, powyżej 5. roku życia, przy składaniu wniosku muszą być obecne wraz z rodzicem bądź opiekunem. Za wydanie dowodu nie wnosimy żadnej opłaty, a czas oczekiwania na dokument wynosi do 30 dni. Wiele urzędów udostępnia na swoich stronach aplikację umożliwiającą sprawdzenie, w jakiej fazie realizacji znajduje się wnioskowany dowód.

Dowody osobiste wydawane są na 5 lub dziesięć lat. W przypadku, gdy dziecko nie ukończyło jeszcze 5 lat, dowód osobisty wydawany jest na okres 5 lat od dnia wydania, dla dzieci starszych - na 10 lat. Do odbioru dowodu osobistego dla osób małoletnich, które nie ukończyły 13. roku życia, zobowiązany jest jeden z rodziców. Obecność dziecka nie jest wymagana. Przy odbiorze rodzic musi się okazać swoim ważnym paszportem lub dowodem osobistym

W przypadku osób, które ukończyły 13. rok życia, dowód odbiera osobiście małoletni albo jeden z rodziców lub opiekun prawny. Jeśli dziecko posiadało już wcześniej dowód osobisty, dokument ten należy zabrać ze sobą. (ep)

Pomogę, oddam za darmo



Ofiarodawcy mogą dzwonić pod nr 75 764 63 66 w godz. 9-15.

(ep)

Do oddania:

Odzież damska S, M (spodnie, bluzy); piekoczo (Leśna); duży segment z szafą (możliwość ustawienia każdej części osobno).

Potrzeby:

Dla pogorzela z Lubania potrzebne są drzwi, okna, regipsy, farby; narożnik, łóżeczko, wózek, pościel, buty damskie r. 38-39; komputer, elektryczna maszyna do gotowania; lodówka (mała); pralka (wąska).

Gdy serce drgnie

Wdowa, lat 68, średniego wzrostu, 164 cm, uczciwa, bez nałogów, z poczuciem humoru, pragnie poznać pana sympatycznego, bez nałogów, zmotoryzowanego, z poczuciem humoru, w stosownym wieku, z Jeleniej Góry, względnie najbliższej okolicy. Czujesz się samotny - zadzwoń. Tel. 727-338-301.

Wodniczka Krysia

Mam 70 lat i szukam drugiej połówki, z którą chcę dzielić radości i smutki. Jestem osobą kulturalną, z poczuciem humoru, wesołą i optymistyczną usposobienia, niezależną finansowo. Bardzo lubię literaturę, kino, teatr, też potańczyć. Lubię również wycieczki w góry i nie tylko. Mieszkam w Jeleniej Górze. O ile odpowiada Ci moja osobowość i jesteś podobnego usposobienia, i o podobnych zainteresowaniach, mieszkający w Jeleniej Górze lub bliskiej okolicy, to proszę o kontakt. Tel. 790-715-325.

Wędrowniczka

Panna, 48 lat pozna na wspólne spaceru Pana, kawalera, katolika. Lubię spacerować, restauracje. Jestem puszysta. Tel. 663-605-332.

Panna

Wdowa 65 l., średnia budowa ciała, 170 wzrostu, sympatyczna, uczciwa, bez nałogów, pochodzę z Dolnego Śląska, mieszkam na Górnym Śląsku. Poznam Pana od 65-80 l. Tel. 728-131-743.

Anonim

Pani, 61 lat, z poczuciem humoru, niezależna, sympatyczna, pozna pana do lat 65, również niezależnego, bez nałogów, oferty tylko poważne, mój telefon 608-734-886.

Czytelniczka N.J.

Samotny emeryt, lat 67, 178 cm wzrostu, w miarę przystojny, bez nałogów, niezależny finansowo, posiadam samochód, mieszkanie. Ceniący ciepło domowego ogniska, cenię uczciwość i szczerłość, mieszkam na Dolnym Śląsku. Poznam Panią w wieku 60-70 lat, myślącą o przeżyciu dalszych wspólnych lat z partnerem. Tylko poważne oferty. Tel. 699-196-336.

Samotny

Życie jest piękne tylko wtedy, kiedy kogoś kochamy. Może szukam właśnie Ciebie. Poznam miłą, sympatyczną kobietę w wieku 35-46 lat, która zostanie moją przyjaciółką, a może kimś więcej, której mógłbym zaufać i wspólnie przeżyć urok życia - każdej chwili. Jestem miłym, sympatycznym blondynem. Uwielbiam podróże, spacerować. Lubię słuchać muzyki oraz biegać. Nie lubię samotności. Jeżeli zainteresowałaś Ciebie mój anons, to pisz lub dzwoń już dziś, bo czas tak szybko ucieka, a we dwoje różnie. Tel. 514-568-438.

Andrzej

Wolny brunet pozna kobietę 26-35 lat, okolice Jeleniej Góry. Tel. 575-650-571.

Karol

Emeryt po siedemdziesiątce, 170/70, mieszkający z dala od Bolesławca, lubiący przyrodę, spacerować, pozna Panią około lat 70 w celu towarzyskim, z okolic Bolesławca, chętnie mieszkającą na wsi. Tel. 784-226-416.

Konrad

Jestem uczestnikiem „Euro łanów”. Na imię mam Czesław i mam 53 lata. Mam 21-letnią córkę i posiadam niewielkie gospodarstwo rolne. Jestem człowiekiem spokojnym, uczynnym, pracowitym, uczciwym i bez nałogów. Niestety, życie nie potoczyło się tak, jakbym tego chciał. Jestem zainteresowany nawiązaniem bliższej znajomości z Panią w podobnym wieku i usposobieniu. Kontakt pod numerem telefonu: 609-633-734.

Czesław

Pan, okolice Jeleniej Góry, wysoki domator, spokojny, bez nałogów, niezależny finansowo-mieszkańcowski, pozna Panią do 60 lat, domatorkę, miłą, sympatyczną o kobiecych kształtach, której dokuczają samotność i myśli o byciu z kimś na jesień życia. Pozdrawiam. Na sms nie odpowiadam. Tel. 518-649-794.

Anonim

Lat 27, brunet, niebieskie oczy, 176 cm, jestem domatorem, lubię szczerłość, uczciwość i wierność, poznam kobietę 26-35 lat, okolice Jeleniej Góry, Złotoryi i Legnicy. Tel. 575-650-571.


Sebastian

Poznam na stałe, na długie, romantyczne dni, na spacerki we dwoje. Jestem bez nałogów, 180 cm wzrostu, szczupły, pracuję, mieszkam w okolicach Jeleniej Góry. Lubię muzykę, taniec, film. Samodzielny. Pozdrawiam. Mój numer telefonu: 515-456-256.

Jowisz

Wiosna, wiosna, ach to ty... śpiewał Marek Grechuta. Dla jednych może oznaczać dłuższy dzień za oknem, dla innych pierwsze paki na drzewach. A dla Ciebie? Może zupełnie nowe, ciepłe uczucie do kogoś bliskiego? Niech wiosna zagości w Twoim sercu. Daj sobie szansę i napisz do mnie. Kto pragnie się ogłosić, pisze kilka słów o sobie i o swoich oczekiwaniach wobec ewentualnego partnera. List trzeba dostarczyć do redakcji NJ (ul. M. Curie-Skłodowskiej 13, 58500 Jelenia Góra), można też wysłać mailem lub faksem. Powtórzenie anonsu wymaga jedynie kontaktu telefonicznego. Kto pragnie odpowiedzieć na ogłoszenie (jeśli nie ma numeru telefonu), pisze list do wybranej osoby, zaznaczając jej imię i numer Nowin, w którym anons się ukazał, oraz załączając w kopercie znaczek pocztowy. Tel. do mnie 694633332 lub email: ania@nj24.pl

Nad negatywnym stresem można zapanować

Rozmowa 

z pastorem Kościoła Adwentystów Dnia Siódmego, Andrzejem Sieją, prowadzącym kurs radzenia sobie ze stresem.

- Czy w dzisiejszych czasach gonitwy i atakującego nas zalewu informacji jest możliwe tzw. życie bezstresowe?

- Stres, jako forma pobudzenia do działania, jest wpisany w nasze życie i nie da się go całkowicie z niego wyeliminować. Towarzyszy każdemu podejmowaniu decyzji. Krótkotrwały, np. przed egzaminem czy w sytuacji zagrożenia, jest wręcz pożądany. Groźny dla naszego życia jest stres długotrwały, który zabija. On powoduje, że nasz mózg nie odpoczywa, lecz jest stale pobudzony.

- Kto jest szczególnie narażony na stres?

- Nie ma jednego konkretnego rodzaju ludzi szczególnie podatnego na uleganie negatywnemu stresowi. O tym, czy ktoś ma predyspozycje do poddania się mu, możemy się dowiedzieć obserwując jak najczęściej reagujemy na stresory, czyli czynniki wywołujące napięcie. Zauważmy, że np. na pogrzebach nie wszyscy płaczą, mimo że uczestniczą w tym samym wydarzeniu. Obserwuję także, iż szczególnie podatni na silne przeżywanie emocji są ludzie uzależnieni

ni od używek oraz pracoholicy cierpiący na wypalenie zawodowe. W trakcie kursu pokazuję, jak w codziennej gonitwie i presji nie zwariować.

- Czy można skutecznie walczyć z negatywnym stresem bez środków farmakologicznych?

- Uważam, że w sytuacjach klinicznych, uzasadnionych sytuacją medyczną, użycie leków pod kontrolą lekarza jest jak najbardziej zasadne. Jednocześnie obserwuję, jak brane są tony leków, mimo że ich zażywanie nie ułatwia tematu. Kluczem do skutecznej walki ze stresem jest zrozumienie, że źródłem problemów nie jest środowisko, w jakim się obracamy, ale tkwią one w nas.

- Podczas kursu wiele uwagi poświęcone jest tematowi kontaktów międzyludzkich

- Relacje międzyludzkie są jednym z największych stresorów. W większości nie potrafimy ze sobą rozmawiać, bo nikt nas tego nie nauczył. Istnieje pięć poziomów komunikacji. Najczęściej w rozmowie zatrzymujemy się na poziomie zdarzeń. Nie przechodzimy na wyższe poziomy, gdy w rozmowie,

oprócz informacji o faktach, pojawiają się elementy emocji i ocen. Unikamy ich gdyż boimy się zranienia. Paradoksalnie jednak, pozostawanie w komunikowaniu się tylko na poziomie faktów okalecza nas i nie daje poczucia bezpieczeństwa.

- Dlaczego tak wielu ludzi ma problem z opanowaniem agresji?

- Uważam, że agresja jest procesem wyuczonym i często wynosimy ją z domu rodzinnego. Jest to najszybsza forma reagowania na problemy, która jednak ich nie rozwiązuje, a tylko na moment rozładowuje. Swoją rolę w narastaniu postaw agresywnych mają mass-media. Rzadko pokazywane są w nich formy rozwiązywania sporów poprzez negocjacje i rozmowy, znacznie częściej promowane jest tzw. „granie szybką piłką”.

- Jaki jest profil uczestników kursu?

- Profil ludzi uczestniczących w kursach ulega zmianie. Kiedyś dominovali ludzie w wieku produkcyjnym 30-50 lat. Teraz wśród kursantów zdarzają się nawet licealiści. Nie brakuje też ludzi starszych. Większość uczestników zajęć są to osoby zdeter-

minowane, chcące zmienić swoje życie. To ci, którym zapaliła się przysłowiowa czerwona lampka ostrzegawcza, którzy już za swoje dotychczasowe zachowania często zapłacili wysoką cenę: utratą zdrowia fizycznego, rozbięciem małżeństwa, zerwaniem relacji międzyludzkich.

- Proszę bardziej szczegółowo opowiedzieć o programie kursu „Jak pokonać stres”.

- Mój kurs trwa sześć dni, od 28 lutego do 4 marca. Wszystkie spotkania będą się rozpoczynać o godzinie 18.00 w budynku Centrum Szpitalnego Kotliny Jeleniogórskiej (sala konferencyjna). Tematyka poruszana w trakcie zajęć warsztatowych jest dość szeroka i dotyczy większości obszarów naszego życia. Ma to umożliwić spojrzenie na swoje życie z innego punktu widzenia. Szczegółowo będę omawiał m.in. przyczyny, mechanizmy i skutki napięć nerwowych, co niszczy i buduje nasz układ nerwowy, wpływ środowiska na

powstawanie stresu, pierwiastki życia i śmierci, jak pomimo problemów i kłopotów można być szczęśliwym oraz jak od nowa układać swoje życie. Wstęp na wszystkie zajęcia jest wolny.

Dziękuję za rozmowę

Grzegorz Kędzióra



G. KĘDZIÓRA

Dary pomocy od „Nowej Nadziei”

Mija ponad trzydzieści lat, gdy w Janowicach Wielkich wybudowano obiekt Kościoła Zielonoświątkowego, a początki tej społeczności w tym miejscu datowane są na okres powojenny. Przez ten czas członkowie wspólnoty mocno żyli się z mieszkańcami wsi, inicjując wiele pozytywnych działań.

W 1992 r., przy kościele, za sprawą ówczesnego pastora, Marka Tomczyńskiego, powstał Chrześcijański Ośrodek dla Osób Uzależnionych „Nowa Nadzieja”, w którym prowadzona jest terapia dla osób uzależnionych od alkoholu i środków psychoaktywnych. Od początku jego działalności, z pomocy ośrodka skorzystało około 1600 osób. Co roku część z nich spotyka się na tradycyjnych Zjazdach Absolwentów. - Widok naszych byłych podopiecznych, którzy prowadzą obecnie trzeźwe życie, daje nam siłę i wskazuje sens dalszej pracy - mówi dyrektor „Nowej Nadziei”, Oksana Wasilewska. Wielu też utrzymuje nadal kontakt z ośrodkiem i angażuje się na jego rzecz jako wolontariusze.

- W naszej terapii kładziemy nacisk na teoretyczny i praktyczny aspekt uzależnienia, a przede wszystkim, aby w procesie zdrowienia zmiana następowwała nie tylko w świadomości i w sferze wolicjonalnej osoby uzależnionej, lecz również na każdej płaszczyźnie jej osobistego i duchowego życia - abstinencja musi być połączona z wewnętrzną zmianą - mówi O. Wasilewska. - Pobyt w ośrodku dzielimy na dwa etapy: terapii podstawowej (6 miesięcy) oraz terapii pogłębianej. Ten drugi, mający charakter hostelowo-praktyczny, to czas powrotu do życia w społeczeństwie, potrzebny na załatwienie swoich spraw finansowych, urzędowych i sądowych oraz stopniowe odbudowanie relacji z rodzinami. Jak stwierdza dyrektor

ośrodka, w ostatnim okresie zmienia się wyraźnie profil osób korzystających z terapii. Coraz rzadziej są to osoby bezdomne i zmarginalizowane, a coraz częściej ludzie wykształceni, mający rodzinę i dobrą pracę. Podkreśla, że w ich przypadku bardzo ważne w procesie wychodzenia z nałogu jest wsparcie najbliższych i świadomość, że mają do kogo wrócić. - Bardzo dbamy o poszanowanie godności każdego z naszych podopiecznych i domową atmosferę. W ośrodku obowiązują określone zasady i regulamin, m.in.: jest zakaz używania wulgaryzmów i przemocy. Zwracamy także baczność uwagę, aby nikt nie czuł się dyskryminowany. Staramy się, aby, każda osoba czuła się bezpiecznie, a jej proces zdrowienia przebiegał w przyjaznej atmosferze.

W swoich działaniach ośrodek „Nowa Nadzieja” jest wspierany przez Norweską Fundację „Safety Shelter”, zajmującą się pomocą charytatywną. Współpraca pomiędzy obiema instytucjami

trwa już od kilkunastu lat. Do Janowic Wielkich z Norwegii, za sprawą kierujących Fundacją Asmund i Krystyny Kilde, dociera pomoc finansowa na inwestycje, jak również w postaci ubrań roboczych, mebli i wyposażenia. Regularnie też ze Skandynawii do Janowic trafiają paczki z zabawkami i ubraniami dla dzieci. Ostatnio pomocą w tej formie objęto też najmłodszych ze Świetlicy Wiejskiej „Rudawy”. W drugą stronę, z Polski do Norwegii, wyjeżdżają wolontariusze z Nowej Nadziei do wsparcia działań fundacji.

Ośrodek „Nowa Nadzieja” nie ogranicza swojej aktywności tylko do prowadzenia terapii uzależnień. Podopieczni ośrodka i członkowie Kościoła mocno angażują się również w różnego rodzaju działania na rzecz gminy i innych miejscowości. Od ponad siedmiu lat są organizatorami akcji „Ratujmy Bóbr”. We współpracy z Urzędem Gminy, Zespołem Szkół w Janowicach Wielkich, Polskim Związkiem Wędkarskim,

Regionalnym Zarządem Gospodarki Wodnej, Ochotniczym Hufcem Pracy i innymi instytucjami oraz mieszkańcami Janowic, przez kilka dni, wczesną wiosną, sprzątane są brzegi oraz koryta rzeki na odcinku przebiegającym przez gminę. W ubiegłym roku podczas akcji wywieziono około 30 tysięcy litrów śmieci. Nie brakowało wśród nich także popsytych telewizorów, lodówek oraz zużytych mebli.

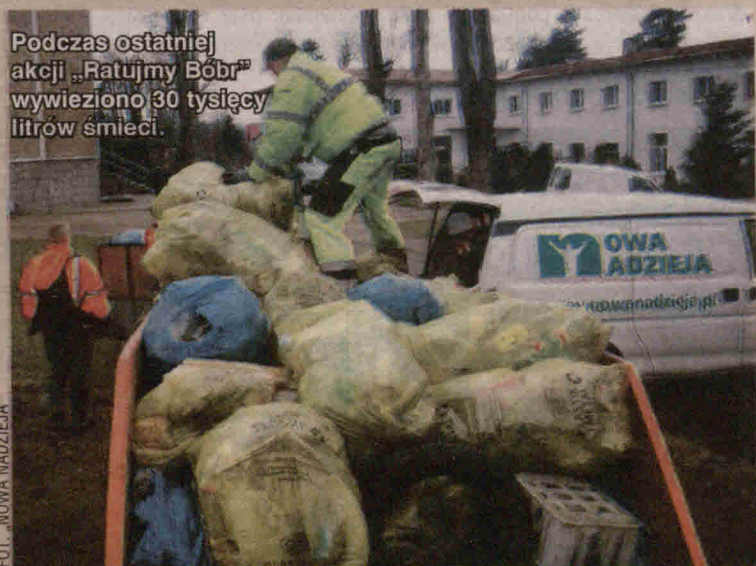
Od kilku lat pracownicy i podopieczni ośrodka „Nowa Nadzieja” mocno zaangażowali się również w akcję pomocy osobom bezdomnym i uzależnionym w ramach streetworkingu. Wolontariusze z Nowej Nadziei, wśród których większość to byli pensjonariusze ośrodka, odwiedzali miejsca, w których najczęściej przebywają osoby bezdomne: pustostany, okolice marketów, działki, i rozdawali im ciepłą zupę, herbatę oraz kanapki. Osoby korzystające z ich pomocy zapraszali również na spotkania informacyjne do Punktu Konsultacyjnego Kościoła Zielonoświątkowego w Jeleniej Górze, gdzie chętni mogli uzyskać wsparcie i wskazówki dotyczące możliwości wyjścia z nałogu. Obecnie działania streetworkingu przybrały formę bardziej stacjonarną. W miejscach, gdzie gromadzi się wiele osób, rozbijają namiot oraz rozstawiają ławki i stoły. Wolontariusze z „Nowej Nadziei”, poza rozdawaniem żywności, proponują chętnym rozmowę o Bogu, przekazując również swoje osobiste świadectwa. Jako że namiot jest nagłośniony, występują w nim także zespoły muzyczne. Uliczny Kościół poza Jelenią Górą gościł też w Kamiennej Górze oraz w Gryfowie Śląskim. - Dzięki nawiązaniu współpracy z jeleniogórskim oddziałem Towarzystwa Świętego Brata Alberta mamy obecnie większe możliwości pomocy - mówi koordynu-

jący akcję streetworkingu Paweł Tuła. - Możemy kierować potrzebujących do noclegowni i ogrzewalni oraz do schroniska. W ramach partnerstwa z Towarzystwem w ubiegłym roku byliśmy organizatorem jeleniogórskiej „Wigilii dla Ludzi Bezdomnych i Najuboższych”.

Kościół Zielonoświątkowy jest obecny w życiu swojej gminy także dzięki działaniom, których adresatami są dzieci. Od roku, co niedzielię, na terenie Kościoła odbywają się otwarte dla wszystkich zajęcia edukacyjno-artystyczne pod nazwą „Smyk - Art”. - W trakcie zabaw, mających rozwijać talenty plastyczne i kreatywność najmłodszych, staramy się im przekazywać, informacje na temat wartości uniwersalnych, takich jak prawda i miłość - mówi O. Wasilewska. Wiele radości dzieciom sprawia wspólne przygotowywanie i spożywanie posiłków. Kościół Zielonoświątkowy jest również organizatorem corocznego Koncertu Świątecznego. W trakcie koncertu na scenie występują, obok kościelnej, dynamicznej grupy „Plomień Ducha”, dzieci i młodzież ze Szkoły Podstawowej i Gimnazjum, miejscowe zespoły muzyczne oraz ludowe. Koncert świąteczny cieszy się uznaniem i sporą frekwencją, gdyż na widowni zasiada ok. 200 osób. Dodajmy, że członkowie Kościoła i podopieczni ośrodka „Nowa Nadzieja” z wielkim zaangażowaniem biorą także udział w dorocznych, gminnych rozgrywkach sportowych pod nazwą: „Puchar Wójta, Pastora i Sołtysa”. - Nie chcemy być społecznością zamkniętą i jesteśmy jak najbardziej otwarci na współpracę w czynieniu dobrych rzeczy - mówi O. Wasilewska. - W ten sposób chcemy dzielić się z innymi tym, co mamy, i dawać im jak najwięcej nadziei.

Grzegorz Kędzióra

Podczas ostatniej akcji „Ratujmy Bóbr” wywieziono 30 tysięcy litrów śmieci.



FOT. NOWA NADZIEJA

Wspomnienie

o Sławomirze Podolaku
(1931-2015)

Strażnik tradycji „Żeromszczaków”

„Nummis praestens carere quam amicis”, co oznacza -
„Lepiej obywać się bez pieniędzy niż bez przyjaciół”.

W ostatnim dniu 2015 roku zmarł w Krakowie dr architekt Sławomir Podolak. Z Cieplicami i Jelenią Górą związany był przez pierwsze 4 powojenne lata, ale miłość do naszego miasta, a szczególnie do Liceum im. St. Żeromskiego towarzyszyła mu przez całe życie.

Sławomir Podolak, wówczas 14-letni chłopak, przyjechał do Cieplic w sierpniu 1945 roku, wraz z matką nauczycielką oraz ojcem, który uczestniczył we wrześniu 1939 w obronie Warszawy. Później trafił na 5 lat do obozu jenieckiego. W Jeleniej Górze Sławek Podolak znalazł się w grupie pierwszych kilkudziesięciu uczennic i uczniów ówczesnego Państwowego Gimnazjum i Liceum im. Stefana Żeromskiego.

Lata gimnazjalne i licealne Sławek Podolak spędzał niezwykle aktywnie. Już jesienią 1945 roku znalazł się w gronie założycieli jeleniogórskiego hufca Związku Harcerstwa Polskiego. Należał do Wodnej Drużyny Harcerskiej im. gen. Sikorskiego. Dwa lata później, już jako licealista, współtworzył jeleniogórski „Teatr ZHP”. Spektakle przygotowywano na scenie obecnego Teatru im. Norwida. Był to okres, gdy jeleniogórska scena została pozbawiona profesjonalnego zespołu teatralnego. Ten zespół, który pojawił

się w Jeleniej Górze tuż po wojnie, niemal w całości przeniósł się do Wrocławia. Ówczesni jeleniogórscy licealiści, a wśród nich Sławek Podolak, przygotowali premierę „Pana Geldhaba” Aleksandra Fredry. W harcerskim zespole teatralnym znalazł się także Jerzy Jarocki, później jeden z najwybitniejszych polskich reżyserów, tworzący znakomite spektakle w Teatrze Starym w Krakowie oraz w Teatrze Narodowym w Warszawie.

Do Warszawy i Krakowa

Po ukończeniu jeleniogórskiego liceum Sławomir Podolak wyjechał na studia architektoniczne. Początkowo do Warszawy, gdzie m.in. budował dzielnicę „MDM”, a później do Krakowa. Tam z kolei kierował odbudową historycznych „Sukiennic”. W latach 1959-1966 był zastępcą Naczelnego Architekta miasta Krakowa. Dalszą część jego zawodowej kariery to asystentury: na Politechnice Krakowskiej, a później Śląskiej. W 1976 roku na 5 lat wyjechał do Nigerii gdzie pracował w Ahmadu Bello University w Zari. Po powrocie z zagranicy podjął pracę w Instytucie Gospodarki Przestrzennej w Krakowie. W tym samym czasie zaangażowany był w amerykańskim programie „Local Government Partnership” jako polski współkoordynator działu - gospodarka przestrzenna.

Jeleniogórski Krąg Przyjaciół

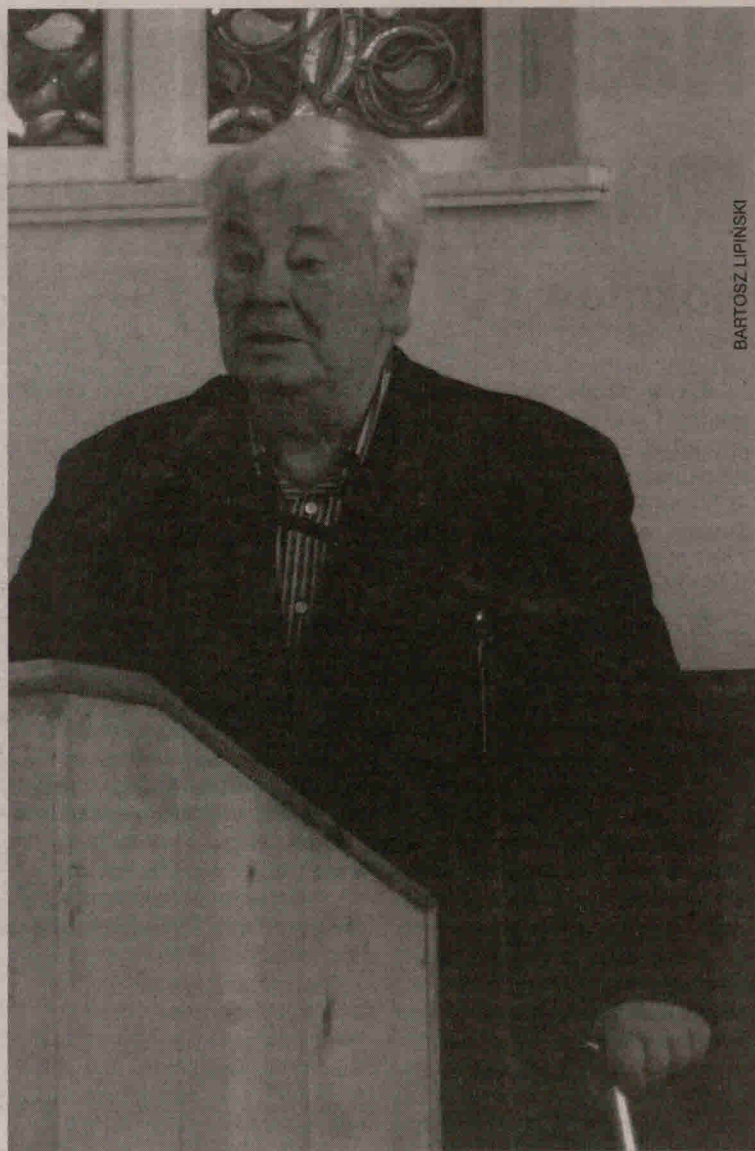
Dwadzieścia lat temu Sławek Podolak zainicjował powstanie nieformalnej grupy byłych wychowanków, absolwentów i Liceum im. St. Żeromskiego w Jeleniej Górze. Na pierwsze spotkanie z całej Polski, ale także z Australii i Stanów Zjednoczonych, przyjechało do Jeleniej Góry 72 maturzystów (z trzech powojennych klas),

którzy świadectwa dojrzałości uzyskali w 1949 roku. Była to grupa niezwykła. Wielu mogło się poszczycić szczególnymi zawodowymi i naukowymi sukcesami. W grupie tej byli prof. Brunon Imieliński, neurochirurg, prof. Leszek Wiślocki, kompozytor, wykładowca Akademii Muzycznej, Stefan Makne, zwycięzca zawodów balonowych im. Gordona Bennetta, Maciej Zawadzki, profesor Szkoły Głównej Handlowej, prof. Maria Kotschy, wybitny specjalista chorób krwi i wielu innych.

Od września 1995 roku Jeleniogórcy Maturzyści'49 spotykali się co roku. Odbywające się we wrześniu zjazdy miały niezwykle klimat i nastrój. - Zawsze przyjeżdżamy do Sławka Podolaka - mówi p. Irena Kamieńska-Siuta, maturzystka'49, która na miejscu w Jeleniej Górze wspierała organizację pomysłu swego licealnego kolegi - Sławka, potrafił w nas rozwinąć ideę wspólnoty i przyjaźni. Każde spotkanie w Jeleniej Górze inicjowane było przez swoisty „list pasterski”, który Sławek wysyłał do wszystkich maturzystów'49. W programie były wieczory autorskie, podczas których dawni maturzyści prezentowali swoje zawody, umiejętności i talenty. Płynęły wspomnienia.

Osią spajającą to grono coraz bardziej dojrzałych osób była Jelenia Góra wraz z Cieplicami i Sobieszowem, a także Karkonosze.

- Obawiam się, że młodzi jeleniogórczanie nie są w stanie zrozumieć naszych powojennych emocji i uczuć. Znaleźliśmy się tutaj w latach 1945-46 jako dzieci wojny, które przez 5 lat żyły pod okupacją niemiecką. Mieliśmy w głowach dramatyczne przeżycia, osobiste tragedie, w których ginęli nasi najbliżsi, oraz doświadczane przez lata okupacji poniżanie i stała obawa o życie. Przyjazd tutaj, do



BARTOSZ LIPINSKI

Jeleniej Góry, do Cieplic, posiadanie polskiej szkoły, kręgu Polaków, którzy budowali nową niezwykłą społeczność - to było dla nas, wszystkich Żeromszczaków, coś wielkiego - wspomina p. Irena Kamieńska-Siuta - Wówczas, tuż po wojnie, chodząc ulicami Jeleniej Góry, przeżywałam każdorazowo uczucie dumy. Ja, osoba wygnana z Wołynia, później zmuszana przez Niemców do niewolniczej pracy, miałam świadomość, że chodzę po tym do niedawna niemieckim mieście, ale wolna i u siebie. Szybko nabierałam pewności siebie widząc, jak Niemcy ustępowali nam miejsca na chodniku, a przecież w czasie wojny to ja musiałam im schodzić z drogi.

Pamięć o szkole, jej nauczycielach i uczniach

Po zawiązaniu się Jeleniogórskiego Kręgu Przyjaciół Sławomir Podolak i jego członkowie zadbał o utrwalenie pamięci Maksymiliana Tazbira, wybitnego polonisty i szanowanego dyrektora Liceum im. Żeromskiego w czasach, gdy do niego uczęszczali (1946-1949). Jeleniogórski Krąg wykazał dużą aktywność przy organizacji 100-lecia budynku obecnego Zespołu Szkół Ogól-

noszących przy ul. Kochanowskiego. Nawiązano wówczas kontakt z byłymi uczniami, którzy chodzili tutaj wcześniej do niemieckiego gimnazjum. Jeszcze w październiku 2015 roku Sławomir Podolak znalazł się w gronie uczestników obchodów 70-lecia istnienia Liceum im. Stefana Żeromskiego. To jemu przypadł w udziale zaszczyt odsłonięcia tablicy pamiątkowej.

Na początku stycznia Sławomir Podolak został pochowany na cmentarzu w Krakowie. Wśród żegnających go byli członkowie Jeleniogórskiego Kręgu Przyjaciół - Mirosław Grabowski i Cezary Lichodziejewski. Przypomnieli oni wszystkim zebranych: „To Sławek Podolak zebrał w krąg wielu z nas, którzy w Jeleniej Górze, jako młodzież z różnych części zrujnowanego kraju, przeżyli pierwsze dni wolne od koszmaru okupacji hitlerowskiej. To On był całym czasem głową i duszą tego kręgu ludzi, którzy po wielu latach spotkali się, by być razem i wspominać tamte czasy, przy akompaniamencie harcerskich piosenek. Zarażał nas swym pogodnym usposobieniem i uśmiechem.”

Fakty i wspomnienia zebrał

Tomasz Kędzia

Zakład Usług Pogrzebowych „ANUBIS”

Jelenia Góra, ul. Wiejska 4b
ul. Jagiellońska (wjazd od ul. Sobieszowskiej)
tel. 075 752 25 82
kom. 0601 74 84 41

Całodobowy Zakład Usług Pogrzebowych „HERA”

Jelenia Góra, ul. Wolności 293
tel. 75/75 582 16,
kom 601 594 123

Całodobowy Zakład Usług Pogrzebowych „WISEN”

Jelenia Góra, ul. Piłsudskiego 39
Kowary, ul. 1 Maja 9
tel. 75 75 258 97
kom. 502 34 10 50

REKLAMA I PROMOCJA

NAJNIŻSZY KOSZT POGRZEBU!

MYŚLAKOWICE STONE

Usługi Pogrzebowe i Kamieniarstwo
DOM POGRZEBOWY

Tel. 600-969-268, 668-170-995

Dnia 18.02.2016 r. zmarła
Regina Wieżan-Siemieńska

Żyła 90 lat.

Uroczystość pogrzebowa odbyła się dnia 22.02.2016 r. na Cmentarzu Komunalnym przy ul. Krośnieńskiej w Cieplicach.

O czym z żalem powiadamia
pogrążona w głębokim smutku Rodzina.

Zapraszamy Czytelników do wspominania swoich bliskich, tel.: 75 64 244 20

TYGODNIK REGIONALNY

Konkrety

LEGNICA | LUBIN | POLKOWICE | JAWOR | CHOJNÓW | PROCHOWICE | ZŁOTORYJA

Szanowni Państwo

„Tygodnik Regionalny Konkrety” jest gazetą Zagłębia Miedziowego, z ponad 50-letnią tradycją. To region, gdzie mieszkają najbogatsi Dolnoślązacy. Oni będą gośćmi w Waszych miastach i gminach. Skorzystają z Waszej oferty turystycznej i rekreacyjnej. Chcą wydać pieniądze w Waszych sklepach.

Na łamach TR Konkrety przygotowujemy dodatki:

	Daty emisji
Rekreacyjna Wielkanoc	9 marca
Majówka	20 kwietnia
Lato	25 maja
Jesień	31 sierpnia
Zima w górach	23 listopada

Proponujemy następujące formaty:

Format	Promocyjna cena
1/4 strony (20 modułów; 128 x 172 mm)	480,00 zł
1/2 strony (40 modułów; 260 x 172 mm)	960,00 zł
cała strona (80 modułów; 260 x 346 mm)	1 920,00 zł
junior page (48 modułów 208 x 259 mm)	1 152,00 zł

Zapraszam do współpracy z pewnością korzystną dla obydwu stron.

Szczegółowe informacje dostępne również w redakcji Nowin Jeleniogórskich.

Redakcja

59-220 Legnica tel. 76 724 34 66
pl. Słowiański 1 www.trkonkrety.pl

Biuro Reklam i Ogłoszeń

tel. 76 724 35 20 e-mail:
606 361 322 konkrety.tr@gmail.com

PREZYDENT MIASTA JELENIEJ GÓRY

- Obwieszczeniem nr 196.2016.VII z dnia 18 lutego 2016 r. przeznaczone zostały do wydzierżawienia nieruchomości stanowiące własność Gminy Jelenia Góra.
- Obwieszczeniem nr 200.2016.VII z dnia 18 lutego 2016 r. przeznaczono do oddania w użytkowanie wieczyste nieruchomości na lat 40 wraz z przeniesieniem na rzecz najemcy prawa własności garażu położonego przy ul. Tkackiej. Ogłoszenie podlega ogłoszeniu przez okres 21 dni na tablicy ogłoszeń w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasięj 2-3 oraz zamieszczone zostało na stronie internetowej Urzędu Miasta www.jeleniagora.pl. Dodatkowe informacje można uzyskać w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasięj nr 2-3, pokój nr 102, tel. 75-75-46-279.



OGŁOSZENIE O PRZETARGU NIEOGRANICZONYM NA WYKONYWANIE USŁUGI UTRZYMANIA CZYSTOŚCI I KOSZENIA TRAWY

Spółdzielnia Mieszkaniowa FAMPA z siedzibą przy ul. XX-lecia 3 w Jeleniej Górze ogłasza pisemny przetarg nieograniczony na wykonywanie usługi obejmującej:

- kompleksowe sprzątanie części wspólnych w 59 budynkach mieszkalnych wielorodzinnych oraz terenów zewnętrznych nieruchomości Spółdzielni Mieszkaniowej FAMPA
- koszenie trawy na nieruchomościach Spółdzielni Mieszkaniowej FAMPA.

Formularz SIWZ można odebrać osobiście w siedzibie Zamawiającego od dnia 22.02.2016 r.

Cena formularza: 20,00 złotych brutto (słownie dwadzieścia złotych 00/100).

Oferty należy składać w zamkniętych kopertach z napisem: „Przetarg na świadczenie usług sprzątania” w sekretariacie Spółdzielni Mieszkaniowej FAMPA w Jeleniej Górze.

Kryteria oceny ofert: cena ofertowa - 80 proc.; udokumentowane doświadczenie - 20 proc.

Wadium: 5.000,00 zł (słownie: pięć tysięcy złotych) należy przelać na rachunek bankowy spółdzielni: 32 1090 1926 0000 0005 1400 4983 do dnia 28.02.2016 r. W tytule przelewu na leży wpisać „Wadium-Usługi czystości”.

Miejsce składania ofert: Spółdzielnia Mieszkaniowa FAMPA, ul. XX-lecia 3,58-560 w Jeleniej Górze.

Termin składania ofert: do 29.02.2016r. (poniedziałek) do godz.9.30.

Otwarcie ofert nastąpi: 29.02.2016 r. o godz.10.00.

Termin związania ofertą: 30 dni

Informacji o warunkach przetargu udziela Dariusz Gębura - tel: 75-64-278-60 w dni powszednie od poniedziałku do piątku w godz. 9-15; lub email: prezes@smfampa.jgora.pl.

Zamawiający zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. Z tego tytułu nie przysługują oferentom żadne roszczenia przeciwko Zamawiającemu.

UZDROWICIEL Z FILIPIN CLAVER PALITAYAN PE

Metoda filipińskiego uzdrawiania to mistyczna metoda leczenia pochodząca z Dalekiego Wschodu, jej skuteczność jest ogromna co potwierdzają liczni pacjenci Pana **Clavera PE**, jednego z najlepszych uzdrowicieli filipińskich na świecie. Pochodzi on ze sławnej rodziny filipińskich healerów. Uzdrowiciel poprzez intensywną koncentrację wytwarza dużą energię wokół swych rąk, która pomaga przy leczeniu: **chorób nowotworowych, epilepsji, deformacji kręgosłupa, miażdżycy, paraliżach, kamieniach nerkowych i żółciowych, chorobach prostaty, leukemii, wrzodach żołądka i dwunastnicy, guzach i cystach, wadach serca, chorobach oczu, nerwicach oraz chorobach kobiecych i innych schorzeniach.**



Przykładem skuteczności uzdrawiania jest:

Pan Wiktor z Katowic, któremu po 2 wizytach zeszedł kamień z woreczka żółciowego, a guz tarczycy wchłonął się, co potwierdza badanie USG.

Panią Janinę z Krakowa do niedawna martwiły dolegliwości: torbiel w piersi oraz mięśniaki na narządach rodnych. Po 3 wizytach torbiel wchłonęła się, a mięśniaki zanikły.

Pan Andrzej z Gdańska dziękuje za wyleczenie prostaty, która dokuczała mu od kilku miesięcy.

Pani Danuta z Wrocławia – po jednej wizycie u uzdrowiciela ustąpiły mi bóle kręgosłupa oraz poprawił mi się wzrok na skutek ustabilizowania poziomu cukru. Dziękuję za pomoc!!!

Dopóki pacjent wierzy w istnienie sił ponadludzkich jest otwarty na działanie uzdrowicieli, może zawsze osiągnąć pomoc.

CLAVER PALITAYAN PE PRZYJMUJE

**2 marca JELENIA GÓRA, 3 marca ZGORZELEC i BOLESŁAWIEC
4 marca WAŁBRZYCH, 5 marca LUBIN i GŁOGÓW, 6 marca WROCŁAW**

☎ 506 536 270, 784 609 208

Zapisy i informacje od poniedziałku do soboty w godzinach od 8.00 do 13.00 i od 15.00 do 20.00

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze Jerzy Wydro, 58-500 Jelenia Góra, ul. Grottgera 15/2, tel. (75) 764 60 50 zawiadamia na podstawie art. 953 kpc w związku z art. 955 kpc, że w dniu

1 kwietnia 2016 r. o godz. 8:30

w Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze przy ul. Adama

Mickiewicza 21 w sali nr 233 odbędzie się

PIERWSZA LICYTACJA NIERUCHOMOŚCI

Przedmiotem licytacji jest prawo użytkowania

wieczystego działki gruntu nr 29 o pow. 1 708 m kw.,

Obręb 0004, Piechowice AM1 wraz z prawem własności

budynku mieszkalnego i budynków gospodarczych

stanowiących odrębny przedmiot własności, położonej

w **Piechowicach, ul. Piastowskiej 3**, objętej księgą

wieczystą w Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze

nr **JG1J/00002583/2**.

Właścicielem gruntu jest Skarb Państwa, właścicielem użytkowania wieczystego gruntu do 6.12.2089 r. oraz własności budynków stanowiących odrębną nieruchomość są Romuald Krawczyk oraz Barbara Krawczyk w udziale 2/4 na zasadzie współwłasności ustawowej majątkowej małżeńskiej oraz Wojciech Czarniecki w udziale 2/4. Nieruchomość oszacowana jest na kwotę 171 200,00 zł, z czego wartość udziału 2/4 wynosi 85 600,00 zł.

Cena wywołania całej nieruchomości wynosi 3/4 wartości oszacowania, tj. kwotę 128 400,00 zł, cena wywołania udziału w wysokości 2/4 wynosi 3/4 oszacowania, tj. kwotę 64 200,00 zł.

Przystępujący do licytacji całej nieruchomości zobowiązany jest złożyć **rekojmię w wysokości 10 proc. ceny oszacowania nieruchomości, tj. 17 120,00 zł, najpóźniej do momentu rozpoczęcia licytacji.**

Przystępujący do licytacji udziału 2/4 nieruchomości zobowiązany jest złożyć **rekojmię w wysokości 10 proc. ceny oszacowania udziału w nieruchomości, tj. 8 560,00 zł, najpóźniej do momentu rozpoczęcia licytacji.**

Wpłaty rekojmi należy dokonać w gotówce lub na rachunek bankowy komornika w: **PKO BP S.A. O. Jelenia Góra nr 27 1020 2124 0000 8102 0075 4069.**

Przez złożenie rekojmi na rachunek bankowy rozumie się jej wpływ na rachunek komornika.

Szczegółowych informacji udziela komornik pod numerem tel. (75) 764 60 50.

Burmistrz Miasta Kowary

informuje, że stosownie do art. 35 Ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami, (tekst jednolity Dz. U. z 2016 r., poz. 65), w siedzibie Urzędu Miejskiego w Kowarach przy ul. 1 Maja nr 1a na okres 21 dni, został wywieszony wykaz nieruchomości stanowiącej załącznik nr 1 do Zarządzenia Nr 17/2016 z dnia 18.02.2016 r. Burmistrza Miasta Kowary w sprawie ogłoszenia **wykazu nieruchomości przeznaczonych do oddania w dzierżawę.**

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze Jerzy Wydro, 58-500 Jelenia Góra, ul. Grottgera 15/2, tel. (75) 764 60 50 zawiadamia na podstawie art. 953 kpc w związku z art. 983 kpc, że w dniu

11 marca 2016 r. o godz. 13:30

w Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze przy ul. Adama Mickiewicza 21 w sali nr 121 odbędzie się

DRUGA LICYTACJA NIERUCHOMOŚCI

Przedmiotem licytacji jest spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego nr 18 o powierzchni użytkowej 65,60 m kw. składające się z trzech pokoi, kuchni, przedpokoju, łazienki, wc, położonego w Jeleniej Górze przy ul. Wita Stwosza 26, objęte księgą wieczystą w Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze nr **JG1J/00079565/0**. Właścicielem lokalu mieszkalnego jest Spółdzielnia Mieszkaniowa OSTOJA, 58-560 Jelenia Góra, ul. Wita Stwosza 26/1. Spółdzielcze własnościowe prawo przysługuje dłużnikowi egzekwowanemu Krzysztofowi Klęczarowi.

Nieruchomość oszacowana jest na kwotę **153 500,00 zł**.
Cena wywołania wynosi 2/3 wartości oszacowania, tj. kwotę **102 333,33 zł**.

Przystępujący do licytacji zobowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 10 proc. ceny oszacowania nieruchomości, tj. **15 350,00 zł**, najpóźniej w dniu poprzedzającym przetarg w gotówce lub na rachunek bankowy komornika w

PKO BP S.A. O. Jelenia Góra nr 27 1020 2124 0000 8102 0075 4069.

Przez złożenie rękojmi na rachunek bankowy rozumie się jej wpływ na rachunek komornika.

Szczegółowych informacji udziela komornik pod numerem tel. (75) 764 60 50.

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze Jerzy Wydro 58-500 Jelenia Góra, ul. Grottgera 15/2, tel. (75) 764 60 50 zawiadamia na podstawie art. 953 kpc w związku z art. 983 kpc, że w dniu

21 marca 2016 r. o godz. 9:00

w Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze przy ul. Adama Mickiewicza 21 w sali nr 118 odbędzie się

DRUGA LICYTACJA NIERUCHOMOŚCI

Przedmiotem licytacji jest lokal mieszkalny nr 5 stanowiący odrębną nieruchomość o powierzchni użytkowej 35,50 m kw. wraz z przynależnym pomieszczeniem komórki o powierzchni 2,10 m kw. położony w budynku wielorodzinnym przy ul. Piastów 33 w Piechowicach objęty księgą wieczystą nr **JG1J/00093901/2** w Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze. Właścicielem nieruchomości jest Violetta Andura.

Właściciel lokalu nr 5 posiada udział w wysokości 1705/10000 w nieruchomości wspólnej, którą stanowi prawo użytkowania wieczystego oraz części budynku i urządzeń, które nie służą wyłącznie do użytku właścicieli lokali.

Nieruchomość oszacowana jest na kwotę **33 900,00 zł**.

Cena wywołania wynosi 2/3 wartości oszacowania, tj. kwotę **22 600,00 zł**.

Przystępujący do licytacji zobowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości **10 proc. ceny oszacowania nieruchomości, tj. 3 390,00 zł**, najpóźniej do momentu rozpoczęcia licytacji w gotówce lub na rachunek bankowy komornika w

PKO BP S.A. O. Jelenia Góra nr 27 1020 2124 0000 8102 0075 4069.

Przez złożenie rękojmi na rachunek bankowy rozumie się jej wpływ na rachunek komornika.

Szczegółowych informacji udziela komornik pod numerem tel. (75) 764 60 50.

Sędzia Komisarz w postępowaniu upadłościowym obejmującym likwidację majątku Ryszarda Fidora prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą Transport Drogowy Ryszard Fidor (**Sygn. Akt V GU p 2/14**) ogłasza, że syndyk sporządził i przedłożył drugą uzupełniającą listę wierzytelności upadłego, którą każdy zainteresowany może przeglądać w sekretariacie Sądu Gospodarczego w Jeleniej Górze, ul. Bankowa 18, pokój 205.

W terminie dwóch tygodni od dnia ogłoszenia w Monitorze Sądowym i Gospodarczym można złożyć Sędziemu Komisarzowi sprzeciw co do uznania bądź odmowy uznania wierzytelności.

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze Robert Dudek zawiadamia na podstawie art. 953 kpc w związku z art. 983 kpc, że w dniu **17.03.2016 r.** o godz. 14.50, sala nr 118 w Wydziale Cywilnym Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze, ul. Mickiewicza 21, odbędzie się:

DRUGA LICYTACJA

nieruchomości zabudowanej położonej w miejscowości Jelenia Góra, przy ul. Wiejska (nr 2) - działka nr 10/7, pozostającej w użytkowaniu wieczystym gruntu dłużnika: Wach Sławomir, posiadająca założoną księgę wieczystą w Wydziale Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze nr JG1J/00074761/9.

Nieruchomość oszacowana jest na kwotę: **313.600,00 zł**.

Cena wywoławcza w powyższej licytacji wynosi: dwie trzecie wartości oszacowania tj. kwotę: **209.066,67 zł**.

Przystępujący do licytacji zobowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 10 proc. ceny oszacowania nieruchomości, tj. kwotę **31.360,00 zł**, najpóźniej na dzień przed licytacją na rachunek komornika: **Bank Millennium 59 1160 2202 0000 0001 5747 5944** (na dzień przed licytacją kwota wadium musi być uznana na rachunku komornika). Po rozpoczęciu licytacji wadium nie będzie przyjmowane.

Nieruchomość tą można oglądać w ciągu dwóch tygodni przed licytacją (po uzgodnieniu terminu z komornikiem), zaś operat szacunkowy tej nieruchomości na trzy dni przed licytacją znajduje się do wglądu w kancelarii komornika (dni przyjęć we wtorki: 10-16 i czwartki: 10-14), a po tym terminie operat zostanie przekazany do Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze Wydział I Cywilny.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do przeprowadzenia licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem licytacji nie złożą dowodu, iż wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub przedmiotów razem z nią zajętych od egzekucji i uzyskały w tym zakresie orzeczenie wstrzymujące egzekucję.

Użytkowanie, służebności i prawa dożywotnika, jeżeli nie są ujawnione w księdze wieczystej lub przez złożenie dokumentu do zbioru dokumentów i nie zostaną zgłoszone najpóźniej na trzy dni przed rozpoczęciem licytacji, nie będą uwzględniane w dalszym toku egzekucji i wygasną z chwilą uprawomocnienia się postanowienia o przysądzeniu własności.

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze Robert Dudek (tel. 75/6455550) zawiadamia na podstawie art. 953 kpc w związku z art. 983 kpc, że w dniu **22.03.2016 r.** o godz. 8.15, sala nr 124 w Wydziale Cywilnym Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze, ul. Mickiewicza 21, odbędzie się:

DRUGA LICYTACJA

nieruchomości położonej w miejscowości: Kowary, przy ul. Leśna 12/16 stanowiącej własność dłużnika: Rewers Stanisław, posiadająca założoną księgę wieczystą w Wydziale Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze nr JG1J/00080529/6.

Nieruchomość oszacowana jest na kwotę: **70.000,00 zł**.

Cena wywoławcza w powyższej licytacji wynosi: dwie trzecie wartości oszacowania tj. kwotę: **46.666,67 zł**.

Przystępujący do licytacji zobowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 10 proc. ceny oszacowania nieruchomości, tj. kwotę **7.000,00 zł**, najpóźniej na dzień przed licytacją na rachunek komornika: **Bank Millennium 59 1160 2202 0000 0001 5747 5944** (na dzień przed licytacją kwota wadium musi być uznana na rachunku komornika). Po rozpoczęciu licytacji wadium nie będzie przyjmowane.

Nieruchomość tą można oglądać w ciągu dwóch tygodni przed licytacją (po uzgodnieniu terminu z komornikiem), zaś operat szacunkowy tej nieruchomości na trzy dni przed licytacją znajduje się do wglądu w kancelarii komornika (dni przyjęć we wtorki: 10-16 i czwartki: 10-14), a po tym terminie operat zostanie przekazany do Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze Wydział I Cywilny.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do przeprowadzenia licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem licytacji nie złożą dowodu, iż wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub przedmiotów razem z nią zajętych od egzekucji i uzyskały w tym zakresie orzeczenie wstrzymujące egzekucję.

Użytkowanie, służebności i prawa dożywotnika, jeżeli nie są ujawnione w księdze wieczystej lub przez złożenie dokumentu do zbioru dokumentów i nie zostaną zgłoszone najpóźniej na trzy dni przed rozpoczęciem licytacji, nie będą uwzględniane w dalszym toku egzekucji i wygasną z chwilą uprawomocnienia się postanowienia o przysądzeniu własności.

PREZYDENT MIASTA JELENIEJ GÓRY

ogłoszeniem nr 29/2016 ogłasza przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż niżej wymienionych działek niezabudowanych, położonych w Jeleniej Górze, przeznaczonych pod zabudowę mieszkaniową jednorodzinną w układzie wolnostojącym, bliźniaczym, szeregowym oraz pod zabudowę mieszkaniową kilkunasturodzinną:



- rejon ul. Nowowiejskiej/Krakowskiej, działka nr 29** o powierzchni 0.0658 ha, obręb 34, AM-2, księga wieczysta JG1J/00071408/6:
cena wywoławcza - **36.000,00 zł + 23 proc. VAT** wadium - **3.600,00 zł**
- rejon ul. Nowowiejskiej/Krakowskiej, działka nr 30** o powierzchni 0.0645 ha, obręb 34, AM-2, księga wieczysta JG1J/00071409/3:
cena wywoławcza - **35.000,00 zł + 23 proc. VAT** wadium - **3.500,00 zł**
- rejon ul. Nowowiejskiej/Krakowskiej, działka nr 42** o powierzchni 0.0672 ha, obręb 34, AM-2, księga wieczysta JG1J/00071421/3:
cena wywoławcza - **36.000,00 zł + 23 proc. VAT** wadium - **3.600,00 zł**
- rejon ul. Nowowiejskiej/Krakowskiej, działka nr 43** o powierzchni 0.0704 ha, obręb 34, AM-2, księga wieczysta JG1J/00071422/0:
cena wywoławcza - **38.000,00 zł + 23 proc. VAT** wadium - **3.800,00 zł**
- rejon ul. Nowowiejskiej/Krakowskiej, działka nr 122** o powierzchni 0.2013 ha, obręb 34, AM-2, księga wieczysta JG1J/00072236/6:
cena wywoławcza - **82.000,00 zł + 23 proc. VAT** wadium - **8.200,00 zł**
- rejon ul. Nowowiejskiej/Krakowskiej, działka nr 123** o powierzchni 0.0998 ha, obręb 34, AM-2, księga wieczysta JG1J/00072235/9:
cena wywoławcza - **52.500,00 zł + 23 proc. VAT** wadium - **5.300,00 zł**

Wadium w pieniądzu, w wyżej określonej wysokości, winno wpłynąć na konto depozytowe: Miasto Jelenia Góra - Bank MILENIUM S. A. I Oddział w Jeleniej Górze nr **9711602202000000060115681**, ze wskazanym numerem geodezyjnym działki, której wpłata dotyczy - **najpóźniej do dnia 25 marca 2016 r.**

Przetarg odbędzie się w dniu **1 kwietnia 2016 roku o godz. 10.00**, w siedzibie Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Sudeckiej nr 29 - I piętro, sala nr 13.

Pełna treść ogłoszenia nr 29/2016 Prezydenta Miasta Jeleniej Góry z dnia 15 lutego 2016 roku wywieszona jest na tablicy ogłoszeń w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta oraz zamieszczona została na stronie internetowej Miasta nieruchomości.jeleniagora.pl.

Dodatkowe informacje dotyczące nieruchomości można uzyskać w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej nr 2-3, I piętro, pokój nr 111 lub telefonicznie pod nr 75/ 75-46-304 lub 75/ 75-49-893.

PREZYDENT MIASTA JELENIEJ GÓRY informuje o przeznaczeniu:

1. **Obwieszczeniem nr 192.2016.VII** z dnia 8 lutego 2016 roku do sprzedaży w drodze przetargu nieograniczonego lokali, położonych w Jeleniej Górze, przeznaczonych do sprzedaży w drodze przetargu nieograniczonego, wraz z oddaniem w użytkowanie wieczyste bądź sprzedażą udziałów w gruncie z tymi lokalami.
2. **Obwieszczeniem nr 194.2016.VII** z dnia 12 lutego 2016 roku do sprzedaży w drodze przetargu nieograniczonego nieruchomości gruntowej niezabudowanej położonej w Jeleniej Górze w rejonie ulicy Juliana Fałata, w granicach działek nr 53/1 i 54.
3. **Obwieszczeniem nr 195.2016.VII** z dnia 13 stycznia 2016 roku do sprzedaży w drodze przetargu nieograniczonego lokali, położonych w Jeleniej Górze, przeznaczonych do sprzedaży w drodze przetargu nieograniczonego, wraz ze sprzedażą udziałów w gruncie z tymi lokalami.

Obwieszczenia podlegają ogłoszeniu przez okres 21 dni na tablicy ogłoszeń w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej 2-3.

**OBWIESZCZENIE**

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze Jerzy Wydro, 58-500 Jelenia Góra, ul. Grottera 15/2, tel (75) 764 60 50 zawiadamia na podstawie art. 953 kpc w związku z art. 983 kpc, że w dniu

31 marca 2016 r. o godz. 9:00

w Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze przy ul. Adama Mickiewicza 21, w sali nr 233, odbędzie się

DRUGA LICYTACJA NIERUCHOMOŚCI

1. **nieruchomości gruntowej położonej w Jeleniej Górze przy ul. Jana Kiepury w granicach działek geodezyjnych o numerach 1/5, 1/6, 1/9, 1/10, 32/2 i 34**, obręb 0060, AM5 o powierzchni łącznej 0,4563 ha. Nieruchomość objęta jest księgą wieczystą w Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze pod numerem JG1J/00043215/1. Nieruchomość oszacowana jest na kwotę **901 739,00 zł**. Cena wywołania wynosi 2/3 wartości oszacowania, tj. kwotę **601 159,33 zł**. Przystępujący do licytacji zobowiązany jest złożyć rękojmnię w wysokości 10 proc. ceny oszacowania nieruchomości, tj. **90 174,00 zł najpóźniej do momentu rozpoczęcia licytacji** w gotówce lub na rachunek bankowy komornika w PKO BP S.A. O. Jelenia Góra nr 27 1020 2124 0000 8102 0075 4069.
2. **nieruchomości gruntowej położonej w Jeleniej Górze przy ul. Jana Kiepury w granicach działek geodezyjnych o numerach 2/22, 11/14, 36/2 i 36/3**, obręb 0060, AM 5 o powierzchni łącznej 0,0946 ha. Nieruchomość objęta jest księgą wieczystą w Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze pod numerem JG1J/00033030/7. Nieruchomość oszacowana jest na kwotę **103 656,00 zł**. Cena wywołania wynosi 2/3 wartości oszacowania, tj. kwotę **69 104,00 zł**. Przystępujący do licytacji zobowiązany jest złożyć rękojmnię w wysokości 10 proc. ceny oszacowania nieruchomości, tj. **10 366,00 zł najpóźniej do momentu rozpoczęcia licytacji** w gotówce lub na rachunek bankowy komornika w PKO BP S.A. O. Jelenia Góra nr 27 1020 2124 0000 8102 0075 4069. Przez złożenie rękojmni na rachunek bankowy rozumie się jej wpływ na rachunek komornika. Szczegółowych informacji udziela Komornik pod numerem tel. (75) 764 60 50.

OGŁOSZENIE O SPRZEDAŻY w przetargu nieograniczonym, pisemnym
TAURON Dystrybucja S.A. Oddział w Jeleniej Górze

ZAPRASZA do przetargu na zbycie nieruchomości położonych
w Pieńsku przy Placu Wolności 7, tj.:

- 1) prawa własności **lokalu użytkowego nr 3** o powierzchni użytkowej 61,60 m kw. (+ 104,40 m kw. powierzchni przynależnej, w skład której wchodzi 3 garaże) wraz z udziałem w wysokości 5444/10000 w prawie wieczystego użytkowania zabudowanej nieruchomości gruntowej oznaczonej geodezyjnie jako działka nr **80/6** o powierzchni 447 m kw., AM - 2, obręb II - Pieńsk, powiat zgorzelecki, województwo dolnośląskie (księga wieczysta KW nr JG1Z/00017963/1 prowadzona przez Sąd Rejonowy w Zgorzlecu) oraz prawa wieczystego użytkowania niezabudowanej nieruchomości gruntowej oznaczonej geodezyjnie jako działka nr **80/8** o powierzchni 855 m kw., AM - 2, obręb II - Pieńsk, powiat zgorzelecki, województwo dolnośląskie (księga wieczysta KW nr JG1Z/00038761/8 prowadzona przez Sąd Rejonowy w Zgorzlecu);
- 2) prawa wieczystego użytkowania niezabudowanej nieruchomości gruntowej oznaczonej geodezyjnie jako działka nr **80/9** o powierzchni 376 m kw., AM - 2, obręb II - Pieńsk, powiat zgorzelecki, województwo dolnośląskie (księga wieczysta KW nr JG1Z/00038761/8 prowadzona przez Sąd Rejonowy w Zgorzlecu). Zbycie prawa użytkowania wieczystego działki nr 80/9 nastąpi z jednoczesnym ustanowieniem przez nabywcę na rzecz TAURON Dystrybucji S.A., bezpłatnej i bezterminowej służebności przesyłu dla urządzeń elektroenergetycznych stanowiących własność TAURON Dystrybucja S.A. posadowionych na zbywanej działce.

Cena wywoławcza za nieruchomości opisane w pkt 1) wynosi 104 500,00 złotych netto (słownie: sto cztery tysiące pięćset złotych) plus podatek VAT wg stawki 23 proc.

Cena wywoławcza za nieruchomość opisaną w pkt 2) wynosi 9 800,00 złotych netto (słownie: dziewięć tysięcy osiemset złotych) plus podatek VAT wg stawki 23 proc.



Termin i miejsce składania ofert: do 15.03.2016 r. do godz. 11:00 w kancelarii Spółki mieszczącej się przy ul. Bogusławskiego 32 w Jeleniej Górze.

Termin i miejsce przeprowadzenia Przetargu: 15.03.2016 r. o godzinie 12:00 w pokoju nr 06 TAURON Dystrybucja S.A. Oddział w Jeleniej Górze przy ul. Bogusławskiego 32 w Jeleniej Górze.

Termin i miejsce, w którym można uzyskać informacje dotyczące przedmiotu Przetargu: oględzin nieruchomości można dokonać w dni robocze od godz.: 8:00 do 14:00, po wcześniejszym telefonicznym uzgodnieniu terminu z pracownikiem TAURON Dystrybucja S.A., pod numerem telefonu: (75) 88 91 203 lub (75) 88 91 205 do dnia 14.03.2016 r.

Szczegółowe warunki Przetargu udostępnione są na stronie internetowej spółki www.tauron-nieruchomosci.pl oraz w siedzibie Spółki.

TAURON Dystrybucja S.A.

ul. Jasnogórska 11, 31-358 Kraków

TAURON Dystrybucja S.A. Oddział w Jeleniej Górze

ul. Bogusławskiego 32, 58-500 Jelenia Góra

tel. +48 75 889 12 03

www.tauron-dystrybucja.pl

TAURON Dystrybucja S.A.
Oddział w Jeleniej Górze

ogłasza kolejny nieograniczony przetarg pisemny
na sprzedaż nieruchomości zabudowanej
położonej w Bolkowie przy ul. Wysokogórskiej 4,
po byłym Pogotowiu Energetycznym

Przedmiotem przetargu jest zbycie prawa własności lokalu użytkowego nr 4 o powierzchni użytkowej 69,90 m kw. wraz z udziałem w wysokości 2163/10000 w prawie wieczystego użytkowania zabudowanej nieruchomości gruntowej oznaczonej geodezyjnie jako działka nr 486/2 o powierzchni 195 m kw., obręb 2, AM 7, Bolków-miasto, powiat jaworski, województwo dolnośląskie (księga wieczysta KW nr JG1K/00010795/1 prowadzona przez Sąd Rejonowy w Kamiennie Górze);

Cena wywoławcza wynosi 66 215,00 zł netto (sześćdziesiąt sześć tysięcy dwieście pięćdziesiąt złotych).



Oferty należy składać do dnia 17.03.2016 r. do godz. 11:00 w kancelarii Spółki mieszczącej się przy ul. Bogusławskiego 32 w Jeleniej Górze.

Warunki przetargu wraz z pełną informacją dotyczącą przedmiotu przetargu zostały opublikowane na stronie internetowej www.tauron-nieruchomosci.pl

TAURON Dystrybucja S.A.

ul. Jasnogórska 11, 31-358 Kraków

TAURON Dystrybucja S.A. Oddział w Jeleniej Górze

ul. Bogusławskiego 32, 58-500 Jelenia Góra

tel. +48 75 889 12 03

www.tauron-dystrybucja.pl

Zarząd Jeleniogórskiej Spółdzielni Mieszkaniowej

zawiadamia członków oczekujących na mieszkania, że posiada do zbycia lokale mieszkalne z „ruchu ludności”:

1. **Różyckiego 27 m. 89**, pow. użytk. 24,25 m², 1 pokój, przedpokój – aneks kuchenny, łazienka z wc, I piętro + w budynku pięciokondygnacyjnym, piwnica 0,98 m².
Cena: 52 000 zł
 2. **Karłowicza 3 m. 74**, pow. użytk. 26,81 m², 1 pokój, przedpokój – aneks kuchenny, łazienka z wc, IV piętro w budynku pięciokondygnacyjnym, piwnica 3,02 m².
Cena: 55 000 zł.
- Mieszkania można obejrzeć zgłaszając się w Administracji ul. Różyckiego 19, tel. 75 76 74 835.

Warunkiem zawarcia umowy ustanowienia i przeniesienia odrębnej własności lokalu jest wpłata ceny za lokal w terminie 30 dni od dnia powiadomienia przez Spółdzielnię o przyjęciu oferty. Koszty zawarcia aktu notarialnego i pozostałe koszty związane z przeniesieniem odrębnej własności lokalu pokrywa w całości członek Spółdzielni.

Zainteresowani członkowie oczekujący proszeni są o składanie pisemnej oferty o zawarcie umowy o ustanowienie i przeniesienie odrębnej własności lokalu w sekretariacie Spółdzielni przy ul. Różyckiego 19 – pokój nr 220, II piętro – w terminie do dnia 01.03.2016 r., telefon 75 75 43 293.

W przypadku większej liczby chętnych o zakwalifikowaniu zdecydować numer umowy „w sprawie określenia kolejności przydziału mieszkania spółdzielczego”.

W przypadku braku ofert od członków oczekujących

Zarząd Jeleniogórskiej Spółdzielni Mieszkaniowej

informuje, że w dniu 03.03.2016 r. w sali nr 225, II piętro w siedzibie

Spółdzielni przy ul. Różyckiego 19 w Jeleniej Górze odbędzie się przetarg ustny nieograniczony dla osób fizycznych na zawarcie umowy o ustanowienie i przeniesienie odrębnej własności lokali:

1. godzina 10⁰⁰ - **Różyckiego 27 m. 89**, pow. użytk. 24,25 m², 1 pokój, przedpokój – aneks kuchenny, łazienka z wc, I piętro + w budynku pięciokondygnacyjnym, piwnica 0,98 m².
Cena: 52 000 zł, wadium: 5 200 zł
 2. godzina 11⁰⁰ - **Karłowicza 3 m. 74**, pow. użytk. 26,81 m², 1 pokój, przedpokój – aneks kuchenny, łazienka z wc, IV piętro w budynku pięciokondygnacyjnym, piwnica 3,02 m kw.,
Cena: 55 000 zł, wadium: 5 500 zł
- oraz kolejny przetarg
3. godzina 12⁰⁰ - **Traugutta 10 m. 5**, pow. użytk. 49,40 m kw., 2 pokoje, kuchnia, łazienka z wc, przedpokój, I piętro w budynku trzykondygnacyjnym, piwnica 9,60 m kw.
Cena: 102 000 zł, wadium: 10 200 zł.
- Mieszkania można obejrzeć zgłaszając się w Administracji ul. Różyckiego 19, tel. 75 76 74 835.

Warunkiem wystąpienia do przetargu jest wniesienie wadium. Wadium należy wpłacić na konto Spółdzielni nr 91 1020 2124 0000 8702 0010 5924 w terminie do 02.03.2016 r. do godz. 15⁰⁰ lub w kasie Spółdzielni przy ul. Różyckiego 19 najpóźniej w dniu przetargu, lecz nie później niż na 30 minut przed wyznaczoną godziną przetargu.

Wadium przepada w wyniku jednostronnego odstąpienia od umowy przez wygrywającego przetarg. Różnicę pomiędzy ceną nabycia a wadium osoba wygrywająca przetarg jest obowiązana wpłacić przed zawarciem aktu notarialnego nie później niż w terminie 14 dni po przetargu.

Regulamin przetargu do wglądu w biurze Spółdzielni - pokój nr 111.

Wpłacenie wadium oznacza akceptację regulaminu przetargu.

Koszty zawarcia aktu notarialnego i pozostałe koszty związane z przeniesieniem odrębnej własności lokalu pokrywa w całości Nabywca.

Szczegółowe informacje można uzyskać pod nr telefonu 75 75 43 293.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

Zapraszamy do wzięcia udziału w przetargu.

BIURO OGŁOSZEŃ

tel. 75/75-247-81; e-mail: bo@nj24.pl

OGŁOSZENIA PRZYJMUJEMY DO CZWARTKU DO GODZ. 14.00

Rezydencja Zdrojowa
Luzne i spokojne

Mieszkania od 37 do 109 m²
bezpośrednio przy **Parku Zdrojowym!**



Sprzedaj mieszkań tel. +48 502 12 36 48
www.rezydencjazdrojowa.pl

Jednostka Projektowa: Forum-Projekt Ireneusz Piechocki

NIERUCHOMOŚCI

STĘPIEŃ

www.stepien.org.pl

Sprzedajemy Najwięcej Nieruchomości

JESTEŚMY SKUTECZNI!!!
Jelenia Góra, Mostowa 6, tel/fax: 75 64 94 684
PRZYJMUJEMY NIERUCHOMOŚCI NA SPRZEDAŻ

LOKALE

TANIO sprzedam mieszkania 1,2,3-pokojowe bez pośredników blisko centrum. Kredyty, 510-124-844. J2447-G

WYNAJMĘ lokal usługowy/ handlowy pow. 62,5 m kw. w Jeleniej Górze, Krótka 17. Tel. 601-565-852. J152-G

DO SPRZEDANIA lub wynajęcia 5 lokali użytkowych w atrakcyjnym miejscu J.G od 22 do 160 m kw., 510-124-844. J175-G

SPRZEDAM mieszkanie 2-pokojowe, III piętro w Cieplicach, 220.000,- 696-771-712. J188-G

SPRZEDAM mieszkanie po kapitalnym remoncie 3-pokojowe, 64 m kw. (piękne, słoneczne), 506-177-192. J246-G

SPRZEDAM lokal handlowo-usługowy- Jelenia Góra, Wyczółkowskiego, 75/713-73-66. J258-G

DO WYNAJĘCIA mieszkanie 2-pokojowe w centrum miasta, 601-922-731. J259-G

KARPACZ centrum 2 pokoje+ garaż sprzedam, 603-11-11-22. J269-G

SPRZEDAM mieszkanie 90 m kw.,+ garaż- Cieplice, 510-371-390; 506-057-533; 786-812-457. J272-G

KUPIĘ 2, 3-pokojowe 50- 60 m, I piętro, ścisłe centrum, 518-064-960. J294-G

DO WYNAJĘCIA lokal na gabinet stomatologiczny; lokal na działalność usługową (30 m), 508-604-171 po 18.00. J305-G

LADNE, duże, ekonomiczne 3-pokojowe mieszkanie, II piętro- Podgórzyn zamienię ze względów zdrowotnych na podobne do I piętra najchętniej w Cieplicach lub okolicy, 664-187-880. J306-G

CIEPLICE- wynajmę lokal pow. 50 m kw. na cele usługowo- biurowe, wysoki standard, niska cena. Tel. 501-377-514. J308-G

DO WYNAJĘCIA samodzielna, umeblowana kawalerka po remoncie okolica sądu Jelenia Góra, 601-577-211. J333-G

RÓŻYCKIEGO, trzypokojowe, wynajmę, 692722686. J223-K

NIERUCHOMOŚCI

DO WYNAJĘCIA dom z działką, 75/76-16-422. J2486-G

ZARZĄDZANIE Wspólnotami PaDe. Tel. 503-472-463. J2576-G

SPRZEDAM szeregówkę os. Widok, cena 450.000,- 696-771-712. J187-G

SPRZEDAM działki Karpacz centrum ul. Dolna. Tel. 692-702-271. J195-G

SPRZEDAM uzbrojoną działkę z pięknym widokiem (min. 1500 m kw./ 70 zł m kw. w Jeżowie Sudeckim, 606-66-16-93. J268-G

SPRZEDAM dom w Ściegnach, 350 tys., tel. 790-205-551. J284-G

GOSPODARSTWO rolne 4 ha- powiat zgorzelecki, 519-783-242. J292-G

HALA 200 m centrum, plac sprzedam lub wynajmę, 601-750-910. J293-G

DZIAŁKA budowlana 38 arów (wydzielone dwie) zezwolenie na budowę, (prąd, woda, kanalizacja). Tel. 504-924-825. J295-G

SPRZEDAM dom z działalnością, możliwa zamiana na mieszkanie z dopłatą. Tel. 504-924-825. J295-G

OKAZJA- sprzedam działki budowlane 55 zł/m kw. przy wjeździe do Jeżowa Sudeckiego, 609-23-58-51. J301-G

SPRZEDAM dwie działki budowlane po 1200 m kw. w Mysłakowicach z warunkami zabudowy, 50 zł/m kw. Tel. 502-435-097. J301-G

SPRZEDAM piękną działkę budowlaną- w górach 6100 m z małym laskiem, dostęp do wszystkich mediów, 80 m od drogi głównej, 30 zł/m kw, 502-435-097. J336-G

SPRZEDAM w atrakcyjnej cenie: mieszkanie 60 m kw. ul. A.Krajowej oraz lokal użytkowy: parter, wityryna pow. 100 m kw. ul. Piłsudskiego Jelenia Góra (centrum). Informacje: 757646146 (pon.- pt. 7:00 - 15:00). J231-K

FIRMA BUDOWLANA
Nowy+Dom
WOJCIECH PIKORZ
ROK ZAŁOŻENIA 1989
Mysłakowice k. Jeleniej Góry



NOWY BUDYNEK JEDNORODZINNY W ZABUDOWIE BLIŹNIACZEJ
pow. 1 segmentu: 93,30m²
- zamknięte osiedle 14 domków jednorodzinnych
- wspaniały widok na Karkonosze
- pow. działki 1025 m²
tel. 602 556 196; 695 556 196
www.nowydom.jgora.pl nowydom@o2.pl

MOTORYZACYJNE

KUPIĘ każde auto, całe, powypadkowe, 693-82-82-83. J2093-G

CENTRUM akumulatorów- „Agromasz” Centra Bosch, Varta, Eurostart w dobrych cenach na każdą kieszeń. Wymiana i badanie instalacji gratis. Cieplice, Dolnośląska 3; 75/75-59-290; 75/64-66-610. J2478-G

KUPIĘ każdy ciągnik i sprzęt rolniczy, 602-811-423. J55-G

KUPIĘ każde auto zdecydowanie. Tel. 785-524-378. J133-G

AUTO złomowanie, auto skup. Tel. 785-524-378. J133-G

POMOC drogowa, kraj, zagranica, 506-536-136. J141-G

POMOC drogowa naprawy- Jelenia Góra. Tel. 603-891-408. J271-G

CZĘŚCI samochodowe- tanio. Tel. 75/753-29-65. J332-G

SKUP aut. Płacę najlepiej! Kupię każde auto osobowe dostawcze ciężarowe motocykle, ciągniki rolnicze wszystkie od 1 do 50 tys. zł całe i uszkodzone legalnie umowa, najlepsze ceny na rynku gotówka w 20 min konkretnie 788345470; dawgoz@interia.pl J151-K

TŁUMIKI tanio- sprzedaż, montaż, naprawa, mechanika pojazdowa. Autotech, JG., Wincentego Pola 10 (teren stacji kontroli pojazdów Ewal, obok Makro), 504-93-17-15. J154-K

AUTO- SZYBY
HAKI HOLOWNICZE
Polerowanie reflektorów. Wolności 26 za Biedronką
tel. (75)712-20-89; 601-95-25-99

GARAŻE BLASZANE
WZMOCNIONE
KOJCE DLA PSÓW
BRAMY GARAŻOWE



PRODUCENT
75/64-09-205, 509-038-426
www.robstal.pl

KUPNO

KUPIĘ każde auto, całe, powypadkowe, 693-82-82-83. J2094-G

KOLEKCJONER kupi stare obrazy, figurki, i różne stare przedmioty. Tel. 692-382-933. J49-G

KUPIĘ każde auto zdecydowanie. Tel. 785-524-378. J134-G

AUTO złomowanie, auto skup. Tel. 785-524-378. J134-G

KUPIĘ każdy ciągnik i sprzęt rolniczy, 602-811-423. J302-G

SKUP książek, płyt. Dojazd. Gotówka 509675586. J2163-K

SPRZEDAŻ

BRYKIET drzewny- producent, 502-337-307. J2394-G

DREWNO kominkowe, 512-170-233. J2402-G

DREWNO kominkowe- sezonowane, różne wymiary, 601-799-452. J2511-G

PODŁOGI tradycyjne z drewna parkiety, podbitki, boazerie, 601-799-452. J2511-G

DREWNO kominkowe bukowe, sezonowane, 603-781-271; 781-832-104. J2543-G

BUK- brzoza kominkowe, 506-070-359. J2546-G

DREWNO rozpałkowe oflisy. Tel. 727-235-168. J37-G

DREWNO kominkowe i opałowe. Tel. 888-174-322. J266-G

WYSOKOKALORYCZNY czeski brykiety dębowo- bukowy, do kominków, pieców i c. o., jedna tona brykiety zastępuje 4- 5 mp drewna, 509-796-168. J334-G

DREWNO kominkowe opałowe, 75/7125026. J2167-K

DREWNO piecowe, liściaste- suche. Tel. 601-799-452. J193-K

BUK- brzoza kominkowe, 506-070-359. J2546-G

DREWNO rozpałkowe oflisy. Tel. 727-235-168. J37-G

DREWNO kominkowe i opałowe. Tel. 888-174-322. J266-G

WYSOKOKALORYCZNY czeski brykiety dębowo- bukowy, do kominków, pieców i c. o., jedna tona brykiety zastępuje 4- 5 mp drewna, 509-796-168. J334-G

DREWNO kominkowe opałowe, 75/7125026. J2167-K

DREWNO piecowe, liściaste- suche. Tel. 601-799-452. J193-K

KONKURENCYJNE
POŻYCZKI POD ZASTAW
ZŁOTA I SREBRA
LOMBARD "Eko-Karat"
rok założenia 1998
ul. Wolności 7
(obok Filharmonii, I piętro)
Tel. 75/64-31-436
SKUP I SPRZEDAŻ
ZŁOTA I SREBRA

USŁUGI

ROLETY, roletki, żaluzje, markizy, moskitiery, daszki. Producent, 76/870-53-48; 608-289-703. J2096-G

KANALIZACJA- udrożnianie, oczyszczanie odpływów. Hydraulika- kompleksowa, 609-172-300. J2100-G

PODCIŚNIENIOWE czyszczenie dywanów, tapicerek, usługi również w firmie, odbieramy- przywozimy, wysoka jakość usług. Zapraszamy, 609-172-300. J2100-G

DOMOFONY- montaż, naprawa, serwis, 601-76-57-35. J2128-G

DACHYSOLIDNE.PL remont i budowa dachów, kominy, orynnowanie. Wszystkie rodzaje pokryć dojazd i wycena gratis. Rabaty dla wspólnot, 506-027-079. J2130-G

PRZEPROWADZKI/ transport kompleksowo- miasto, kraj, zagranica, 3 samochody różne gabaryty. Tel. 880-044-951. J2131-G

DACHY, rynny, obróbki, 784-196-933. J2223-G

JUNKERSY- piece gazowe, serwis, 604-569-785; 75/76-49-496. J2228-G

WUKO usługi kanalizacja. Tel. 500-50-50-02. J2331-G

KANALIZACJA pogotowie kanalizacyjne. Tel. 500-50-50-02. J2331-G

ŁAZIENKI kompleksowo: kafelki, hydraulika, panele, malowanie, gładzie, ogólnobudowlane, 601-148-406. J2374-G

PRANIE dywanów, tapicerk, 602-741-924. J2388-G

DRZWI drewniane- producent. Tel. 502-337-307. J2392-G

SCHODY- od projektu po montaż. Producent, tel. 502-337-307. J2393-G

ROLETY, „Ares”, 75/76-43-430. J2396-G

ŻALUZJE „Ares”, 75/76-43-430. J2396-G

GLAZURNICTWO- 25 lat doświadczenia, biały montaż gratis, 884-990-720. J2422-G

CYKLINOWANIE, układanie, profesjonalnie, 601-313-541. J2425-G

ARCHITEKT, kierownik budowy, projekty budowlane, 665-960-337. J2436-G

PODCIŚNIENIOWE dogłębne czyszczenie dywanów, wykładzin, tapicerk, meblowej, samochodowej. Profesjonalnie- Karcher, 792-216-960. J2459-G

STUDIO Parkiet „Kornik”: cyklowanie bepyłowe, układanie parkietów, sprzedaż parkietów, klei, lakierów, olei, 609-736-480. J2480-G

DOMY pod klucz. Profesjonalne usługi remontowe, 605-209-140. J2519-G

CYKLINOWANIE, lakierowanie podłóg. Tel. 695-823-040. J2540-G

ANTENY zbiorcze R/TV/Sat sprzedaż, montaż, serwis. Tel. 75/644-50-80. J2561-G

ANTENY nazemne i satelitarne, sprzedaż, montaż, naprawa, 502-102-333. J2564-G

ALARMY, kamery, domofony, 603-117-054. J2566-G

INSTALACJE, pomiary elektryczne, 603-117-054. J2566-G

ROLETY, żaluzje, moskitiery, montaż, naprawa, 604-460-139. J2583-G

REMONTY- 605-573-611. J2583-G

KOMPLEKSOWO- 605-573-611. J2583-G

PROFESJONALNIE- 605-573-611. J2583-G

GLAZURA- 605-573-611. J2583-G

REGIPSY- 605-573-611. J2583-G

BRUKARSTWO- kompleksowo. Tel. 608-658-351. J19-G
ŚWIADECTWA energetyczne, 510-240-885.
PROJEKTOWANIE budowlane, 600-201-769. J22-G
HYDRAULIKA, 532-423-900. J26-G

MALOWANIE mieszkań, drobne remonty, prace gospodarcze, 601-33-59-57. J46-G
WODOMIERZE, 532-423-900. J64-G

HYDRAULIK- tania i solidnie. Tel. 791-001-236. J78-G
PRALKONAPRAWY, 603-83-54-83. J84-G
REMONTY tanio gwarancja, 509-924-523. J97-G

REMONTY, 604-992-041. J97-G
KONTENERY: wywóz gruzu, śmieci, 727-548-554. J117-G

TAPICERSTWO od A do Z. Przyjazd do klienta, transport i wycena gratis, 880-044-951. J128-G

TRANSPORT- osobowe i busy trzy naraz H.D.S do 5 ton. Bus-Maxi- przeprowadzki, 691-775-238; 75/718-24-47. J131-G

REMONTY mieszkań, 691-631-082. J136-G
AUTOLAWETA+ osoby, kraj, zagranica, 506-536-136. J142-G

TRANSPORT na lawecie, 506-536-136. J143-G
HYDRAULIKA kanalizacja, gaz, montaż kuchenek, junkersów, 604-922-815. J149-G

NAPRAWA maszyn do szycia. Tel. 603-324-921. J153-G
USŁUGI remontowe elektryczne hydrauliczne 697265055. J159-G

PROFESJONALNE czyszczenie dywanów, mebli tapicerowanych, tel. 663336777. J161-G
TANIO budowa domu, dachy, ogrodzenia, murki z kamienia, remonty, elewacje, 784-768-300. J167-G

KOMPUTERY serwis i usługi informatyczne z dojazdem 605-233-937. J168-G
TELEWIZJA Cyfrowa, instalacje DVB-T/SAT, LCD, Plasma, naprawy domowe RTV Hi-Fi SAT serwis, ul. Promienna 29. Tel. 75/75-241-51; 602-373-343. J172-G

REMONTY mieszkań, 693-295-537. J174-G
ŚCINKA drzew w trudnych warunkach, OC, Vat, 507-086-025. J180-G

ELEKTRYKA, nadzory, projektowanie, wykonawstwo, pomiary. Tel. 601-158-355. J181-G
MINIKOPARKI- wynajem, przyłącza gazowe, elektryczne, wodno-kanalizacyjne, fundamenty, ogrodzenia, bramy, bruki, izolacje pionowe fundamentów. Tel. 665189955. J198-G

REMONTY mieszkań, malowanie, 660-854-939. J200-G
CZYSZCZENIE dywanów, tapicerki meblowej, 781-88-36-88. J203-G
22-LETNIE doświadczenie przy remontach starych budynków oraz nowoczesne wykończenia, 884-990-720. J218-G

DACHY 723-943-958. J219-G
BRUKARSTWO, tel. 519166674. J223-G

EMERYTOWANY elektryk- drobne prace pomoc przy wykończeniach, 537862245. J227-G
MALOWANIE, montaż, wymiany, 606-734-030. J228-G

ŚCINKA drzew z podnośnika. Tel. 608-404-760. J235-G
SPRZĄTANIE-CLEANEX.JGORA.PL 792-036-065. J241-G

MYCIE okien, witryn, sprzątanie mieszkań, biur, 792-036-065. J241-G

KOPARKO-ŁADOWARKA+ młot. Transport- wywrotka 24 tony 56 m piasek, żwir, prace ziemne. Tel. 607-377-280; 75/64-38-350 Jeżów Sudecki, www.wtg-transport.pl J243-G

PODNOŚNIKI koszone 21 m i 25 m wynajem. Tel. 608-404-760. J244-G
DACHY, 696-628-272. J248-G
PRACE ziemne koparko-ładowarką JCB 3CX, 698-668-824. J252-G

PRACE ogólnobudowlane, wykończenia wnętrz, 698-668-824. J252-G
REMONTY tanio, solidnie, 886-174-031. J256-G
VIDEOFILMOWANIE, 792-546-054. J261-G

HYDRAULICZNE, 781-465-274. J275-G
RENOWACJA i modernizacja mieszkań. Tel. 75/643-29-27; 514-522-681. J298-G

JUNKERSY- serwis, 604-569-785. J303-G
GAZOWY sprzęt gastronomiczny, 604-569-785. J303-G
GAZOWE przeglądy, 604-569-785. J303-G

REMONTY mieszkań od A do Z, przystępne ceny. Tel. 665-119-630. J309-G
HYDRAULIKA- tanio, solidnie, 503-319-676. J311-G

LAK System Lakiernia Proszkowa w Lubiechowej. Malujemy konstrukcje i detale stalowe, aluminiowe, ocynkowane, felgi, ramy, ogrodzenia. Tel. 692232414. www.lakierniaproszkowa.net J319-G

DEKARSTWO blacharstwo 503552620. J320-G
ELEKTRYK, 664-475-323. J2027-K
ŚCINKA drzew trudnych alpinistycznie i z podnośnika. Malowanie dachów i konstrukcji stalowych. Prace wysokościowe, 602-63-73-88, 609-30-91-10. J60-K

PIECE kaflowe, kuchnie, piece chlebowe, grille, kominki. Zdun z uprawnieniami. Sklep firmowy ul. Karola Miarki 58 www.justakominki.pl 603623604. J149-K
CYKLINOWANIE, solidnie+ sходы, 697-143-799. J150-K

ELEWACJE, docieplenia, tynki maszynowe, firma z doświadczeniem, faktury, 502161362. J205-K
ŚCINKA drzew z użyciem technik alpinistycznych, podnośnika, 509-208-891. J226-K

NAPRAWA AGD pralek, kuchenek, dojazd, 783-616-565. J256-K
SZUKAM wykonawcy elewacji budynku, 75/717-27-96; 695-979-129. J258-K

CHOROBY tarczycy, Anna Rudz-Gościewska, Jelenia Góra, Żeromskiego 2 (dawny szpital). Rejestracja pon., wtorek, czwartek, 75/64-34-593. J47-G
SPECJALISTA chorób kobiecych i położnictwa, specjalista seksuolog, Anna Pominkiewicz USG. Laser. Codziennie. W.Polskiego 3/2, 602-479-306. J95-G

PSYCHIATRA- Ryszarda Czerniawska, specjalistyczna terapia nerwica i zaburzeń psychicznych. Jelenia Góra, pl. Piastowski 30, ul. Cieplicka 223/1. Rejestracja telefoniczna: 693-583-915. J118-G

REUMATOLOG Waldemar Markiewicz, leczenie chorób reumatycznych i osteoporozy. Przyjmuje: wtorki, czwartki od 16.00. Jelenia Góra ul. Kiepur 51. Rejestracja telefoniczna 603-540-303. J137-G

PSYCHIATRA Ewa Ratajczak przyjmuje w środy od godz. 15.00 „Klinika” ul. Letnia 2, Jelenia Góra. Rejestracja telefoniczna 796-933-844. J150-G
PSYCHOLOGICZNY Gabinet mgr Jolanta Kałudzińska-Góra. Doświadczony psycholog, terapeuta. Certyfikat specjalisty terapii uzależnień. Diagnoza i terapia dzieci, dorosłych, rodzin, nerwice, depresje, zaburzenia odżywiania. Jelenia Góra, ul. Teatralna 1, pok. 204 a. Rejestracja tel. 504-155-159. J177-G

ALKOHOL-ODTRUCIE 502361579. J226-G
AKCJA dobór okularów „na żądanie”. Bezpłatnie. Bez kolejki. Rejestracja: 75/64-75-877. J264-G

PSYCHIATRA lek. med. Czesława Gierczak, Staszica 12. Rej. tel. 502-591-364. J2377-G
KARDIOLOG- Jan Tyssy- kompleksowa nieinwazyjna diagnostyka układu krążenia, ul. Ogińskiego 1B wejście E. Rejestracja tel. 8.00- 16.00 75/643-16-80; 606-172-144. J2382-G

VIAGRA, cialis, 601-960-615; 605-405-855. J2479-G
LOGOPEDA, 698-136-816. J2489-G

WSZYWKI przeciwalkoholowe, 601-83-50-12. J2506-G
WSZYWKI przeciwalkoholowe. Tel. 603-78-57-80. J2506-G

PSYCHIATRA Bogusław Zasępa nerwice, depresja, zaburzenia psychiczne, odtrucia, wizyty domowe. Tel. 602-804-195. J2528-G
GABINET Rehabilitacji, www.erykolszak.pl 697-855-631. J2530-G

PSYCHOLOG Anna Olszak, 785-552-551; 75/613-74-28. J2562-G

centrum medyczne promed

Jelenia Góra ul. Rózyckiego Nr 6, www.e-promed.pl ☎ 75 64 17 101-103

Ginekologia	Lek. D. Dąbrus, Lek. E. Junczewicz	Dermatologia	Lek. A. Godlewska
Urologia	Lek. D. Waclawski	Neurologia	Lek. B. Kempa, Lek. K. Drozdowska
Laryngologia	Lek. P. Kuźniar	Endokrynologia	Lek. A. Kawalec
Okulistyka	Dr n. med. M. Fic	Angiologia	Dr n. med. M. Gacka
Ortopedia	Lek. A. Smarz	Diabetologia	Lek. P. Piskozub, Dr n. med. M. Gacka
Chirurgia	Dr n. med. D. Szulski	Pulmonologia	Lek. K. Zatwarnicki, Lek. A. Joks
Chirurgia naczyń	Lek. M. Jurczak	Rehabilitacja	Mgr K. Matysiak
Gastrologia, Geriatria i Choroby wewnętrzne	Lek. Mirosław Fic		
Kardiologia	Lek. I. Skorupa, Dr n. med. J. Maj, Lek. A. Sommer, Lek. R. Perdek, Lek. M. Wojnacki		

USG - brzuch, tarczycy, stawy, inne / **USG** serca / **USG** ciąży, 3D/4D / **USG** naczyń żylnych i tętnicznych / Elektromiografia- **EMG** / Potencjały wywołane wzrokowe/ Tomografia siatkówki oka - **OCT**/Pole widzenia/Audiometria/ **Badania kierowców**/Rentgen cyfrowy z opisem- **RTG, Medycyna pracy**

Uwaga! -przyjmujemy zapisy do podstawowej opieki zdrowotnej /POZ/ - wystarczy podejść do recepcji z dowodem osobistym, personel załatwi wszelkie formalności.

Zapraszamy również pacjentów sieci medycznych i towarzystw ubezpieczeniowych:

Luxmed, Enel-Med, Medicover, Polmed, Compensa, PZU, Allianz, TU Zdrowie, SKOK

ENDOKRYNOLOG specjalista ginekolog-położnik, androlog, lek. med. Włodzimierz Wiciak: choroby tarczycy, ginekologiczne, niepłodność kobiet i męzczyzn zaburzenia erekcji. USG. Przyjmuje: codziennie w godz. rannych i popołudniowych Jelenia Góra, Rózyckiego 4. Telefony: gabinet 75/75-312-90; domowy 75/75-52-126. Możliwość rejestracji na godziny. Zniżka dla emerytów i rencistów przy leczeniu chorób tarczycy. J2527-G

UZALEŻNIENIA- współuzależnienia „Promyk Nadziei”. Terapia, profilaktyka, konsultacje w domu klienta, 604-178-079. J2581-G
GINEKOLOG- rejestracja www.kunkiewicz.info również telefonicznie 602-17-27-94; 602-35-17-94. J35-G

CHOROBY tarczycy, Anna Rudz-Gościewska, Jelenia Góra, Żeromskiego 2 (dawny szpital). Rejestracja pon., wtorek, czwartek, 75/64-34-593. J47-G
SPECJALISTA chorób kobiecych i położnictwa, specjalista seksuolog, Anna Pominkiewicz USG. Laser. Codziennie. W.Polskiego 3/2, 602-479-306. J95-G

PSYCHIATRA- Ryszarda Czerniawska, specjalistyczna terapia nerwica i zaburzeń psychicznych. Jelenia Góra, pl. Piastowski 30, ul. Cieplicka 223/1. Rejestracja telefoniczna: 693-583-915. J118-G

REUMATOLOG Waldemar Markiewicz, leczenie chorób reumatycznych i osteoporozy. Przyjmuje: wtorki, czwartki od 16.00. Jelenia Góra ul. Kiepur 51. Rejestracja telefoniczna 603-540-303. J137-G

PSYCHIATRA Ewa Ratajczak przyjmuje w środy od godz. 15.00 „Klinika” ul. Letnia 2, Jelenia Góra. Rejestracja telefoniczna 796-933-844. J150-G
PSYCHOLOGICZNY Gabinet mgr Jolanta Kałudzińska-Góra. Doświadczony psycholog, terapeuta. Certyfikat specjalisty terapii uzależnień. Diagnoza i terapia dzieci, dorosłych, rodzin, nerwice, depresje, zaburzenia odżywiania. Jelenia Góra, ul. Teatralna 1, pok. 204 a. Rejestracja tel. 504-155-159. J177-G

ALKOHOL-ODTRUCIA, 603-082-316. J29-K
LARYNGOLOG- foniatra Dorota Giegiel. Badanie videoendoskopowe gardła i krtani. Diagnostyka i leczenie zaburzeń słuchu u dzieci i dorosłych. Sygietyńskiego 7. Rejestracja (8.00-18.00), 75/76-73-567. J105-K

ALKOHOL-ODTRUCIE 502361579. J226-G
AKCJA dobór okularów „na żądanie”. Bezpłatnie. Bez kolejki. Rejestracja: 75/64-75-877. J264-G

GRZEŚ
z iskrą ciepła domowego, atmosferą rodzinną
DOM SENIORA "GRZEŚ"
zaprasza na pobyty krótko- i długoterminowe z całonocną opieką, również z chorobą Alzheimera
tel. 757619784 607445996
KARPACZ
ul. M. Skłodowskiej 9

SPECJALISTA protetyki stomatologicznej stomatologii ogólnej Wojciech Z. Kulig. Wszystkie rodzaje odbudowy, leczenia zębów, wszystkie rodzaje koron, protez, mostów protetycznych, mikroskop zabiegowy, implanty, ceramika adhezyjna, piaskowanie, naprawy, wybielanie zębów, rentgen. Jelenia Góra, 1 Maja 28/2, I piętro, pon.-pt. 10.00-19.00. Tel. 75/76-75-473; 601-773-396. J329-G

LARYNGOLOG- Jeleniogórskie Centrum Laryngologii: USG zatok, video-endoskopia, tympanometria, operacyjne leczenie chrapania. Rejestracja 75/64-57-651; www.jcl-laryngolog.pl J1983-K

ANGIOLOG Joanna Olszewska-Rocznik, leczenie chorób żył, zakrzepicy, miażdżycy, diagnostyka obręzków kończyn, kwalifikacja do operacji naczyniowych, przepływy naczyniowe szyjne i kończyn dolnych USG- DOPPLER, Sprzymierzonych 4, rejestracja 516815337. J2098-K
BALDENT H. Niedźwiecka- Bal specjalista stomatolog. Jelenia Góra ul. Długa 7/8 m 6. Leczenie zachowawcze i protetyczne. Tel. 757647958. J2158-K

ALKOHOL-ODTRUCIA, 603-082-316. J29-K
LARYNGOLOG- foniatra Dorota Giegiel. Badanie videoendoskopowe gardła i krtani. Diagnostyka i leczenie zaburzeń słuchu u dzieci i dorosłych. Sygietyńskiego 7. Rejestracja (8.00-18.00), 75/76-73-567. J105-K

UWAGA PALACZE
Rzucisz palenie po jednej wizycie.
Terapie antynikotynowe, alkoholowe, alergie - wygaszanie.
Rejestracja tel. 509-156-662
JELENIA GÓRA, TEATRALNA 1
GABINET PRZENIESIONY Z "VITY".

USG
NOWY APARAT KOLOR DOPPLER
○ USG jama brzuszna
○ tarczycy ○ ślinianki
○ piersi ○ gruczoł krokowy
○ stawy biodrowe i kolanowe
○ przepływy tętnicze i żyłne w kończynach, w tętnicach szyjnych.
NZOZ "SPECJALISTA"
ul. Sygietyńskiego 7
Rej. tel. 75 76-73-567

KRZYSZTOF CZERKASOW
specjalista chirurga ortopeda
przyjmuje poniedziałek od godz. 16.00
Jelenia Góra, Letnia 2
Rejestracja telefoniczna 75 64 57 651

GABINET OKULISTYCZNY
LEK. MED. OKULISTA
KRYSZYNA WIĄCEK-MIERZWA
ul. Letnia 2 (budynek "Klinika" - przychodnia lekarzy specjalistów)
Przyjmuje od pon. do pt. 9.00 do 17.00
Rejestracja telefoniczna 75/645-76-50/51
tel. kom. 502-612-616
75/649-50-25

LEKARSKIE C.D.

Chirurgia
plastyczna,
pełny
zakres
zabiegów

specjalista chirurgii plastycznej dr med.
Jakub Kratochwil
rejestracja
75 6424558

Estetica Dental
CENTRUM PROTETYKI DENTYSTYCZNEJ
Piękny uśmiech? Z nami to możliwe!

- protezy stałe i ruchome
- protezy elastyczne
- klamry w kolorze zęba
- prace na implantach
- naprawa protez

Współpracujemy z najlepszymi gabinetami!
tel. 75 75 575 99
biuro@esticadental.eu

USG
stawów biodrowych
dziecięcych
SPECJALISTA ORTOPEDII
i CHIRURGII URAZOWEJ
UPRAWNIONY DO BADAŃ NURKÓW

Zbigniew Rudnicki
przyjmuje:
poniedziałek 17.00-18.00
środa 17.00-18.00
sobota 9.30-11.00
pl. Piastowski 30 - obok apteki
Jelenia Góra - CIEPLICE
Tel. kom. 601-75-14-74

Wizyty domowe: poniedziałek, środa, czwartek, sobota

Okulista Małgorzata MARKIEWICZ
specjalista chorób oczu

- Leczenie chorób oczu
- komputerowe badania wad wzroku
- dobór okularów
- pole widzenia
- pachymetria
- bezdotykowy pomiar ciśnienia śródgałkowego
- plukanie dróg łzowych

Przyjmuje od pon. do pt. 10.00-18.00
Jelenia Góra, 1 Maja 15/17 "Optyk"
(vis a vis hotelu Europa)
Rejestracja telefoniczna 603-613-058

NEUROLOG
WŁODZIMIERZ KOŚCICKI
Jelenia Góra, ul. Teatralna 14.
Tel. 75 76-47-519, 500 078 345
Godziny przyjęć
od poniedziałku do piątku od 16.00-18.00

Specjalista chirurgii ogólnej
Dr n.med. **Marek Kaźmierczyk**

- diagnostyka i leczenie chorób przewodu pokarmowego
- choroby odbytu /hemoroidy i inne/
- kwalifikacja do zabiegów operacyjnych
- inne schorzenia chirurgiczne-żyłki kończyn dolnych i inne

Jelenia Góra ul. Ogińskiego 4 "KLINIKA"
Poniedziałek 16-17.
Lwówek Śl. pl. Wolności 28 Wtorek 16-17
obok apteki w Ryнку kom. 602635191

PRYWATNY GABINET DERMATOLOGICZNY
wtorki i czwartki 17.30-19.00. Inne terminy
przyjąć i wizyty domowe - po uzgodnieniu.
Bez rejestracji 601-898-289

Specjalista dermatolog
ALICJA LECHETA-PRAWDZIK
Jelenia Góra ul. Morcinka 1 (mała poczta przy aptece)
PRYWATNE POGOTOWIE DERMATOLOGICZNE
601-898-289

**NAJNOWOCZESNIEJSZA
APARATURA
JEDNORAZOWA
SKUTECZNA
KURACJA
ANTYNIKOTYNOWA**

Jelenia Góra, ul. Teatralna 14.
Tel. 75 76-47-519, 500 078 345
Godziny przyjęć
od poniedziałku do piątku od 16.00-18.00

NAUKA

TLUMACZ przysięgły- niemiecki,
501-099-367. I2089-G
MATEMATYKA, fizyka, chemia- ta-
nio. Tel. 606-62-82-49. I2477-G
ANGIELSKI, 698-136-816.
LOGOPEDA, 698-136-816.
I2488-G
OSK „Plus”, Kiepury 27B/1, kursy
kat. B, doszkalanie. Tel. 502-266-499;
www.plus.prawojazdy.com.pl I2531-G
TLUMACZ przysięgły języka nie-
mieckiego, 75/642-44-21, 501-648-318.
I2567-G
ANGIELSKI, 503-819-327. J240-G
ANGIELSKI/ niemiecki nauczyciel,
537-111-140. J289-G
MATEMATYKA, 606-327-420.
I2127-K

PRACA

INFORMATYK- programista podej-
mie pracę. Doświadczenie, refundacja
PFRON. Kontakt: prog@10g.pl
I2411-G
PRACOWAŁEŚ za granicą- zwrot
podatku, 75/75-240-44; 601-55-44-10.
KINDERGELD zasiłek, 75/75-240-44;
601-55-44-10. I2541-G
ZATRUDNIĘ stolarza przy wykończe-
niach schodów, 507-030-053. J233-G
GABINET Stomatologiczny zatrudni
dyplomowaną asystentkę lub higienist-
kę. Tel. 75/75-518-36; 796-630-300.
J260-G
JELENIA GÓRA, Wałbrzych. Agen-
cja ochrony zatrudni pracowników do
ochrony obiektów handlowych. Atrak-
cyjne warunki pracy oraz płacy, tel.
517-032-945. J283-G
ZATRUDNIĘ wykwalifikowanych
spawaczy oraz ślusarzy konstrukcyj-
nych ze znajomością rysunku technicz-
nego. Wysokie zarobki. Umowa o pra-
cę. Tel. 508-083-209. J297-G
ZATRUDNIĘ do pralni pania/ pana-
pojętych, energicznych, 886-666-896.
J304-G
FX Sport sp. z o.o. w Jeleniej Górze
zatrudni grafika. Wymagana znajomość
języka angielskiego. Środowisko pracy
Adobe Illustrator. CV oraz list motywa-
cyjny proszę przysłać na adres:
m.kusaj@vergesport.com J313-G
PRACUJESZ, nie masz czasu
sprzątać, gotować, piec, zająć się star-
szymi rodzicami, dziadkami, a może
dziećmi zadzwoni- 693-295-717. Po-
siadam wieloletnie doświadczenie w
opiece w Niemczech. J315-G
ZATRUDNIĘ kucharza na dobrej
stawce. Możliwość przyuczenia, dla lu-
dzi z pasją, na kucharza- Jelenia Góra.
Tel. 665-779-554.

POTRZEBNY kierowca do rozwo-
żenia pizzy- Jelenia Góra. Tel.
665-779-554. J316-G
OFERUJEMY płatny staż z Urzędu
Pracy osobie do 30 lat w biurze podró-
ży. Cv mariusz@travel-center.pl J317-G
AMBERCARE opiekunki do Niem-
iec, legalnie netto do 1500 euro, od
zaraz, wymagany j. niem. komunika-
tywny, 535340311 lub 533848005.
I1974-K

**GOMA
POWER**

Firma Goma Power Sp. z o.o. to producent maszyn i urządzeń w branży maszynowej i energetycznej.
Obecnie do naszej nowo otwartej siedziby w Jeleniej Górze poszukujemy:

Mechanika/Elektromechanika

Do obowiązków pracownika będzie należało:

- wsparcie i pomoc na etapie budowy maszyn prototypowych
- przeprowadzanie przeglądów okresowych, napraw gwarancyjnych i pogwarancyjnych, remontów maszyn z silnikami spalinowymi
- pomoc w prowadzeniu warsztatu w postaci zaopatrzenia, obsługi magazynowej, prowadzeniu obiegu dokumentacji technicznej
- sprzedaż części zamiennych i wsparcie techniczne klientów

Wymagania:

- kierunkowe wykształcenie zawodowe (mechaniczne lub elektromechaniczne)
- kreatywność w działaniu i chęć do pracy
- brak doświadczenia zawodowego nie będzie przeszkodą w podjęciu pracy

Oferujemy:

- pracę na ciekawym stanowisku pracy - możliwość awansu w nowo rozwijającej się firmie
- umowę na czas określony a po okresie próbnym umowę na stałe

Osoby zainteresowane prosimy o przesłanie CV i listu motywacyjnego na adres: info@gomapower.pl
Informujemy, że skontaktujemy się wyłącznie z wybranymi kandydatami

Prosimy o załączenie do aplikacji następującej klauzuli: *Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych zawartych w mojej ofercie pracy dla potrzeb niezbędnych do realizacji procesu rekrutacji (zgodnie z ustawą z dn. 29.08.1997 roku o Ochronie danych osobowych Dz. U. nr 133 poz. 883).*

ZATRUDNIAMY opiekunki osób
starszych ze znajomością języka nie-
mieckiego. Atrakcyjne wynagrodze-
nie do 1.400,- • Jednorazowa pre-
mia 120,- • brutto po dwóch miesią-
cach pracy. Gwarantujemy legalne
zatrudnienie. Tel. 75/ 7693831
www.senior24-partners.pl J321-G

POŚREDNICTWO Pracy „Part-
ner” poszukuje opiekunek osób star-
szych do legalnej, dobrze płatnej pra-
cy w Niemczech. Informacja tel.
75/64-72-242; www.agencja-partner.pl
J148-K

FIRMA Aspen zatrudni osoby do
sprzątania hipermarketu na Al. Jana
Pawła II w Jeleniej Górze. Tel.
661-992-875 J152-K

K-EX zatrudni przewoźników/ ku-
rierów z własnym busem. Płacimy za
paczkę. Tel. 510-030-189. J194-K

PRACUJ jako opiekun seniorów w
Niemczech i Anglii z Promedica24!
Punkt rekrutacyjny w TEB Edukacja, ul.
Marii Konopnickiej 1, 24.02 godz. 10.
Tel.: 519690458. Zapraszamy! J199-K
OPIEKA Niemcy 725248935.
J225-K

OPIEKUNKI i nianie, Jeleniogórska
Agencja Opiekunek zapewni opiekę
nad osobami starszymi i dziećmi na
terenie Jeleniej Góry i okolic. Tel.
790504550. J232-K

**Ładziński
Zakłady
Metalowe**

zatrudni:

**Specjalista
ds. Sprzedaży**

Osoba odpowiedzialna będzie za:
- pozyskiwanie klientów anglojęzycznych,
- negocjowanie warunków współpracy
- reprezentowanie firmy wobec partnerów
zewnętrznych
Wymagania:
- Wykształcenie minimum średnie
(preferowane techniczne);
- Płynna znajomość języka angielskiego
- Znajomość i zrozumienie zagadnień technicznych
będzie dodatkowym atutem
- Wiedza i doświadczenie w zakresie sprzedaży
bezpośredniej i marketingu;

Oferty prosimy przysłać na adres:
kadry@ladzinski.pl
tel. 756435418

**Firma
Ładziński
Zakłady
Metalowe**

zatrudni:

*** lakiernika
konstrukcji
stalowych**

**wymagane:
doświadczenie
w malowaniu
pompa
hydrodynamiczną**

Cv+list motywacyjny prosimy przysłać na adres:
kadry@ladzinski.pl
Tel. 756435418

MATRYMONIALNE

POZNAM kawalerka, katolika, 48
lat, 663-605-332. J270-G
„AMOR” Jelenia Góra, 600-983-771.
J291-G
DUET- Lubań, 604-361-418.
I2166-K

RÓŻNE

DOMOFONY, 601-765-735.
I2127-G

TOWARZYSKIE

798-383-434 Darek. J68-G
PAN dla pań, par- wyjazdy, tel.
515-82-32-62. J296-G
MŁODA namiętna Magda zaprasza
na full serwis, 888-177-906.
ZAPROSZE, przyjadę, 602-861-000.
SZYBKIE numerki w centrum,
501-830-202.
PRZYJMĘ panie, 509-644-864.
J307-G
MARTYNA nowy numer,
570-656-782.
BLONDYNKA nowy numer
570-623-196. J327-G
SARA 45-latką zaprasza na miłą
zabawę, 691-943-975.

PRZYJMĘ do współpracy dziew-
czynę, 665-254-483.

NOWA zgrabna Iza 25-latką za-
prasza na miłą zabawę,
609-625-629. J330-G

WYJAZDY 24 h, 530-023-206.
J335-G

AGATA Bolesławiec 39 lat zapra-
sza, 723272926. I2165-K
DOJRZAŁY pan pozna dojrzałą
emocjonalnie panią w celu spotkań.
Tel. 883-096-088. J257-K

TURYSTYCZNE

LOTNISKA- przewozy. Tel.
607-763-204. I2502-G

HOTEL ***
Wango
www.hotelwango.pl

**Wesela
marzeń**

tel. 601 834 644
kontakt@hotelwango.pl

MS-TRANS przewóz osób z i do Berlina na trasie Jelenia Góra- okolice, www.mstrans.pl tel. 513-427-912.

MS-TRANS przewóz osób z i do Niemiec na trasie Jelenia Góra- okolice, www.mstrans.pl tel. 513-427-912.

BERLIN przewozy. Tel. 75/64-920-90; 603-425-425.

PRZEWOZY osobowe „Dario” Niemcy- Austria, 75/78-12-746; 604-672-112; www.przewozydario.pl

PEGAZ. Przewozy osobowe do Niemiec- zimowa promocja 35 euro za osobę. Tel. 74/818-74-64; 665-359-696; www.przewozypegaz.pl

DAR-POL przewozy osobowe całe Niemcy, 75/75-18-255, 607-222-369.

BERLIN- Hamburg- Bremen okolice, 607-222-369, 75/75-18-255.

DAR-POL przewozy na lotniska, 607-222-369.

HEILBRONN: Stuttgart- Freiburg okolice, 607-222-369; 75/75-18-255.

NURNBERGIA Monachium Jezioro Bodeńskie i okolice, 75/75-18-255; 607-222-369.

DAR-POL przewozy osobowe Niemcy Środkowe (Esen, Bonn, Sigen, Koblenz, Frankfurt (okolice), super ceny, 607-222-369; 75/75-18-255.

DAR-POL przewozy osobowe do Niemiec z adresu na adres bez przesiadki, 75/75-18-255; 607-222-369.

ELJAN-TRANS przewozy krajowe- międzynarodowe, luksusowe autobusy 9,18,21,45, 51-osobowe, 602-660-819; www.eljan-trans.pl

TUI, Itaka, Rainbow, Neckermann, Grecos, inne. Wszystkie biura w jednym miejscu. Centrum Podróży. Tel. 75/767-44-55; www.e-last.pl

PRZEWOZY busem kraj zagranica 601556495.

LOTNISKA europejskie busem kraj zagranica, 601556495.

KOSMETYCZNE

MANICURE, pedicure, henna, parafina, dojazd bezpłatny, 795-356-780.

FOTODMŁADZANIE, 693-957-884.

AVON- konsultantka, 692-494-164.

BIZNES

BALBINA Biuro Rachunkowe LMF 14416/99 zaprasza osoby fizyczne, prawne, pełna obsługa, dojazd do klienta, pn-pt. 8.00-17.00, Jelenia Góra, Kilińskiego 20/1U, 75/76-57-434.

POŻYCZKI pozabankowe, kredyty, 693-957-884.

BIURO Rachunkowe, 75/64-38-224; 606-940-585.

PRAWNIK porady, sporządzanie pism, windykacja, 606-245-298.

BEZPŁATNE porady prawne- każdy wtorek w Jeleniej Górze po wcześniejszej rejestracji telefonicznej 602-46-78-12, ul. Teatralna 1 pok. 311.

MK Kancelaria Kredytowa. Kredyty firmowe, hipoteczne, gotówkowe, samochodowe, leasingi, oddłużenia, konsolidacyjne, szybka decyzja bez opłat. Tel. 731-310-564.

J&V Biuro Rachunkowe- szeroki zakres usług. Oferujemy przystępne ceny. Serdecznie zapraszamy od pn-pt. w godz. 9.00- 16.00, ul. Wazów 5, Jelenia Góra- Cieplice (koło poczty). Tel. 75/64-67-789.

POŻYCZKA gotówkowa, tel. 791570578.

KOWARY pożyczka w domu klienta, tel. 784051304.

POŻYCZKA w domu klienta, tel. 503196773.

JELEŃIA Góra pożyczki, tel. 784051302.

PIECHOWICE pogotowie gotówkowe, tel. 784051384.

POGOTOWIE gotówkowe, 784-051-299.

ODDAM za odstępną dobrą prosperującą bufet przyzakładowy, 606-66-16-93.

POŻYCZKI wieloratalne i chwilówki. Pożyczki również dla osób z zajęciem komorniczym. Tel. 75/619-7-619.

POŻYCZKI pozabankowe dla firm i leasing. Tel. 795-005-835.

ZADZWOŃ 600400288. Tu znajdziesz szybką pożyczkę na jasnych zasadach. Provident Polska S.A. Koszt połączenia wg taryfy operatora.

AKCEPTUJEMY każdy wniosek! Pożyczka na oświadczenie bez BIK i KR. Wysokie kwoty, długi okres kredytowania. Zadzwoni! Wystarczy sam dowód osobisty! Gotówka od 200 złotych do 25.000 złotych. Telefon 531-358-181.

POMOC finansowa, szybko i skutecznie, kredyty, pożyczki, oddłużenia. Jelenia Góra tel. 75/6171055.

KREDYT z komornikiem, dla nas to nie problem, umów się na bezpłatne spotkanie tel. 75/6171056.

DOM KREDYTOWY INVEST Zawsze 0 zł za pośrednictwo. Negocjujemy najniższe raty.

Kredyty: hipoteczne w programie MDM konsolidacyjne do 200 tys. Firmowe bez ZUS i US. Bez BIK, czyszczenie BIK.

ul. 1 Maja 65 JELENIA GÓRA tel. 75/752-57-57; kom. 733-844-070

POŻYCZKI POZABANKOWE *bez BIK i KR *raty miesięczne *nawet dla osób z zajęciem komorniczym. Tel. 500 086 705

PROFILE 70-92 mm

OKNA DRZWI
PCV
DREWNO
ALUMINIUM
WITRYNY
PARAPETY
ROLETY
OKNA DACHOWE

PPHU "JAREX"
Jelenia Góra,
ul. Przesmyk 3
(koło Zajezdni MPK)
Telefon: (75) 7649-361;
(75) 7678-844
jarexokna@gmail.com

RATY

www.jarexokna.pl

PROGRES

OKNA DRZWI FARBY
Tikkurila

Jelenia Góra-Cieplice, ul. Wolności 208
tel. 75 75 513 12, www.progres.jgora.pl

Fabryka okien PCV
Montaż, serwis, raty.

Okucia WINK-HAUS

Transport GRATIS!

Okna i okna dachowe, drzwi, rolety, parapety

Jelenia Góra - Łomnica
ul. Kolejowa 18 a /obok GS/
tel./fax (075) 714 14 70

SPRZEDAŻ SPRZEDAŻ

OKNA DRZWI
NOWOŚĆ - OKNA IGLO ENERGY K-0,6
DRZWI KMT STAL

■ STALOWE ■ ALUMINIOWE ■ POKOJOWE ■ WEJŚCIOWE ■ ANTYWŁAMANIOWE ■ P.POŻ
■ ROLETY ZEWNĘTRZNE ■ BRAMY GARAŻOWE

RATY! MAX II s.c. 58-500 Jelenia Góra,
ul. Wolności 26of, tel./fax (75)64-310-17
www.drutex.com.pl

Teraz taniej nawet do 30 %**

Drzwi Roku "3950 zł"
Brama Roku "2690 zł"

ul. Wincentego Pola 8,
58-500 Jelenia Góra
tel./fax 75/75-333-65
tel. kom. 693-399-277
e-mail: biuro@fan.jgora.pl

Hörmann - Fan Jelenia Góra
Autoryzowany Partner Hörmann Polska

Stolbud Koronea okna & drzwi
DREWNO-ALUMINIUM-PCV

TYLKO U NAS! NAJWIĘKSZY WYBÓR DRZWI DOSTĘPNYCH OD ZARAZI ZAPRASZAMY!

Nowe kolekcje drzwi!

- PROMOCJE
- MONTAŻ
- TRANSPORT
- RATY
- GWARANCJA JAKOŚCI

Drzwi z ościeżnikami regulowanymi w 14 dni!

*szczegóły u sprzedawcy

NOWOŚĆ: Energooszczędne i ciepłe okna Veka

Jelenia Góra | ul. B. Chrobrego 8, tel. 75 644 30 05
ul. Warszawska 28, tel. 75 644 30 04, 75 764 96 23

kredyt nawet bez stałej umowy o pracę!

0 zł za złożenie wniosku
0 zł za wydłużenie okresu spłaty

małe raty
Dojeżdżamy do klienta!

nowe oferty
bez BIK

czynne: 9-17 | Jelenia Góra: ul. Sudecka 18, tel. 75 617 10 55

... pół Dolnego Śląska
dowie się o Tobie

Reklama w:

„Nowinach Jeleniogórskich” i legnickim „Tygodniku Regionalnym Konkrety”

NOWINY jeleniogórskie **Konkrety** TYGODNIK REGIONALNY

szczegóły 75 64 24 480, 75 75 247 81

HELIOS

NOCNE MARATONY FILMOWE

26 LUTEGO GODZ. 23:00

MARATON GROZY

THE BOY

THE HALLOW

WORRY DOLLS

BLACKBURN

www.facebook.com/NocheMaratonyFilmowe

MAXX hit za hitem

Twoje miasto, Twoje kino

www.helios.pl

Warto czytać Powieść egzystencjalna

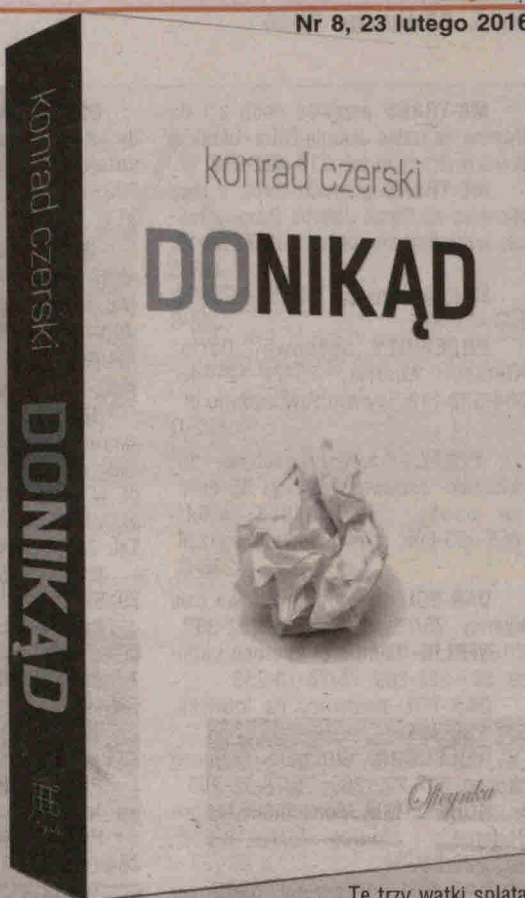
Dobra literatura musi mieć w sobie szczerłość. Jeśli autor naprawdę wierzy w to, co pisze, to jest w stanie przekonać do swojej historii czytelników. Czasami jednak dzieje się tak, że pisarz, nie mając dobrego pomysłu, skupia się na formalnej stronie książki, bawiąc się przede wszystkim w eksperymenty literackie. I ponosi sromotną klęskę. Na szczęście w niektórych przypadkach interesujący pomysł na fabułę idzie w parze z ciekawymi rozwiązaniami „technicznymi”. Takie połączenie zaproponował nam Konrad Czerski, autor powieści „Donikąd” (...)

Czerski to eksperymentator, który z premedytacją łamie konwenanse i czytelnicze przyzwyczajenia. A przy okazji pokazuje nam, jak bardzo literatura potrafi wpłynąć na życie, i jak życie kształtuje literacki świat.

Bohaterem powieści jest Bruno Werner - dwudziestokilkuletni pisarz, który dziedziczy olbrzymią fortunę po zmarłych w wypadku samochodowym rodzicach. Po załatwieniu formalności spadkowych mężczyzna przeprowadza się z niewielkiej miejscowości na Warmii do Wrocławia, kupuje piękny apartament i zaczyna pisać swoją pierwszą książkę. Skazuje się przy tym na całkowitą izolację, ograniczając do minimum kontakty ze światem. Przychodzi mu to z łatwością, bo już w dzieciństwie, trochę za sprawą wiecznie zapracowanych rodziców, Bruno staje się introwertykiem, zafascynowanym tym, co dzieje się wyłącznie w jego głowie. Teraz, kiedy dziedziczy zapierającą dech w piersiach fortunę, otwiera się przed nim nowy rozdział życia. Bruno wciąż jednak odcina się od rzeczywistości, odkrywając w sobie symptomy czegoś, co przypomina rozdwojenie jaźni. (...)

Opowieść Bruno/Kaduka Wernera to jeden z wątków powieści Konrada Czerskiego. Drugim jest historia Sophie Kavan - mieszkanki Manhattanu, kobiety, która kiedyś, w dzieciństwie, uległa wypadkowi i straciła słuch. Życie Kavan jest przedziwne: bohaterka mieszka w centrum wielkiego, tętniącego życiem miasta, hałaśliwego, zatłoczonego, pełnego ruchu, lecz - za sprawą swojej choroby - znajduje się gdzieś poza nim, jakby w innej przestrzeni, odciętej od rzeczywistości. Trzeba przyznać: to kapitalny pomysł - opisać Nowy Jork z perspektywy kogoś, kto pozbawiony jest zmysłu słuchu.

Jest jeszcze trzecia warstwa fabularna powieści Konrada Czerskiego. To historia związana z tajemniczą postacią pisarza Daremo Inaia, autora książki o beczasowej krainie Genei. Na trop Inaia wpada Bruno Werner, kiedy przez przypadek kupuje jego książkę u antykwariusza. Zafascynowany opowieścią, postanawia uważnie przyrzeć się Inaiowi (...).



Te trzy wątki splatają się w przemyślaną całość, uzupełniając się wzajemnie i tocąc ze sobą polemikę. Czerski, proponując nam takie rozwiązanie, sięgnął do znanej w literaturze techniki powieści szkatułkowej, w której historia przeplata się z inną historią, wynika z niej oraz stanowi kontrapunkt. Efekt jest kapitalny: pisarz zagania nas w kozi róg, odbiera nam narzędzia do analizy literackiego świata, a później zaprasza nas do miejsca, w którym poruszamy się po omacku, jak w labiryncie.

Dobrze napisana powieść szkatułkowa nie jest jedynie eksperymentem formalnym, bo ważna jest w niej treść. Konrad Czerski był tego świadomy. Dlatego jego historia, a właściwie historia w historii, ma nam coś istotnego do przekazania. Jej tematem jest bowiem kondycja współczesnego człowieka - egocentrycznego do bólu, skazującego się na samotność i rozpaczliwie poszukującego obecności drugiego człowieka. Jeśli więc szukamy książki niebanalnej, zastanawiającej, wyrwywającej nas ze schematów myślenia, sięgnijmy do debiutanckiej powieści Konrada Czerskiego.

Dominik Sołowiej
www.dominiksolowiej.pl

Uwaga! Dla naszych Czytelników mamy trzy egzemplarze tej właśnie książki. Rozdamy je osobom, które najszybciej zatelefonują na redakcyjny numer 75 64 24 480, w poniedziałek, 29 lutego, po godz. 14.00. Warunkiem odbioru książki jest posiadanie aktualnego wydania „Nowin Jeleniogórskich”. Zapraszamy!

Krzyżówka nr 8

POZIOMO: 4. Z kaparów, - 7. Kosztowanie, - 9. Grający przedmiot, - 10. Przez nią zwrot, - 11. Nie płaci za mandat, - 13. Gorący jak Kuba, - 15. W obie strony nie wolno, - 17. Uroczyste trąbki, - 18. Spanie na zawołanie, - 20. Leci na łopaty, - 21. Pracuje na stoku, - 24. Bez napadania, - 26. Sarmacka pieszczoła, - 27. Dżungla dla górala, - 28. Zaśmiewanie, - 29. Egzotyczne urwisy.

PIONOWO: 1. Rządzi absolutnie, - 2. Kozaczy stopień, - 3. Pozytywna dawka, - 4. Miejsce rozrywki, - 5. Miejsce dla asa, - 6. Głos ze ściany, - 8. Lubi ziemniaki, - 10. Tak mówi wielu o nauczycielu, - 12. Palony na drodze, - 14. Bogacza otacza, - 16. Posiada nie swoje, - 17. Wybieg nie tylko dla modelek, - 19. Po igle z nitką, - 22. Jeden z pięciu w kopie, - 23. Płaska na rzece, - 24. Religijny odprysk, - 25. Chłop je je tyżkami.

(rap)

W rozwiązaniu wystarczy podać hasło ułożone z pól oznaczonych w prawym dolnym rogu. Do wygrania książka Przemysława Semczuka „Wampir z Zagłębia”. Na odpowiedzi (tylko na oryginalnych kuponach) czekamy dziesięć dni od daty ukazania się numeru.

Odpowiedzi do krzyżówki nr 6

POZIOMO: decyzja, poprzeczka, cysterna, ścieg, groch, altana, zamęt, fanatyk, zdo-bycz, akcja, gigant, płacz, szary, Rousseau, dyskobolka, parodia. **PIONOWO:** dozorca, Czech, ucieczka, dach, cisza, jurta, badacz, ściana, gmach, toboły, tżatzyki, figura, cacanki, grupa, trend, próba, buda.

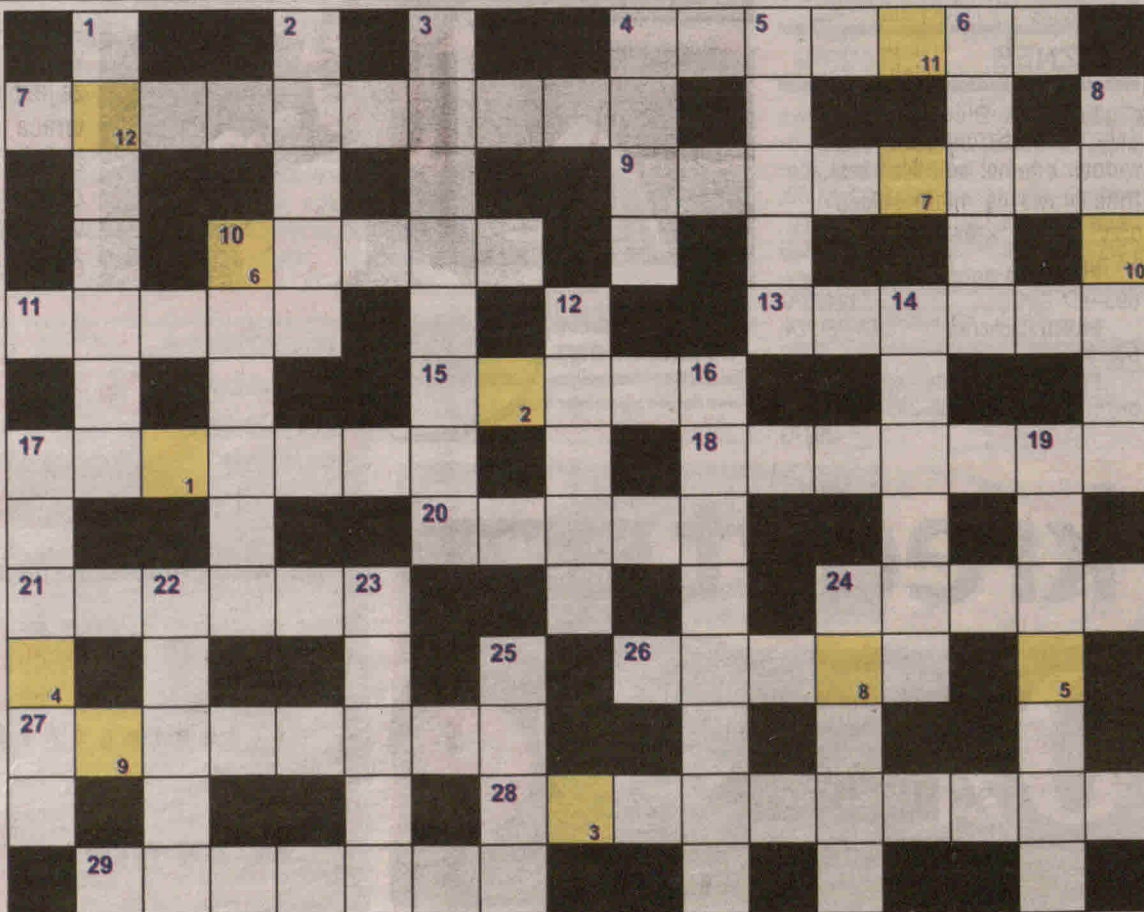
Rozwiązanie krzyżówki nr 6

UCZTA DLA KINOMANA

Za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki nr 6 książkę Joanny M. Chmielewskiej „Pod Wędrownym Aniołem” otrzymuje Zbigniew Wojtasik z Miłkowa. Prosimy o kontakt z redakcją.

1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12

KUPON NR 8



JELENIA SALONOWY



Oj, działo się na scenach, pod ekranem i na offie ubiegłotygodniowego 19. Międzynarodowego Festiwalu Filmowego ZOOM-Zbliżenia w Jeleniej Górze! Takiej ilości nie tylko filmowych gwiazd w najróżniejszych sytuacjach bardzo i mniej oficjalnych oraz całkiem prywatnych, dawno tutaj nie było. Kto nie był niech żałuje, bo wielki świat pod Karkonoszami zachwycić mógł również towarzyskim charakterem spotkań ze słynnymi twórcami. (2)



Blaskiem gwiazdom estrad, scen i ekranów nie ustępowała gospodyni wydarzenia, dyrektorka festiwalu - **Sylwia Motyl-Cinkowska**. Szefowa jeleniogórskiego ODK, głównego organizatora imprezy nie od dziś słynie z wielkiej klasy. Na otwarciu tegorocznej imprezy, wbiła jednak wszystkich w fotele kreacją, w jakiej stanęła przy mikrofonie. Szmer poszedł po widowni, że ho, ho... No i zastużone brawa na miarę sukienki, przy udziale której oczarował on publiczność... (2)

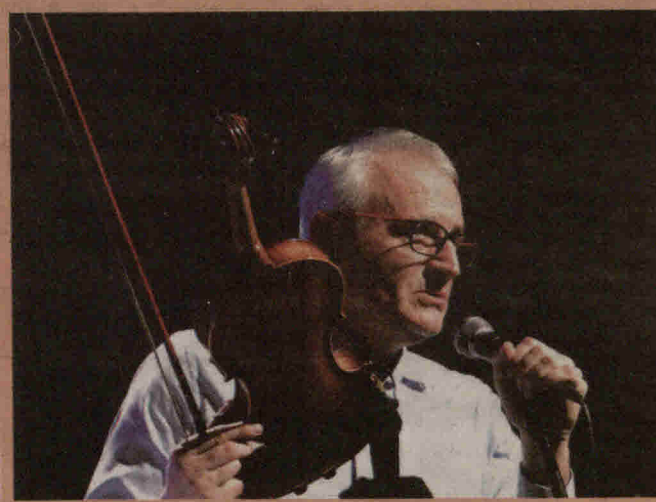
Po ceremonii otwarcia na festiwalowym niebie błyszczał **Mietek Szczęśniak**. Po pięknym, nastrojowym koncercie słynny wokalista długo rozmawiał z fanami i podpisywał płyty. W kolejce po autograf ustawiła się nawet szefowa Muzeum Karkonoskiego i żona prezydenta jeleniej Góry w jednym, czyli **Gabriela Zawila**. Bravo! Trzeba utrwalać i pielęgnować dobre wrażenia. (2)



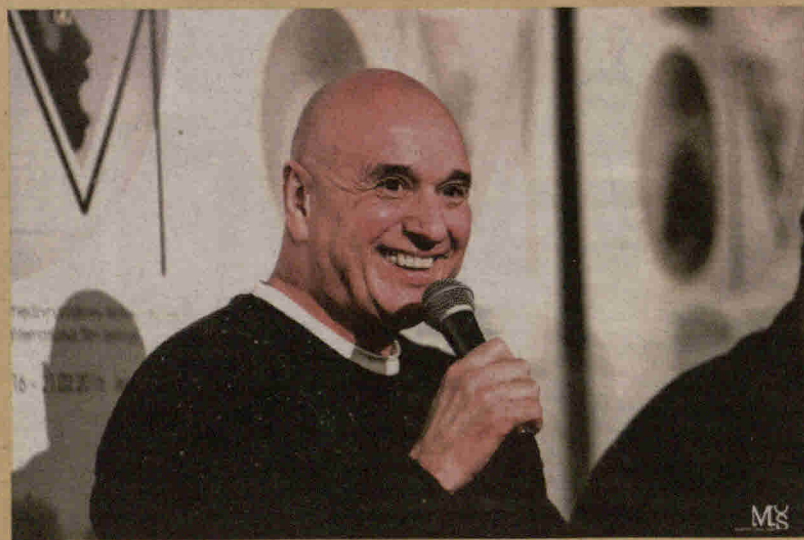
Jak One go kochają!... Widać to, jak na dłoni. Podczas festiwalu spotkania z twórcami kina prowadził znany krytyk **Łukasz Maciejewski**, który przyjechał też do Jeleniej Góry promować swoją najnowszą książkę „Aktorki. Portrety”, poświęconą wielkim gwiazdom polskiej sceny i ekranu. Wspólnie z nim na spotkaniach z publicznością pojawiła się m.in. znakomita aktorka **Małgorzata Zajączkowska**, jedna z bohaterek jego książki, która nie kryła ogromnej sympatii i uznania dla pracy Łukasza, dorzucając do opisanych w tomie kulis aktorskich karier kilka smakowitych anegdot z życia sław. (2)



Na dobry początek mam dobre nowiny - zapowiedział sobotni koncert podczas ZOOM-u mistrz **Krzysztof Dębski**. - Miało być trio, ale za te same pieniądze mamy niespodziankę, zagra dla was kwartet, żartował wybitny skrzypek i kompozytor. Całkiem poważnie już dodał teatralnym szeptem, że jest z Maciejowej i zawsze chętnie tu wraca. Po znajomości jeleniogórskim ziomalom zdradził też przepis na komponowanie muzycznych przebojów. W zamian poprosił tylko, by przepuszczać go w kolejce do ZAiKS-u. (14)



Jury Zoom-owego konkursu głównego przewodniczył w tym roku nie mniej znany i ceniony polski scenarzysta, aktor, dramaturg, pisarz **Cezary Harasimowicz**. Prawdziwy fachowiec w dziedzinie sztuki filmowej z wielkim zaangażowaniem rozmawiał o filmach pokazywanych na festiwalu i dyskutował z ich twórcami. I przy tym widać było, jak wielkie ma serce i szacunek do koleżanek i kolegów po fachu. Nawet jak krytkował warsztatowe niedoskonałości niektórych filmów, miło było posłuchać, co ma do powiedzenia. Tym bardziej, że przy okazji przyznawał się też do wpadki na własnej ścieżce twórczej, otwarcie przyznając, że zdarzają się one każdemu. (2)



Horoskop

BARAN
21 III - 20 IV

Wstrzymaj się jeszcze od lokowania pieniędzy, bo być może będziesz miał okazję do wydania ich z pożytkiem.

BYK
21 IV - 21 V

Zapowiada się tydzień szaleństw, co nie powinno przeszkodzić Ci we wspinaniu się po szczeblach kariery.

BLIŹNIĘTA
22 V - 21 VI

Będziesz musiał nauczyć się trudnej sztuki kompromisu, bo inaczej atmosfera w pracy nie będzie przyjazna.

RAK
22 VI - 22 VII

Warunkiem Twojego powodzenia w tym tygodniu jest koncentracja i spokój - gwiazdy zsyłają Ci trochę obowiązków.

LEW
23 VII - 22 VIII

Przed Tobą dużo pracy i nadzieja na szybkie i duże pieniądze. Działaj zgodnie z wyznaczonym planem.

PANNA
23 VIII - 22 IX

Stawiaj czoło problemom i wsłuchuj się w swoją intuicję. Przyjęcie propozycji Lwa może wepchnąć Cię w kłopoty.

WAGA
23 IX - 22 X

Dobry moment na rachunek sumienia - wiele spraw wymaga jeszcze załatwienia. Kieruj się rozumem i bądź uczynny.

SKORPION
23 X - 22 XI

Przegapiasz kolejną szansę na poprawę swojego losu. Może warto opuścić gardę i czasem trochę się ukorzyć?

STRZELEC
23 XI - 21 XII

Zostaw za sobą smutki i złe przyzwyczajenia. Zbliżający się tydzień obudzi w Tobie nowe uczucia i obdarzy miłością.

KOZIOROŻEC
22 XII - 20 I

Czarodziejski weekendowy klimat będzie da Ciebie miłym przerywnikiem - postaraj się to w końcu docenić.

WODNIK
20 I - 20 II

Nie można mieć wszystkiego i będziesz musiał dokonać poważnego wyboru. Może warto z kimś o tym pogadać?

RYBY
20 II - 20 III

Gwiazdy pomagają w tym tygodniu Rybom aktywnym, ale nikogo nie wyręczą. Okazję trzymaj mocno i wyciśnij do końca.

www.jelcar.pl/uzywane


Salon Aut Używanych

• skup aut za gotówkę • wymiana • sprzedaż

BEZPŁATNA
wycena
przed
odkupem

Ponad 100 ofert do wyboru

BEZPŁATNE
wystawienie
pojazdu

 **519-321-210**
519-321-211

JELCAR
AUTOCENTRUM

WSZYSTKO W JEDNYM MIEJSCU

Autocentrum Jelcar | Jelenia Góra ul. Spółdzielcza 38

Serwis aut dostawczych
i ciężarowych
zaprasza właścicieli
IVECO
na przeglądy gwarancyjne



75 640 60 10



JELCAR
AUTOCENTRUM

Autocentrum JelCar - Jelenia Góra ul. Spółdzielcza 38

WSZYSTKO W JEDNYM MIEJSCU